

Dzień

Sobota-Niedziela, 8-9 czerwca 1935 - Nr. 133 - Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

20 stron
Rok VII

Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA**
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. - Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji.
■ Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. - Konto czekowe P. K. O. 160-315. ■

PIWA

Śmietanka
Pomorska,
Karamel,
Kozłak

lemoniady i wody podgórskie
są najlepsze!

Zgrzyty

Nasz artykuł w nr. 124 pod tyt.: „Obłudne żale“ wywołał gorące zadowolenie i szczerze uznanie u tych wszystkich, którzy w trosce o dobro i przyszłość Państwa nie kierują się ciasnym i bezdusznym partykularyzmem, lecz ściśle rzeczową i odpowiadającą faktycznemu stanowi rzeczy oceną poszczególnych zagadnień społecznych i politycznych.

Natomiast nie znalazł on łaski i zrozumienia w oczach współpracowników toruńskiego organu endeckiego, który w nr. 127 poraż niewiadomo już który pohasał sobie swawolnie na ulubionym koniku dzielnicowym.

Autor artykułów „Rażąca krzywda“ i „Trafiliśmy w sedno rzeczy“ sprawę zatrudnienia Pomorzan na urządach państwowych traktuje zupełnie subiektywnie, nie wnikając w istotę rzeczy i z rozmysłem pomijając te wszystkie **obiektywne i druzgocące argumenty**, które w naszym artykule wysunęliśmy.

Zięjący nienawiścią do obozu porządowego autor (X) twierdzi beceremonjalnie, że „od dziewięciu lat stale zmniejsza się liczba rodowitych Pomorzan na wyższych i średnich stanowiskach urzędowych we wszystkich działach administracyjnych“.

Nie będziemy powtarzali naszej argumentacji, jaką dla obalenia tego twierdzenia podaliśmy, będąc przekonani, że Czytelnicy nasz artykuł w świeżej jeszcze mają pamięci, pragniemy jedynie przygwoździć passus endecki co do owych „dziewięciu lat“ jako w wysokim stopniu złośliwy i niczem nieuzasadniony.

Właśnie od czasu przewrotu majowego dokonuje się systematyczna stabilizacja urzędników, co do których niema ani cienia zarzutów, odnoszących się do ich sumiennego i akuratanego wypełniania obowiązków służbowych. Decydującą rolę odgrywają w tym względzie takie momenty: **wierna służba dla Państwa, cnota obywatelska i prawność charakteru**. Pochodzenie i wzgląd na dzielnicę nie wchodzi wogóle w rachubę.

A jak było przed majem 1926 r. na Pomorzu? Któż to skarżył się na obsadzanie ważnych i dobrze płatnych stanowisk w województwie pomorskim kuzynami i innymi krewniakami? Któż to narzekał na sprawowanie na Pomorzu urzędników z Małopolski? Wojewodami byli wówczas „rodowici Pomorzanie“.

Fakty te przytaczamy jedynie dla przypomnienia tym, którzy dziś na tem tle chcieliby bić kapitał partyjny przeciwko obozowi porządowemu. Przypominamy również i ten fakt, że poza pierwszym wojewodą pomorskim śp. doktorem Łaszewskim, który uchodził za bezpartyjnego, **nominacji wojewodów pomorskich w okresie przedmajowym nastanowiła tylko z pobudek czysto partyjnych.**

(Ciąg dalszy na str. 25.)

Laval uzyskał pełnomocnictwa 324 głosami przeciw 160

Paryż, 7. 6. (PAT). Laval przedstawił przydziałowi Lebrun następującą listę gabinetu:

przydziału rady ministrów i sprawy zagraniczne — Laval, ministrowie stanu — Herriot, Marin i Flandin, sprawiedliwość — Berard, sprawy wewnętrzne — Paganou, wojna — Fabry, marynarka — Pletri, lotnictwo — gen. Denain, handel i przemysł — Bonnet, finanse — Regnier, oświata — Marcobes, roboty publiczne — Laurent-Eynac, kolonje — Rollin, marynarka handlowa — Mario Roustan, praca — Frossard, renty — Maupoil, rolnictwo — Cathala, zdrowie publiczne — Lafont, poczty i telegraf

— Mandel, podsekretarz stanu w przydziału rady ministrów i sprawy Alzacji i Lotaryngji — Blaisot.

Paryż, 7. 6. (PAT). Premier Laval przybył do ministerstwa spraw zagr. dziś o godz. 8,30 rano i niezwłocznie zabrał się do opracowywania tekstu deklaracji rządowej. Deklaracja ta wraz z projektem ustawy o pełnomocnictwach była przedyskutowana na posiedzeniu rady gabinetowej a następnie o godz. 17 została jednomyślnie zaaprobowana przez radę ministrów.

Posiedzenie izby deputowanych rozpoczęło się przy wypełnionych trybunach o godz. 18,30. Premier Laval odczytał dekla-

rację rządu. Rząd nasz — mówił Laval — został utworzony dla walki ze spekulacją i dla ochrony franka. Obecnie potrzeba nam środków działania. Parlament udzieli ich nam, uchwalając natychmiast projekt ustawy, który przedkładam izbie. Pełnomocnictwa, jakich domagam się od izby nie naruszają w niczem ustroju politycznego kraju.

Nie pozwolicie panowie nadwyżyć naszego autorytetu. Nasza polityka zagraniczna, bezpieczeństwo i pokój, której ciągłość uznawano dotychczas i której przeczoność zaobserwowaliście może być zaprzeczona, o ile wy ją porzucicie. Po złożeniu deklaracji premier Laval zażądał odroczenia interpelacji w sprawie ogólnej polityki rządu i postawił przystąpienie do głosowania.

W głosowaniu izba deputowanych większością 412 głosów przeciwko 137 odroczyła dyskusję nad interpelacjami zgodnie z życzeniem rządu.

Nocne posiedzenie Izby

(r) Paryż, 8. 6. godz. 2,30 (tel. wł.) Izba po przyjęciu wniosku o odroczenie interpelacji przerwała posiedzenie, które następnie wyznaczono na godz. 21. Premier Laval zgłosił wniosek, aby izba przystąpiła dziś jeszcze do dyskusji nad projektem ustawy o pełnomocnictwach.

Na początku posiedzenia z godz. 21 przystąpiono do wyboru przewodniczącego izby. Bouisson został ponownie wybrany na przewodniczącego Izby Deputowanych 245 głosami przy 440 głosujących.

Skończyła Izba przystąpiła do obrad nad ustawą o pełnomocnictwach, które referował deputowany Baretys.

Po przemówieniu socjalisty Monneta, który namyślił zwalczać pełnomocnictwa, z oświadczenia deputowanych Zay'a i Delbos wynikało, że lewe skrzydło radykałów, przeciwne zasadniczo pełnomocnictwom, nie będzie głosowało przeciw ustawie.

Jako ostatni zabrał głos Laval, przyrzekając, że rząd pracować będzie w ścisłym kontakcie z komisjami Izby.

W głosowaniu ustawę o pełnomocnictwach przyjęto 324 głosami przeciwko 160. Laval utrzymał zatem nieoczekiwanie dużą większość.

Dziś popołudniu ustawą o pełnomocnictwach zajmować się będzie Senat.

Następne posiedzenie Izby deputowanych wyznaczono również na sobotę na wypadek, gdyby Senat uchwalił zmiany w ustawie, co jednak nie jest prawdopodobne.

P. Wojewoda Kirtiklis w Wilnie

Przybył do Wilna w sprawach osobistych p. wojewoda pomorski Stefan Kirtiklis. P. Wojewoda udał się do swej osady podwileńskiej Rekanciszki, w której spędzi Zielone Świąta.

Komitet budowy pomnika Marsz. Piłsudskiego odbył swe pierwsze posiedzenie

Warszawa, 7. 6. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu budowy pomnika Marszałka Piłsudskiego w Warszawie. Po referacie prof. Jastrzębowski przyjęto jednomyślnie zasadniczą koncepcję pomnika Marszałka w stolicy zgodnie z zasadami, ustalonymi na posiedzeniu naczelnego komitetu w dn. 6 bm. w przemówieniu generała Wieniawy Długoszewskiego. Uchwała ta wraz ze wszystkimi szkicami zostanie przedstawiona do aprobaty Komitetu Naczelnego.

Następnie wybrane zostały dwie sekcje, a mianowicie sekcja wykonawcza oraz sekcja finansowa.

Prezes honorowy Brun w imieniu Stowarzyszenia Kupców wręczył na posiedzeniu przydziałowi miasta czek na 5 tysięcy zł jako ofiarę na budowę pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie oraz oświadczył, że Stowarzyszenie Kupców Polskich przedsięwzięło na wzór akcji Centralnego Związku Przemysłu Polskiego również zbiórki na pomnik Marszałka w stolicy.

Ku współpracy kulturalnej polsko-szwedzkiej Wizyta min. Engberga w Warszawie

Warszawa, 7. 6. (PAT). Szwedzki minister oświaty i wyznań Artur Engberg oraz podsek. stanu Knoes złożył dziś o godz. 9 rano wizytę p. ministrowi WR. i OP. Wacławowi Jędrzejewiczowi. O godz. 9,20 goście szwedzcy zwiedzili w towarzystwie ministra Jędrzejewicza 7-klasową publiczną szkołę powszechną nr. 182 im. generała Bema. Goście obecni byli na lekcjach oraz na lekcjach ćwiczeń cielesnych, poczem zwiedzili wystawę pracy uczniów, zorganizowaną w szkole. Następnie goście zwiedzili państwowy Instytut robót ręcznych. Minister szwedzki po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza udał się do Pelwederu, gdzie wpisał się do księgi żałobnej, oddając hołd pamięci Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego.

O godz. 12,40 minister szwedzki był przyjęty przez p. prezesa Rady Ministrów Sławka a o godz. 13 był przyjęty na audjencji przez p. Prezydenta Rzplitej, poczem zwiedził Zamek Królewski. Następnie w apartamentach ministra spraw zagr. odbyło się podpisanie protokołu, ustanawiającego zasady współpracy kulturalnej pomiędzy Polską i Szwecją. Protokół ten podpisał minister Jędrzejewicz i minister Engberg.

O godz. 15,30 do 17 goście szwedzcy zwiedzili Centralny Instytut Wychowania Fizycznego, zapoznając się szczegółowo z jego urządzeniami.

O godz. 18,30 minister szwedzki Engberg i podsek. stanu Knoes odjechali do Krakowa.

Miljony z Australii odziedziczyli mieszkańcy Stanisławowa

(o) Warszawa, 7. 6. (tel. wł.). Z Australii nadeszła wiadomość do Polski, że zmarł tam miljoner nazwiskiem Kronberg.

Jak się okazało, Kronberg pochodził z Polski. Ponieważ nie pozostawił on rodziny w Australji, władze australijskie zawiadomiły władze polskie o jego śmierci i wy-

stosowały zapytanie, czy na terenie Polski Kronberg nie pozostawił krewnych.

Jak się dowiadujemy o spadek ten, wynoszący 60 milj. funtów ubiegają się obecnie krewni Kronberga, zamieszkałi w Stanisławowie nazwiskiem Erdtrach.

(Dokończenie art. wstęp. ze str. 1)

Nie wywołujcie więc wilka z lasu, panowie endecy, bo dobrze wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi.

Kto chce mówić o niesprawiedliwości i krzywdzie, niechaj zapyta starych Pomorzian, a otrzyma właściwą odpowiedź.

Autor wspomnianego artykułu plecie trzy po trzy o sanacji pomorskiej, importowanej rzekomo z innych dzielnic. Widocznie nie dopisuje mu wzrok lub nie orjentuje się w sytuacji, jeżeli nie widzi przeobrażeń polityczno - wewnętrznych, jakie ostatnio na Pomorzu nastąpiły. Społeczeństwo pomorskie odsunęło się wyraźnie od zacietrzewionych partyjniaków.

Istnieje więc na Pomorzu sanacja rodzima, a nie importowana, jak chcielibyście wmówić swym nielicznym już zwolennikom. I ta rodzima sanacja pomorska przeorała Pomorze wzdłuż i wszerz, nietylko dziś, ale już za czasów zaborczych, zna zatem stosunki doskonale i wie, kto kogo i w jakim celu chce prowadzić na pasku.

Twierdzenie, że na Pomorze sprowadza się element urzędniczy przeważnie z kresów wschodnich, jest absurdem, wymyślonym jedynie poto, ażeby społeczeństwo pomorskie nieprzychylnie usposobić do urzędów państwowych i ich przedstawicieli. I takie bałamutne i demagogiczne hasła rzuca się w imię dobra narodu i państwa, przyczem ma się jeszcze czelność prawić duby smalone o konieczności zgody, nakazywanej przez polską rację stanu (co za obłuda!).

Jeżeli młodzi prawnicy Pomorzanie nie idą na aplikację administracyjną, to czyż w tem wina? Rządu czy samych Pomorzian? Przecież w Polsce istnieje wolny wybór zawodów, a sam autor (X) przyznaje, że młodzi prawnicy pchają się przede wszystkim do adwokatury.

Wierutnem kłamstwem jest, że Pomorzanie nie dopuszczają się do sądów okręgowych i do prokuratury. Znamy sędziów okręgowych Pomorzian. Znamy notariuszów Pomorzian. Znamy Pomorzanie, który w stosunkowo młodym wieku został pierwszym prokuratorem na Pomorzu. A jeżeli młodzi prawnicy „tkwią” — jak mówi autor — przeważnie w sądach grodzkich, to rzecz jasna i zrozumiała. Muszą oni przejść hierarchję sądową stopniowo. Tak jest wszędzie, tak też jest i u nas.

Tak oto wygląda moralność endecji.

Sąd o tem, kto lepiej służy interesom Państwa Polskiego i kto szczerze pragnie dobra Narodu, pozostawiamy ocenie Czytelników i zdrowej opinii publicznej.

Benez w drodze do Moskwy

(o) Warszawa, 7. 6. (Tel. wł.) Dziś rano przejeżdżał przez Warszawę w drodze z Pragi do Moskwy minister spraw zagr. Czechosłowacji p. Benez.

Tragiczny zgon rezerwisty

(o) Warszawa, 7. 6. (tel. wł.). Przed kilku dniami w okolicach Kowla podczas ćwiczeń wojskowych ukąszony został ówczesny podchorąży rezerwy Skorupski. Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej podch. Skorupski dzisiaj zmarł.

Pięć osób zginęło w płonącym kościele

Madryt, 7. 6. (PAT.) W Surri pod Lerydą spalili się kościół. 5 osób straciło życie w płomieniach, 8 odniosło ciężkie porażenia.

Co ma tramwaj do wyroku?

Dziwne są zwyczaje katalońskie
Madryt, 7. 6. (PAT.) Z Barcelony donoszą, że ubiegłej nocy żywiły separatystyczne i lewicowe ostrzeliwały z dwóch samochodów ciężarowych będący w biegu tramwaj, wskutek czego zabita została jedna kobieta, a motorniczcy oraz jeden pasażer tramwaju i funkcjonariusz policji odnieśli ciężkie rany. Ta akcja terrorystyczna jest protestem przeciwko skazaniu członków b. rządu katalońskiego.

Katastrofy w Meksyku

Liczba ofiar katastrofy żywiołowej w Meksyku wzrosła do 351.
Pod Lampazos wykoleił się pociąg, idący z Nuevo Laredo do Meksyku. 47 osób odniosło ciężkie obrażenia.

Nowy gabinet brytyjski Baldwin na czele rządu, Hoare ministrem spr. zagr.

London, 7. 6. (PAT.) O godz. 16.55 Baldwin wezwany został do pałacu Buckingham, gdzie otrzymał od króla misję tworzenia nowego gabinetu. Baldwin przedstawił królowi listę swoich współpracowników, poczem ministrowie udali się do pałacu królewskiego celem oddania pieczęci, będących emblematami dotychczasowych funkcji.

London, 7. 6. (PAT.) Skład nowego gabinetu brytyjskiego jest następujący: premier Baldwin, minister spraw wewn. i zastępca premiera w izbie gmin sir Simon, prezydent rady Mac Donald, kanclerz skarbu Chamberlain, minister spraw zagr. Hoare, minister bez teki dla sprawy Ligi Narodów Eden, lord kanclerz izby lordów Hailsham, lord pieczęci prywatnej i rzecznik w izbie lordów lord Londonderry, minister wojny Halifax,

minister lotnictwa Lister, minister marynarki i pierwszy lord admiralicji Monsel, minister dla spraw Indj Setland, minister dla spraw dominjów Thomas, minister dla spraw kolonij Malcolm Mac Donald, minister handlu Runciman, minister rolnictwa i rybołówstwa Elliot, minister pracy Brown, minister robót publ. Gore, zdrowia Kingsley Wood, minister oświaty Oliver Stanley, minister dla spraw Szkocji Collins, minister bez teki lord Percy, minister poczty i telegr. Trion, minister poczty i telegr. nie włączony jest do grupy członków gabinetu. Gabinet brytyjski liczy więc obecnie 22 członków, o 2 więcej aniżeli dotąd. Według klucza partyjnego, gabinet składa się z 15 konserwatystów, 4 liberałów i 3 narodowych labourzystów.

Goering o tajnych zbrojeniach Rzeszy Szczere wyznanie na łamach belgradzkiego pisma

Białogród, 7. 6. (PAT.) „Vreme” zamieszcza wywiad z premierem pruskim gen. Goeringiem, który m. in. opowiada, w jaki sposób ukrywał przed oczami wywiadu zagranicznego produkcję samolotów wojennych, rozdzielając zamówienia na poszczególne części aparatów licznym fabrykom. Montaż tych

części, nadchodzących z różnych stron kraju, dokonywał się w najgłębszej tajemnicy. Premier Goering podkreśla, że mówi o tem publicznie po raz pierwszy teraz, kiedy praca została już ukończona i kiedy Rzesza rozporządza lotnictwem, mogącem odeprzeć każdy atak z powietrza.

Robotnicy amerykańscy walczą o utrzymanie N.R.A.

Ujemne skutki wyroku Trybunału Najwyższego

Waszyngton, 7. 6. (PAT.) Rozgoryczona decyzją prezydenta Roosevelta zadowolenia się szkieletem N. R. A. rada wykonawcza Amerykańskiej Federacji Pracy podaje do wiadomości, że od chwili ogłoszenia wyroku Trybunału Najwyższego co najmniej milion robotników dotkniętych zostało redukcją zarobków i zwiększeniem czasu pracy. Rada dodaje, iż zalecać będzie utworzenie nowej N. R. A. a więc poprawkę do konstytucji. Według oświadczenia przewodniczącego

go Federacji Greena, robotnicy rozpoczęli walkę.

W Nowym Jorku przedstawiciele niemal całego przemysłu stalowego zobowiązali się utrzymać przewidziane w dotychczasowym kodeksie zarobki i czas pracy, zachować normy lojalnej konkurencji oraz ochronę praw pracowników do zbiorowego występowania. Decyzja ta dotyczy 425 tys. robotników.

„SANTA” i „SANTA GORZKA” „HAZET” to czekolada dla znawców

Fala pielgrzymek płynie do Krakowa

Kraków, 7. 6. (PAT.) Fala tłumnych pielgrzymek z całego kraju płynie do Krakowa bez przerwy. Wczoraj, 6 bm. gościł Kraków ok. 10.000 uczestników, przybyłych pociągami, autobusami i wozami, a z bliższych okolic pieszo. Wśród uczestników przeważają poza młodzieżą szkolną wycieczki włościańskie.

Z Warszawy, Katowic i Łodzi przybyły specjalne pociągi. Wszyscy uczestnicy po oddaniu w skupieniu hołdu pamięci Marszałka w krypcie wawelskiej podążają na Sowiniec, w celu wzięcia udziału w szpaniu coraz wyżej wznoszącego się kopca.

Budowa kolei Sierpc — Toruń rozpoczęta

(o) Warszawa, 7. 6. (Tel. wł.) Na linii Sierpc—Toruń po ukończeniu przetargów na roboty ziemne, betonowe i żelbetonowe, firmy, którym powierzono zostało wykonanie budowy, przystąpiły do organizowania robót na miejscu. Urucho-

mienie robót zapowiedziane zostało na 11 b. m.

Na linjach Sierpc—Brodnica oraz Żegrze—Tuszcze studja terenowe przy opracowywaniu trasy i sporządzaniu projektu znajdują się w stadium końcowym.

Goście japońscy w Grudziądzu Oficerowie japońskiego sztabu gen. zwiedzili Centrum Wyszkolenia Kawalerji

Wczoraj przybyli do Grudziądza z Warszawy o godz. 4.30 rano oficerowie sztabu generalnego armji japońskiej major Kudo, major Poterski, kapitan Addaki i kpt. Horibo.

Z dworca udali się oficerowie do „Królewskiego Dworu”, a stąd po krótkim wypożyczku do Centrum Wyszkolenia Kawalerji.

Gości powitał komendant CWK. p. pułk. Podkowski, poczem oficerowie japońscy przeszli przed frontem szwadro-

nu honorowego i udali się na teren Szkoły, gdzie zwiedzali wszelkie urządzenia.

Następnie uczestniczyli goście w ćwiczeniach podchorążych, poczem udali się na obiad do kasyna oficerskiego C. W. K. Po południu w dalszym ciągu zwiedzali urządzenia Szkoły.

Wieczorem o godz. 20 odbyła się na cześć gości kolacja w „Królewskim Dworze” w ścisłym gronie oficerskim. Po północy oficerowie japońscy odjechali do Warszawy.

Rozgrywki o puchar Davisa rozpoczęły się w Warszawie

Warszawa, 7. 6. (PAT.) W piątek o godz. 15.15 na kortach warszawskiej Legji rozpoczął się mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy reprezentacją Polski i Południowej Afryki. Po uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego minutem milczeniem na kort weszli Hebdła i Farquarson. Po pierwszym dniu prowadzi Południowa Afryka 1:0 dzięki zwycięstwu Farquarsona nad Hebdłą po 5 setach. Drugi mecz pomiędzy Kirby i Tarlowskim został przerwany z powodu

zapadających ciemności przy stanie gry 9:7 9:7, 6:8 dla Afrykańczyka. Oba mecze piątkowe były raczej nieciekawe.

Wisła — Chemnitz 7:5

Bruksela, 7. 6. (PAT.) W piątek po południu rozpoczął się w Brukseli międzynarodowy turniej piłki nożnej. W dniu dzisiejszym rozegrano mecz Wisła — Chemnitz. Mecz dał wynik sensacyjny, mianowicie zwyciężyła drużyna polska w stosunku 7:5.

**TANI POBYT
w Warszawie**
Pokoje z wodą bieżącą
i całkowitem utrzymaniem
od zł 9.—
poleca
HOTEL ROYAL
Chmielna 31, blisko Dworca Gł.

Zjazd Tow. Wiedzy Wojskowej

Warszawa, 7. 6. (PAT.) W sali kasyna garnizonowego odbyło się otwarcie zjazdu delegatów kół Towarzystwa Wiedzy Wojskowej. Zebranie zagał prezes zarządu głównego Towarzystwa Wiedzy Wojskowej kierownik Ministerstwa Spraw Wojsk. generał Kasprzycki, zapraszając na przewodniczącego zjazdu generała Kutrzebę, komendanta Wyższej Szkoły Wojennej.

Generał Kutrzeba obejmując przewodnictwo, oddał hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego, którą zebrani uczcili chwilą milczenia. Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności zarządu głównego i sprawozdania komisji rewizyjnej przeprowadzono wybory władz TWW. Prezesem został wybrany generał Kutrzeba. Jutro dalszy ciąg zjazdu.

Rewizja aptek w woj. poznańskim

(o) Poznań, 7. 6. (tel. wł.). Od 4—6 bm. odbywały się z ramienia Departamentu Zdrowia Min. Opieki Społ. masowe rewizje aptek na terenie województwa poznańskiego.

Rewizje przeprowadzali inspektorzy farmaceutyczni w liczbie 12 z wszystkich innych województw pod kierownictwem naczelnika Wydz. Farmacji Min. Opieki Sp. p. Sokolewicz. Podobne inspekcje odbywać się będą również w innych województwach, a mają one na celu zbadanie porządku w aptekach i poziomu zaopatrywania przez nie ludności w środki lecznicze.

Rzeki w Małopolsce wezbrały

Wadowice, 7. 6. (PAT.) Wskutek gwałtownej burzy w nocy z 5 na 6 bm. wezbrały znacznie rzeki i potoki górskie, częściowo występując z koryta.

W Zembrzycach wezbrana Skawa uszkodziła nasyp drogi, obrywając przyczółki mostu zalewowego, i przerwała temsamem komunikację Biertowice—Zembrzyce.

Za rok — wystawa w Grudziądzu Odroczenie pokazów gospodarczych

Pomorskie Pokazy Gospodarcze, które miały się odbyć we wrześniu br., a które wywołały już wielkie zainteresowanie wszystkich sfer gospodarczych, zostały odroczone do roku przyszłego.

Powodem odroczenia było stanowisko Związków Hodowców dla klaczy. Czasokres przygotowawczy do pokazów był zbyt krótki, oraz niepewne warunki atmosferyczne, nie pozwoliłyby na odpowiednio przygotowanie.

Pokazy odbędą się prawdopodobnie w czerwcu 1936 r. w terminie dającym związkom hodowców lepsze warunki do obeśnienia pokazów.

Komitet wykonawczy „Pokazów” nie zaprzestał swej pracy, lecz pracuje nadal, pragnąc jak najlepiej zorganizować tę drugą Pomorską Wystawę.

Od Wydawnictwa

Z dniem dzisiejszym otwieramy w Ciechocinku nowy oddział naszego Wydawnictwa.

„Dzień Ciechociński” przynosić będzie — poza obfitą kroniką lokalną — najświeższe wiadomości z tego najbliższej Pomorza leżącego uzdrowiska.

W ten sposób zasięg terytorjalny naszych czasopism obejmie także przyległą część województwa warszawskiego.

Nie wątpimy, że „Dzień Ciechociński” spotka się z żywym zainteresowaniem kuracjuszy i mieszkańców Ciechocinka.

O oblicze przyszłego parlamentu

(6) Rozpoczęta właśnie sesja nadzwyczajna Sejmu i Senatu jest przedostatnią bitwą o oblicze przyszłego naszego przedstawicielstwa ustawodawczego.

Ostatnią będą wybory.

Sejm i Senat mają uchwalić nową ordynację, na której podstawie właśnie wybory się odbędą. A że kwestja reformy prawa wyborczego u nas nie jest rzeczą obojętną — z tego zdaje sobie dziś już sprawę cała opinja publiczna w kraju.

W debatach sejmowych i senackich przedstawiciele naszego obozu wyłożą zarówno cel, jaki przyswieca projektowi nowej ordynacji, jakoteż i jej zalety, w przeciwieństwie do ujemnych stron prawa wyborczego z 28 lipca 1922. Nie będziemy się więc w tej chwili zagłębiać nad szczegółami, które społeczeństwo pozna z przebiegu obrad parlamentarnych.

Chodzi nam tu teraz o coś innego. O rzecz bardziej zasadniczą. O zagadnienie, rozmieszczone niejako na długiej fali — dłuższej o wiele, niż krótki, kilkutygodniowy okres obrad obecnej sesji parlamentarnej...

Chodzi o oblicze przyszłego parlamentu.

I oto jest rzecz główna, pod której kątem rozpatrywana być musi nowa ordynacja wyborcza. Ludzie, którzy w jesieni wejdą na ławy poselskie i senackie, będą mieli przed sobą specjalne zadanie — tak, jak specjalny cel miała dobiegająca końca kadencja obecnego Sejmu i Senatu. Ludzie ci będą obciążeni obowiązkiem **rozbudowy gmachu państwowego na fundamencie nowej Konstytucji**, rozwinięcia dzieła naprawy na podwalinach zasad, ustalonych w nowej ustawie ustrojowej. Zadaniem głównym 5-letniej kadencji obecnego parlamentu było stworzenie nowego ustroju, skodyfikowanie jego zasad — zadaniem przyszłego parlamentu będzie wysnuć z tego realnych konsekwencji.

I o to właśnie chodzi, aby ta praca w nowym Sejmie i Senacie **nie napotykała na przeszkodę, nie była hamowana walkami demagogii partyjnej**, co — jak przecież wiemy — w poprzednich sejmach paraliżowało i utrudniało reformę ustroju Polski i wyzwolenie jej z anachronizmów ustrojowych lub przeżytków, naniesionych do naszego parlamentaryzmu przez naśladowców obcych doktryn.

Z tego więc zasadniczego punktu widzenia trzeba obecnie spoglądać na rozpoczynające się w ciałach ustawodawczych obrady nad ordynacją wyborczą. Z punktu widzenia — fizjognomji i zdolności do realnej pracy tego parlamentu, który po obecnym przyjdzie.

I oby ta ordynacja, którą Sejm i Senat uchwalą — i te wybory, w których społeczeństwo wyłoni przyszły parlament, sprawiły, by otwierając pierwszy Sejm i Senat, oparty o idee zręby nowej Konstytucji, mogła Głowa Państwa w swem orędziu do posłów i senatorów oświadczyć:

— „Szczęśliwy jestem, że mogę otwierać ten pierwszy Sejm z nowej Konstytucji zrodzony, **nie nawołując do obowiązków walki, lecz do obowiązków spokojnej pracy**. Praca tem spokojniejsza być może, że granice nasze są ustalone i my sporu o nie oręzną rozprawą wszczytać nie zamierzamy i zdradzić z którąkolwiek stroną nie szukamy...

...Zwracam uwagę waszą, panowie, na konieczność zachowania spokoju, dla którego dostateczną podstawę stanowi zarówno **wiara we własne siły**, jak i zaufanie do sojuszników i przyjaciół, których posiadamy, a którym Polska ze swej strony danego słowa dotrzymać potrafi.

...Przez ubiegłe lata stan gospodarczy kraju uległ znacznej, widocznej dla wszystkich poprawie, która niestety nie odbiła się na stanie Skarbu Państwa. Nie wątpiłwem że jest pocieszać się w nie-szczęściu tem, że inni cierpią na to samo; lecz w tej właśnie sprawie fakt, że Europa cierpi na tę samą chorobę, pozwala mieć nadzieję, że dokonany będzie musiał być wysiłek wszystkich, by pokonać te niezwykle ciężkie i skomplikowane trudności...

...Panowie rozpoczynacie pracę, która na innych podstawach oparta, **zniewalać was będzie do innego życia, niż to, które w tej sali panowało**.

...Jesteście panowie pierwszym Sejmem, opartym o nową Konstytucję Rzeczypospolitej i stanowicie punkt zwrotny w obliczu Państwa, które — wychodząc z okresu tymczasowości — wstępując na drogę normalnego rozwoju.

...Konstytucja chce, że w tej pracy, która was czeka, **razem z wami pracować będą i inne jeszcze organy państwowe**.

...Sądzę przeo, że będę w tym wypadku rzecznikiem wszystkiego, co żyje i pracuje poza tą salą, gdy zwrócę się do panów z apelem, abyście **przykładem swoim stwierdzili, że w naszej Ojczyźnie istnieje możliwość lojalnej współpracy**...

...Chcę zaś wierzyć, że panowie tę współpracę dadcie, życzę wam, aby każdy z panów u kresu swojej, być może długiej działalności, doczekał się najwyższej dla każdego pochwały, **że był właściwym człowiekiem na właściwym miejscu**“.

Przemówienie to nie jest tworem wyobraźni.

Słowa te zostały wypowiedziane w gmachu sejmowym. Wypowiedział je **Józef Piłsudski 28 listopada 1922 roku na otwarciu pierwszego Sejmu**, uformowanego z powszechnych wyborów.

Genjalną swą intuicją wypowiedział wtedy Marszałek programowe zadania parlamentu, świadomego swej misji. Wiemy, że na przeszkodzie w realizacji tych zadań stanęła przekora partyjni-cza i że słowa ówczesne Wielkiego Nauczyciela nie spotkały się ze zrozumieniem u ludzi, przeżartych duchem partyjnym.

Dziś natomiast stanowią one ścisły i dokładny obraz tej sytuacji i tych postulatów, jakie wyrazić będzie mógł wobec posłów i senatorów ten, który będzie otwierał pierwszy, na fundamencie nowej Konstytucji i nowej ordynacji wyborczej oparty parlament, nawet skoro nowy Sejm, według Konstytucji tak inne będzie miał prawa.

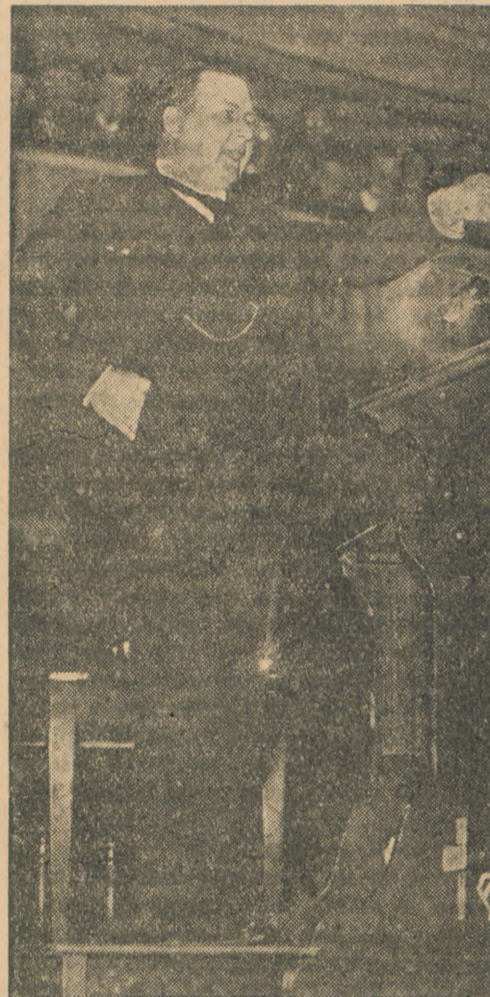
I dlatego też obecny miesiąc — miesiąc przedostatniej batalji o oblicze nowego Sejmu i Senatu — musi zdecydować, czy to, co już w r. 1922 Józef Piłsudski przekazał jako zadanie i cel parlamentu, będzie po 13-tu latach wcielone w czyn.

REFORMACKIE PIGUŁKI Z MARKĄ ZAKONNIK

STOSUJĄ SIĘ:
JAKO REGULUJĄCE ZOŁĄDEK,
PRZY CIERPIENIACH WĄTROBY,
NADMIERNEJ OTYŁOŚCI,
UŚMIERZAJĄCE HEMOROIDY
I PRZY SKŁONNOŚCIACH
DO OBSTRUKCJI SAŁAGODNYM
ŚRODKIEM PRZECZYSZCZAJĄCYM.
UŻYĆ 1-2 PIGUŁKI NA NOC.



Minister szwedzki przybył do Warszawy



Samolotem z Poznania przybył do Warszawy na lotnisko Okęcie szwedzki minister oświaty i wyznań **Artur Engberg**, w towarzystwie podsekretarza stanu tegoż ministerstwa **Borje Knoesa**.

Na lotnisku oczekiwali: p. minister W. R. i O. P. **Wacław Jędrzejewicz**, podsekretarz stanu ks. dr. **Zongolowicz** i prof. **Konst. Chyliński**, poseł szwedzki w Warszawie **Boheman**, szwedzki konsul generalny **Herslow**, kurator okręgu szkolnego warszawskiego **Ignacy Pylakowski**, dyr. dep. w Min. W. R. i O. P. **Mendys**, zastępca szwedzkiego attache wojskowego kpt. **Allande Reensjerna** i radca M. S. Z. **Perkowski**.

Nadto oczekiwali: prezes polskiej grupy unji międzyparlamentarnej **sen. Loewenhertz**, prezes izby handlowej polsko-szwedzkiej p. **Axell**, członkowie poselstwa i konsulatu szwedzkiego w Warszawie oraz przedstawiciele prasy.

Minister Ernberg po przywitaniu odjechał do hotelu Europejskiego.

Wystawa poświęcona morzu polskiemu w Pradze

W Pradze odbyło się tutaj otwarcie wystawy poświęconej Pomorzu Polskiemu, zorganizowanej staraniem Ligi Czechosłowackiej w Pradze i Czechosłowacko-Polskiej Izby Handlowej w Pradze. Wystawa obejmuje około 70 obrazów malarzy czechosłowackich **Pistelka** i **Votruba** oraz cały szereg fotografii, wykresów, map i literatury dot. Pomorza i Gdyni. Protektorat nad wystawą objął czechosłowacki minister handlu **Najman** i poseł RP. w Pradze **dr. Grzybowski**. W imieniu min. **Najmana** otworzył wystawę dyrektor departamentu Ministerstwa Handlu radca **Ottis**. Wystawa potrwa do końca bież. miesiąca.

Śmierć słynnego uczonego, najstarszego rewolucjonisty rosyjskiego

Zmarł tu jeden z najstarszych rewolucjonistów rosyjskich, 70-letni **Martow (Piker)**, długoletni członek organizacji „narodowców”, następnie zaś redaktor pisma „Komunistyczna i Międzynarodówka”.

LOS LOTERYJNY Krzepi i stwarza wiarę w lepsze jutro. Szczęśliwy los kupisz

„KAFTALA

BYDGOSZCZ, ul. Jagiellońska 2 — GDYNIA, 10-go Lutego 5. gdzie stale padają WIELKIE WYGRANE, gdzie ostatnio padło:

dwa razy po **1.000.000 zł**

na nr. 61415 i 72450

cztery razy po **100.000 zł**

na nr. 85.899, 107.462, 112.612 i 133.710

oraz szereg wygranych po zł 50.000, 20.000, 10.000 i t. d.

Wypłacamy rokrocznie naszym graczom **miljon złotych**. Zamów więc **jakna! spieszniej los do 1-szej klasy 33 Loterii**.

Ciągnięcie rozpoczyna się już dnia 19 czerwca. Listowne zamówienia załatwia się odwrotnie. Konto P. K. O. nr. 304.761.

Uniwersytet Warszawski — Uniwersytetem Józefa Piłsudskiego

W dniu 6 czerwca rb. minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego p. **Wacław Jędrzejewicz** przyjął delegację Uniwersytetu Warszawskiego w osobach rektora profesora **Stefana Piętkowskiego**, prorektora **Czubalskiego**, oraz dziekanów wszystkich wydziałów Uniwersytetu. Delegacja złożyła ministrowi wniosek senatu akademickiego w sprawie nadania Uniwersytetowi Warszawskiemu nazwy „**Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego**“.

Wniosek ten podpisany przez rektora, prorektora, dziekanów i przedstawicieli wszystkich wydziałów Uniwersytetu brzmi:

— „Na porożbiorowych zwaliskach Rzeczypospolitej powstał Uniwersytet Warszawski. Ale bez wolnej Polski nie mógł pełnić posłannictwa wszechniczy narodowej. Więc ilekroć krzepio tętno myśli polskiej i podnosiła się żagiew buntu przeciw więzom niewoli, walczyli się coraz wyraźniej dotychczasowe spoidła Uniwersytetu z duszą polską, aż wreszcie stał się w zamierzeniach swoich jej zaprzeczeniem, mowy polskiej przesładowcą, nadziei polskiej grabarzem.

Odrodzony w Warszawie Uniwersytet opiera swój byt na fundamentach, jakie mu dała Niepodległość Polski.

Jego udziałem stało się odtąd karmić

pokolenie nowe czarem polskiej wiedzy na chwałę Ojczyzny.

Świadom jest tego, że swój byt wolny wywodzi z dzieła Wskrziesiciela Polski **Józefa Piłsudskiego**. I Jego ma za swego założyciela.

Tedy blaskiem Jego imienia pragnie zdobić imię swoje, aby odtąd na zawsze tego uniwersytetu nauczyciele oraz uczniowie szli wzorem **Józefa Piłsudskiego** w oddaniu Ojczyźnie bezgranicznem, w umiłowaniu nauki głębokim, w osiągnięciu celu niezłomnem.

Dając wyraz tej woli uniwersytetu senat akademicki uchwałę powziętą jednomyślnie w dniu wielkiej żaloby narodowej po zgonie **Józefa Piłsudskiego**, postanowił nadać naszemu uniwersytetowi nazwę „**Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego**“ i prosi Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o wyjednanie dla tej uchwały sankcji ustawodawczej“.

Minister **Jędrzejewicz** podziękował w imieniu rządu delegacji za wybranie przez senat Uniwersytetu Warszawskiego tej formy uczczenia pamięci **Marszałka Piłsudskiego** i zapewnił, że ze swej strony podejmie niezwłocznie wszystkie niezbędne kroki, aby wniosek senatu o nadanie Uniwersytetowi Warszawskiemu nazwy „**Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego**“ — jaknajszybciej zrealizować.

Ulica paryska burzy się...

(Korespondencja własna).

Paryż, w czerwcu.

Czerwono - burą od luno światła miasta-obrzyza kopuła zamyka niebo paryskie szerokie, kamienne koryta Wielkich Bulwarów. Jak fantastyczny korowód dziwnych łodzi, nieskończenie długimi szeregami płyną roje torped i limuzyn. Tęczowym pozorem płyną tysiączne neony, skrzac się i załamują wielokrotnym odbłaskiem w wielkich szybach wystaw, lustrzanej płycie jezdni, w emalii samochodów. A po obu stronach ulicy, wartkim nurtem faluje gwarny, rozkrzyczany tłum. Odrzucają się odeń większe i mniejsze gromadki, oblepiają szczerze bijące jaskrawym światłem witryny magazynów — i wnet wchłania je zpowrotem szumiąca ludzka rzeka.

W jednym tylko miejscu przywiera tłum do okien wystawowych i murów kamiennych dłużej, wytrwalej. Zagęszcza się tu, tworząc coraz potężniejszy zator. Po pewnym czasie nie mieści się już na chodniku, wylewa się na jezdnię, kłębiąc się niecierpliwie. Tak, niecierpliwie, — bo tu właśnie, na czerwonym frontonie potężnego gmachu, mieszczącego redakcję i drukarnię „Matin'a”, wielkie litery krzyczą z wysoko umieszczonej tablicy ostatnie wiadomości z Izby Deputowanych.

Tłum czeka, szemrze, burzy się. Co chwila pada jakiś głośny, a dosadny epitet pod adresem partji, deputowanych, intryg. Pada na grunt podatny, zapalny, znajduje natychmiastowy a gorący oddźwięk dyskusji. Ognisko jej rozszerza się, wszyscy mówią równocześnie, gestykują, temperatura wraza się szybko, szybciej, niż słup barwionego spirytusu na ogromnym termometrze „Matin'a”. Wtem, jak „deusex machina”, zjawia się granatowa pelerynka i okrągłe kepi policjanta. Barczyste, tęgie chłopisko beczceremonjalnie „przeprasza” rozgadanych obywateli:

— Passez, passez!...

A dla wzmocnienia argumentacji (tymczasem w celach ostrzegawczych jedynie), dobrze znana paryżanom — jeszcze z czasów lutego ubiegłego roku pałka. Po chwili pelerynek, kepi i pałek jest więcej, napierają na tłum coraz silniej. Ktoś tam krzyknął:

— Precz ze złodziejami! Precz z protektorami Stawiskiego!

Ktoś inny znów:

— Śmierć faszystom, niech żyje demokracja!

Robi się zamieszanie, zgłęb, ale wreszcie „granatowi” są góra, przed „Matin'em” przerzedza się. Następuje moment względnego spokoju. Nie na długo zresztą, bo wkrótce historia powtarza się od początku.

I tak jest wszędzie, przed wszystkimi redakcjami, agencjami, czy lokalami związków. Z tą tylko różnicą, że w siedzibach organizacyjnych odbywają się zgromadzenia, wiece, narady — będące żywym odbiciem tych samych prądów i walk, jakie drażą w tej chwili zmurszałe fundamenty parlamentarizmu francuskiego.

I co pewien czas rozwierają się szeroko drzwi jakiejś Ligi, Unji, czy Federacji, wysypuje się przez nie zwarta gromada i — rusza na miasto. Wznosi gromkie okrzyki, komuś niewidzialnemu wygraża wojowniczo zjezoną szczytną lasek, parasoli i pięści i — rośnie po drodze, potężnie. Aż dopływa do Wielkich Bulwarów, rwąc wartko w stronę pałacu Burbońskiego — i tu... Tak, tu obraz zmienia się nagle i — zasadniczo.

Oto bowiem chodniki i jezdnię przecina granatowy mur policji. Tłum zatrzymuje się, stropiony, lecz tylne szeregi, nie widząc co się święci, napierają na czoło coraz silniej. Zrywa się burza okrzyków:

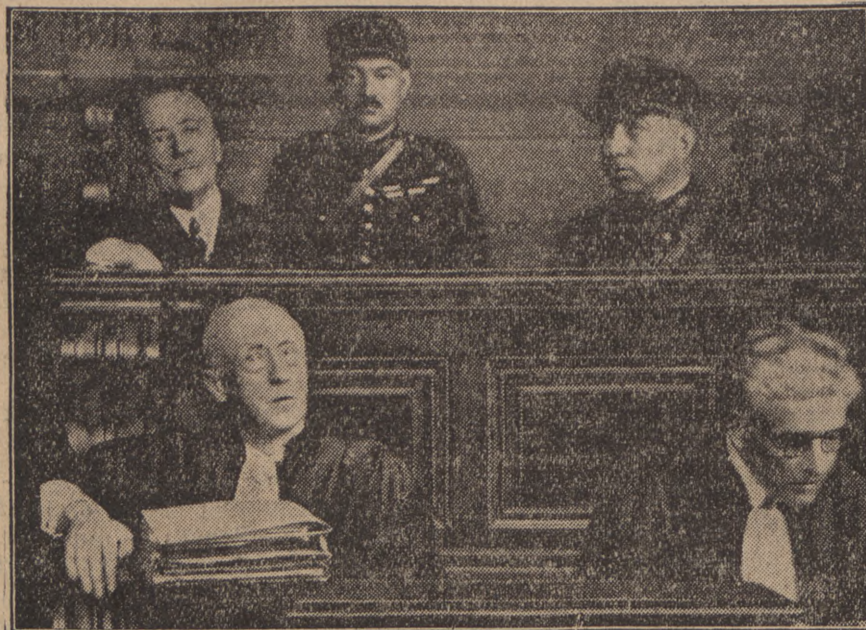
— Niech żyje Francja! Niech żyje frank! Precz z demagogią! Żądamy rządu uczciwości i pracy!

Ci, co idą na czele, stykają się już z kordonem policyjnym. Krótkie starcie, pałki, laski i pięści idą w ruch. Rozlegają się przykleszczki i jęki, gdzieś dzwięczy rozbita szymbarka. Ktoś intonuje Marsyljanke, ktoś z przeciwnego końca odpowiada Międzynarodówką. Aż wreszcie rozluźnia się nieco, tłum się cofa. Na placu pozostaje tylko połama-

nych kapeluszy, strzępy z granatowej pelerynki, żalonne szczytki jakiegoś parasola.

Bitwa skończona, ale wojna — nie. Bo „nieprzyjacieli” odparty od Izby z licznymi a bolesnymi siłkami, po chwili gromadzi się

wem szarego obywatela gęsta sieć kordonów policyjnych. Ale temperatura nastrojów ulicy rośnie z godziny na godzinę — i trudno przewidzieć, czy któraś z demonstracji „Krzyża Ognistego”, „Młodzieży Pa-



MINISTER NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.

Byli francuski minister sprawiedliwości René Renoult na ławie oskarżonych, jako obwiniony o łapownictwo, ujawnione podczas afery Stawiskiego.

gdzieindziej, przegrupowuje, zbiera posiłki i znów — hajda na... „Burbonów”!

Wszystko to zresztą, jak dotychczas, nie jest jeszcze zbyt groźne, bo te ataki utrzymane są raczej w granicach demonstracji, a panów deputowanych strzeże przed gnie-

trzytecznej, czy jakiej innej grupy nie skończy się nagle krwawo, jak zeszłoroczna manifestacja na placu Zgody? Jest to tem możliwsze, że ci, których najbliższe posunięcia zadecydują o losach Francji — deputowani — nie wyglądają bynajmniej na lu-

MAGGI^{ego}

kostki buljonowe
niedoścignione
w jakości.

1 kostka kosztuje obecnie 8 groszy

Pour le roi de Prusse

Niedobitkami reakcji prawicowej nazwał pewien Niemiec z którym dyskutowałem ostatnio na temat trwałości porozumienia polsko - niemieckiego, powtarzające się objawy szowinizmu na terenie Gdańska i akty nielojalności mniejszości niemieckiej w Polsce. Wskazywał przytem na to, że Hitler, znosząc w pierwszą rocznicę dojścia do władzy partykularizm państw i państewek niemieckich, **zepchnął tamsamem nasze stosunki wzajemne z najeżonej ostrymi płaszczyzn polsko-pruskiej na płaszczyznę polsko-niemiecką, która od roku 1157, od ostatniego najazdu Rudobrodęgo na Polskę, nie zna wojen ni konfliktów pomiędzy Polską a Niemcami.**

Przynajmniej, że oficjalna polityka niemiecka porzuciła w zupełności pruski punkt widzenia względem państwa polskiego, czego dowodem była świeżo znowu wielka mowa Hitlera w Reichstagu. Dwutorowość orientacji wobec nas objawia się jednak, czy to w pseudonaukowych publikacjach propagandowych, niemogących zataić różnych pretensyj do naszego stanu posiadania materialnego, etnicznego, historycznego, kulturalnego itd., czy to w sporadycznych wybrykach niekierujących się wyższą racją stanu elementów (jak to się działo w czasie pochodu uczestników zjazdu Ligi Morskiej i Kolonjalnej dnia 1 czerwca br. w Gdańsku), czy to wreszcie w zakusach eksterminacyjnych naszych współobywateli niemieckich w Poznańskim i na Pomorzu, a zwłaszcza w jego północnych powiatach.

Nic nie wskazuje na to, by staropruska reakcja prawicowa zagrażała istnieniu reżimu hitlerowskiego w Rzeszy. Niemniej na odcinku granicznym — a punkty styczności dwu żywiołów narodowych kreślą zawsze najwyrazistszy obraz fermentacji nastrojów — dają o sobie znać wszystkie te wspomnienia przeszłości, te upiory historyczne, które

przybierają tutaj kształty królów, junkrów, żandarmerów i komisarzy wywłaszczeniowych z ery hegemonji pruskiej.

W obliczu porozumienia i przyjaznego sąsiedztwa Polski z Trzecią Rzeszą Hitlera, Gdańszczanie i obywatele polscy niemieckiej narodowości zbyt często działają „pour le roi de Prusse”, aby nie odświeżyć w nas pamięci o lekcji, udzielonej nam przez historję. A lekcja ta nie poszła w las.

Ileż to razy wierzyliśmy Hohenzollernom bez uprzedzeń, mimo powtarzających się bolesnych doświadczeń? Przykładów nie brak zwłaszcza w dobie Rzplitej upadającej. Ileż to razy podejmowane były usiłowania w kierunku politycznego z Prusami skojarzenia się, do szukania w nich oparcia przeciw Rosji?

Leszczyński, ścigany przez Rosjan, schronił się do Królewca, do Fryderyka Wilhelma I. Konfederaci barsecy prześladowani przez Rosję, ofiarowali tron polski księciu pruskiemu Henrykowi, bratu Fryderyka II. Patrjoci Sejmu Wielkiego, zrzucając zawisłość od Rosji, zawarli przymierze obronne z Fryderykiem Wilhelmem II.

Wszystkie te usiłowania, skierowane do trzech zkoł monarchów pruskich, zawiodły z kretesem. Ba — królowie pruscy nie wahali się obrócić je bez skrępułów przeciw Polsce. Insynuacja przedwstępnej podziału Polski, jako odszkodowanie za gościnę królewiecką, podsunęta została Leszczyńskiemu przez Fryderyka Wilhelma I. Pierwszy rozbiór Polski, jako uspokojenie rozruchu barskiego i jego skutków, wymędrkowany został przez Fryderyka II. Drugi rozbiór Polski został uskuteczny przez Fryderyka Wilhelma II, jako nagroda za wydanie sprzymierzeńca polskiego.

Pomimo tego ostatniego haniebnego zawodu, liczono jeszcze w powstaniu Kościuszkowskim, skierowanym przeciwko Rosji,



dzi, zdających sobie sprawę z grozy sytuacji. Poprostu, jakgdyby grube mury Izby tłumili coraz potężniejszy głos ulicy paryskiej.

A ulica ma już dosyć chaosu i mentliku tradycyjnego „systemu” parlamentarnego partji francuskich. I — w przeciwieństwie do trzymających się kurczowo swych foteli deputowanych — protestuje przeciwko temu tragi-komicznemu kalejdoskopowi gabinetów rządowych, jakim zabawia się Izba, nie bacząc na groźbę katastrofy franka i ostabienie prestiżu Francji na terenie międzynarodowym. Widzi też ulica jeszcze jedno niebezpieczeństwo, grożące obecnemu układowi sił politycznych kraju, czego nie spostrzega jakoś większość parlamentarna. Niebezpieczeństwem tem jest mianowicie wzrost liczebny elementów wyrotowych, czego najklasyczniejszym dowodem jest dalsze zaciśnięcie „czerwonego pasa” przedmieść dookoła Paryża. Charakterystyczne jest przytem to, że pas ten zaciska się przedewszystkiem kosztem porażki ugrupowań lewicowych, bardziej umiarkowanych. A właśnie te ugrupowania są najlepszym sprzymierzeńcem „czerwonego frontu”, zwalczając z całą zaciekleścią doktrynerów rzekome „zamachy” na demokrację, wyrażające się nb. w postaci wniosków rządowych o pełnomocnictwa dla ratowania zagrożonej gospodarki Francji.

Trudno w tej chwili przewidzieć — przy nieobliczalności i nieodpowiedzialności pp. deputowanych — dalszy rozwój wypadków. Chociażby nawet jednak Izba ulekkła się konsekwencji dalszego igrania z ogniem i stworzyła jakąś większość dla poparcia rządu — to i tak będzie to większość chwiejna i krucha, bo zbudowana na grząskim gruncie bagienka, kombinacji i intryg partyjnych, zawsze gotowych do utracenia każdego zdecydowanego i konsekwentnego rządu, aby wypadkiem nie wyslizgły się z rąk władza i... stolce poselskie. W tych warunkach egzystencja każdego rządu i każdego programu liczy się tu na miesiące, a nawet i na tygodnie.

I to jest słabością, obecnego ustroju Francji. Delfot.

raczej na neutralność, niż na wrogą interwencję Prus. I znowu przyszło rozczarowanie. Prusy obległy, a niebawem, przy trzecim rozbirozie Polski, zajęły niezdobytą przez siebie Warszawę. Mimo wszystko nie porzucono myśli pójścia ręką w rękę z Prusami, kierując się wyższą narodową racją stanu.

Emigracja polska w rewolucyjnym Paryżu, stłumiwszy w sobie świeżą jeszcze pamięć dwulicowości pruskiej, snuła kombinacje polsko-pruskie, gdy Hohenzollernowie osiadłszy w stolicy polskiej, równocześnie poczęli się usuwać z koalicji i zbliżać do republiki francuskiej. Wybitni emigranci, jak Józef Wybicki, przemawiając fikcyjnie imieniem „Kościuszki” do narodu francuskiego, opierali się na widokach pruskiego poparcia w swoich planach restytucyjnych, choć napotykali już na ostrą opozycję innych a licznych patriotów. To też propaganda rosyjska w Paryżu piętnowała ich głośnie, jako zaprzędańców pruskich. A Prusy robiły wszystko, aby te nastroje podsycać i dodawać im zachęty.

Gdy generał Madaliński przyjechał do Magdeburga, ugaszczano go z honorami i wyznaczono mu pensję pruską. Generał Dąbrowski był przyjmowany w Berlinie na audjencjach królewskich, na których rozwijano plany zbrojnego, powstańczego odbudowania Polski przy pomocy pruskiej. Antoni Radziwiłł, ożeniony z Hohenzollernówną, prowadził za namową i upoważnieniem królewskim korespondencje konspiracyjną z emigracją polską celem urzeczywistnienia kombinacji polsko-pruskiej.

Podobne zamysły rodziły się również za panowania Fryderyka Wilhelma III. Wielu wybitnych mężów stanu i wojskowych pruskich roztrząsało za wiedzą króla z polskimi sferami podobne plany, popierane przez niedoszłego elekta polskiego, starego księ-

Zderzenie autobusu z pociągiem

Na szosie Berlin — Hamburg w pobliżu Königswusterhausen nastąpiło zderzenie autobusu z pociągiem towarowym. Z 18-tu pasażerów autobusu, 17-tu odniosło rany, w tem 4 ciężkie.

cia Henryka prusk. i ks. Luizę z Hohenzollernów Radziwiłłową. Przenoszono wtedy koronę polską bądź księciu Ludwikowi Ferdynandowi pruskiemu, bądź samemu Fryderykowi Wilhelmowi III w formie unji polsko-pruskiej, Radziwiłł wypracował już w Berlinie projekty polskich legjonów, mających powstać na terenie Prus, a Lubieński przygotował konstytucję polską, której gwarantem miały być Prusy.

Nawet po klęsce pruskiej pod Jeną, Napoleon rozważał dwukrotnie, w zdobytym Berlinie i na pobojowisku pod Iławą, projekt połączenia Prus i Polski pod wspólnym berłem Hohenzollernów. Żadna z tych koncepcyj nie doczekała się realizacji, a nawet pośrednio w żadnym kierunku nie wyszła interesom polskim na dobre. Wszystkie te plany i zamysły nie przeszkodziły Prusom w rozgospodarowaniu się na terenie ich zaboru, w wprowadzeniu biurokracji administracyjnej i wojskowej o tendencjach wrogich, dokuczliwych i niszczyielskich.

Nieprzyjacielem było też stanowisko Prus w stosunku do Księstwa Warszawskiego, którego egzystencja przecież w niczem im nie zagrażała. To też w jego upadku Prusy brały obojętny udział, wykroiwszy z niego cenną część: Poznańskie. Na kongresie wiedeńskim przyczyniły się też waleśnie do osłabienia fundacji Królestwa Polskiego, dbając odtąd skwapliwie i systematycznie o podkopanie jego politycznego rozwoju.

Zapomniano już o niedawnych planach polsko-pruskiej przeciwko Rosji. Przeciwnie wspomagano dzielnie Rosję przy zwalczaniu powstania listopadowego. Po jego stłumieniu zainaugurowano, dla przypodobania się Rosji, srogą akcję represyjną w Księstwie Poznańskim.

Mimo tak ciężkich rozczarowań, społeczeństwo polskie nie zajmowało stanowiska nieprzejednanego wobec Prus i gotowe było do wyciągnięcia dłoni pojednawczej ku nim. Nastroje takie zapanowały zwłaszcza z chwilą objęcia rządów przez Fryderyka Wilhelma IV. Istotnie zdawało się, jakoby nastąpiła nowa era w stosunkach polsko-pruskich, i jakoby na terenie zaboru pruskiego odrodzić się miał polski duch narodowy pod egidą Prus. W okresie rewolucji marcowej pogłębiły się nawet widoki porozumienia polsko-pruskiego. Największy dawny przeciwnik Prus, sędziwy Adam Czartoryski, przybył do Berlina. Niebawem jednak rozwały się złudzenia. Naga rzeczywistość przyoblekła się w surowe formy reakcji, która dała się we znaki przedewszystkiem Polakom. Z chwilą objęcia władzy a krótko potem tronu, przez Wilhelma I przysły resztki złudzeń.

Lecz nawet za panowania tego monarchy były chwile, kiedy społeczeństwo polskie gotowe było pogrzebać pamięć doznanych krzywd i pogodzić się z Prusami. Sam Bismarck sprowokował taką możliwość w czasie powstania styczniowego, kokietyując ewentualnością przepołowienia Królestwa Polskiego.

Nowe utrudnienia władz gdańskich przy wjeździe do Wolnego Miasta

Z kół emerytów państwowych otrzymujemy wiadomość o incydencie, jaki się zdarzył, przy wjeździe jednego z nich na teren Wolnego Miasta przed kilku dniami. Wychodząc z głównego dworca w Gdańsku, legitymował się przed policjantem gdańskim swą legitymacją urzędową, który to dowód jest równoznaczny z dowodem osobistym, zaopatrzoną w klauzulę o posiadaniu obywatelstwa polskiego. Reprezentant władzy gdańskiej jednak nie chciał o tem nic wiedzieć, twierdząc, że taka legitymacja nie jest dla niego ważna, bo na niej niema stwierdzenia obywatelstwa polskiego. Zwraćamy się więc z prośbą do Komisarjatu Rządu Rzplitej w Gdańsku o łaskawe pośrednictwo w pouczeniu władz gdańskich o tem, że legitymacje urzędowe funkcjonariuszów państwowych i wojskowych w stanie spoczynku są jednocześnie stwierdzeniem obywatelstwa polskiego i że ich właściciele mają tem samym prawo wolnego pobytu i poruszania się na terenie Wolnego Miasta.

Nie będzie rozwodów obywateli polskich w Niemczech

„Juristische Wochenschrift“ ogłasza orzeczenie pruskiego sądu najwyższego, według którego sądy niemieckie nie mogą już przeprowadzać rozwodów małżeńskich. Niemcy wypowiedziały umowę haską o rozwodach, tamsam więc nie istnieje między Polską a Niemcami żadna umowa, gwarantująca wzajemne uznawanie wyroków rozwodowych.

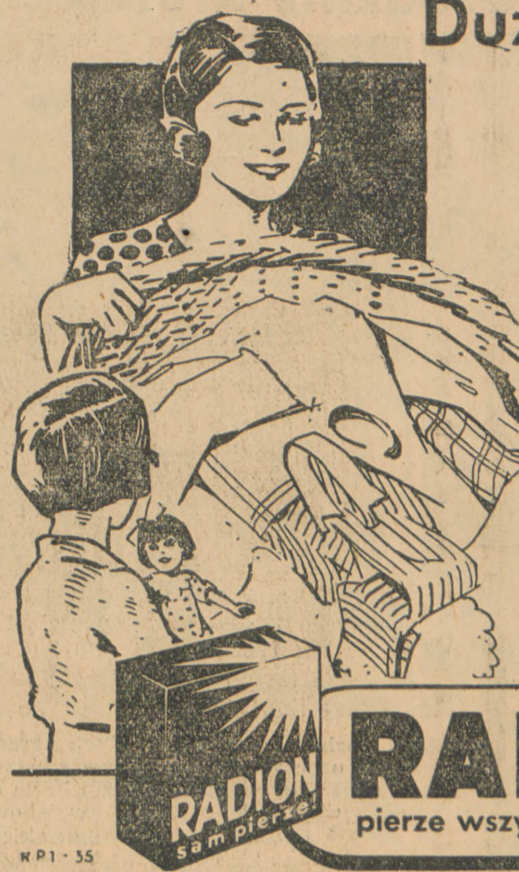
Lecz był to tylko moment. Nastąpiła polityka brutalnego eksterminacyjnego gnębienia żywiołu polskiego. Po dymisji Bismarcka w r. 1889, jakby w jubileusz stuletni polsko-pruskich rokowań sojuszniczych z 1789 r., Wilhelm II zdawał się skłaniać ku przyjaźniejszemu dla spraw polskich zwrotowi. I ten moment trwał krótko i przysł jak bańka mydlana. Właśnie za panowania jego nastąpiła era najbezwzględniejszej walki językowej i gospodarczej, era Wrzośni, wywłaszczeń i hakaty.

Jak widzimy, każda dotychczas próba społeczeństwa polskiego, zawsze pełna ofiarności i samozaparcia siebie, spotkała się ze strony Prus stale, bez wyjątku, z dążnością do wyrachowanego wykorzystania tych nastrojów na własną korzyść a obrócenie ich przeciw interesom polskim. Ponowne opanowanie Niemiec przez Hohenzollernów lub pruskich monarchistów oznaczałoby niewątpliwie powrót tendencji i metod antypolskich, jeżeli nie natychmiast, to w najbliższej chwili dogodnej dla odwiecznej względem Polski polityki Prus.

Buta pruska, przybrana w mundur brudny, zagraża światopoglądowi narodowo-socjalistycznemu nowych Niemiec więcej niż nam.

Bo to jest robota... pour le roi de Prusse.

Aleksander Schedlin-Czarliński.



Duże pranie — dużo brudu!

Ale Radion pomoże gospodyni w tym kłopotcie. Oszczędzi jej wiele trudu i uczyni bieliznę śnieżnobiałą. Radion nadaje się do wszelkiej bielizny. Przywraca jej pierwotny wygląd i nadaje miły, świeży zapach.

Oto właściwy sposób użycia:

1. Rozpuścić Radion w zimnej wodzie
2. Gotować przynajmniej 15 minut
3. Płukać najpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie.

RADION
pierce wszystko idealnie czysto

Niech Duch Święty oświeci serca polskie W radosne święto nadziei i wiary

Kiedy Kościół katolicki uznał, że ludzkość pozbawiona jasnego promyka nadziei, nie spodziewająca się szczęśliwszej przyszłości na ziemi lub w życiu wiecznym, żyłaby pogrążona w ciemnościach smutku i zwątpienia. — Zielone Świątki powstałe z pogańskiego święta wiosny, stały się z czasem **chrześcijańskim świętem nadziei i radości**.

A pozatem i wzniosła nauka Chrystusa, rozszerzona dziś na świat cały, na dnie serc ludzkich złożyła te **drobne iskry nadziei, które w chwilach niepowodzeń i zwątpienia niszczą swym płomieniem rozpacz**. Bóg nie pozbawił i nas Polaków w okresie niewoli nadziei, że **zmartwychwstańmy do nowego, wspólnego życia**.

I dzisiaj Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska zajmuje znów należne miejsce między wielkimi narodami świata. Duch święty oświecił nas i dodał nam mocy do odbudowania w najcięższych warunkach własnej państwowości, której zręby wyrosły już mocno i śmiało do góry. **Ojczyzna nasza stała się już państwem o mocarstwowym znaczeniu**.

Ale Bóg Najwyższy zesłał na nas znów **ciężki okres próby**, w czasie której naród polski potrzebuje **bardzo dużo nadziei i wiary, oraz wielu cnót chrześcijańskich**. Polska, która straciła niedawno swego Wielkiego Wodza i Ojca Narodu, który prowadził państwo ku świetlanej przyszłości — musi dzisiaj wyteńczyć wszystkie swe siły i umiejętności, aby

kroczyć nadal zwycięsko po drodze dziejowego przeznaczenia i mocarstwowego rozwoju, którą nam wskazał Nieśmiertelny Wskrzęsiel Ojczyzny.

Niechaj więc Duch święty umocni nas w tej wierze w **świetlaną przyszłość Polski**, niechaj utrwali w nas w tym ciężkim okresie próby **potrzebne cnoty chrześcijańskie** i doda nam mocy i rozumu do **pokonania wszelkich przeszkód**, jakiego mogły stanąć na drodze do wielkości umiłowanej Ojczyzny.

Niech Duch święty wstąpi w serca polskie i ustroi je na wielki ton **podniesłej nadziei i wiary w nieśmiertelną moc i chwałę Najjaśniejszej naszej Rzeczypospolitej**.

Wiosenne święto Kościoła w tradycji polskiej

Ze zbiorów obchodów ludowych w czasie Zielonych Świąt

Po Bożem Narodzeniu i Wielkiejnocy najuroczyściej obchodzą Polacy święta Zesłania Ducha Świętego, czyli Zielone Świątki. Jest to prawdziwe święto rolników i pasterzy, witających radośnie i uroczysto zmartwychwstałą po długiej nocy zimowej przyrodę. Zielone Świątki, przypadają na koniec maja lub początek czerwca, a więc na najpiękniejszą porę roku, porę bżów, fiołków, słowików i miłych wycieczek — są w Polsce synonimem radości i wesela.

W te święta domy, chaty, bramy i po-

dwórza przystraja się pięknie gałęziami brzozy, jesionu lub świerkiem. Podłogi i ziemię wysypują w różnych stronach tatarakiem. Lud polski w okresie Zielonych Świątek praktykuje jeszcze dużo innych zwyczajów, pochodzących jeszcze z prastarych czasów lechickich, jak np. obchodzenie granic pól z „królowną“, na Kujawach wybieranie „króla pasterzy“, na Podlasiu „wesołe wesele“ itd.

Prócz wymienionych obrzędów ludowych, odbywały się dawniej na ziemiach polskich, a zwłaszcza na Śląsku wyścigi

konne. Pierwszy młodzieniec, który przybył do oznaczonej mety, okrzykiwany był „królem“. Zwyczaj ten przypominał legendarne zawody o zdobycie korony polskiej w zamierzonych czasach pierwszych Piastów.

W niektórych stronach Polski, a zwłaszcza w Krakowskiem, w pierwszy i drugi dzień, a raczej wieczór Zielonych Świąt wzniesła i migają na wierzchołkach wzgórz — ognie. Zwyczaj ten według wierzeń ludu, uzmysławiać ma ową chwilę, kiedy to w 40-tym dniu po Wniebowstąpieniu zgromadzili się Apostołowie w oczekiwaniu przyjścia Ducha świętego. Wówczas to nad głowami ich pojawiły się ogniste języki na znak, że Duch św. wstąpił już pomiędzy nich.

Tyle mówi podanie ludowe. W rzeczywistości jednak owe „sobótki“, to zabytek prasłowiańskiego święta słońca, obchodzonego na przełomie dnia i nocy, w najkrótszą noc w roku, przypadającą według kalendarza w wigilję św. Jana

Klęska burz z piorunami

Pałają się domy, giną ludzie

Burze, które w ostatnich dniach przeszły nad Grodnem i okolicą, wznęciły w kilku miejscach pożary i pociągnęły za sobą **kilka ofiar w ludziach**.

We wsi Łapieńki od piorunu zapalił się dom i **zabita została 16-letnia dziewczyna**. Straży ogniowej udało się pożar zlokalizować.

W jednej z wiosek gminy Skidelskiej od piorunu spłonęła doszczętnie stodoła a w innej wsi **zabity został przez piorun wieśniak oraz 2 konie**.

W gminie Zydomla **zginął również od piorunu wieśniak** a z koni w zaprzęgu **jeden został zabity**, a drugi kontuzjowany.

We wsi Dzietkowo, gminy postawskiej, spaliły się 4 stodoły.

We wsi Kuźmiszki, gminy Wojstomskiej pow. wileńskiego, od piorunu wybuchł pożar. Spłonęły 4 domy mieszkalne, kilkanaście budynków gospodarskich oraz **inwentarz żywy i martwy**.

Huragan w Małopolsce

Ofiary w ludziach — Zniszczone plony

W nocy ze środy na czwartek przeszedł nad częścią powiatu limanowskiego gwałtowny huragan, połączony z burzą gradową. We wsi Limanowa gm. Kalina **huragan wyrócił kilka budynków**. W jednym ze zniszczonych budynków **poniósł śmierć gospodarz Błażej Kornas**. Również w gminie Wysokie i Siewierzyna **huragan zburzył kilka budynków**. W gminie Siewierzyna **zniszczo-**

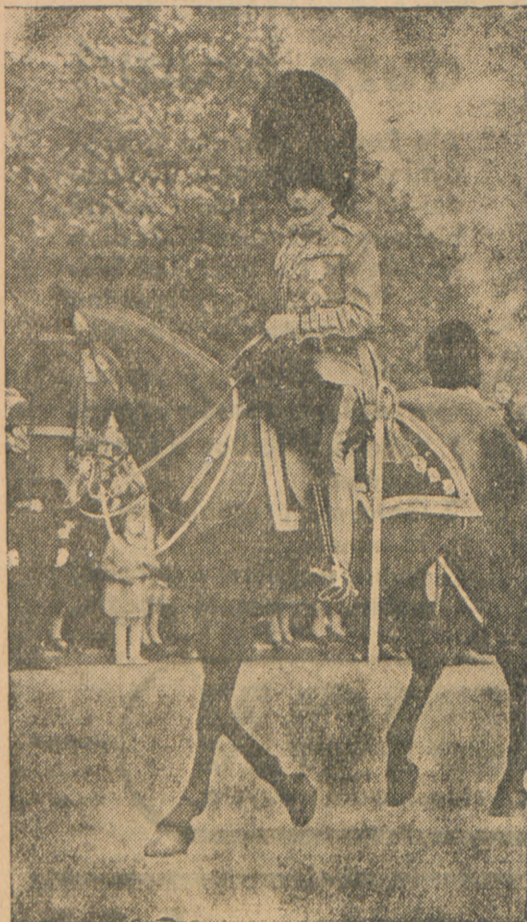
nych jest 60 proc. plonów. Do zniszczonych miejscowości wyjechał starosta powiatowy wraz z agronomem powiatowym celem ustalenia rozmiaru szkód.

Ubiegłej nocy przeszła również gwałtowna burza, połączona z ulewą nad powiatami krakowskim i wadowickim, powodując miejscami szkody w zasiewach.

Koło poszukiwaczy szczęścia

W okresie, kiedy każdy przeoczny człowiek zaopatruje się zawczasu w los loteryjny I klasy, są pewne kategorie ludzi do ostrożności niezdolnych. Nie ustają oni w poszukiwaniach zarówno kolektury jak i jakichś wyróżnionych numerów losu, który napewno wygra... To jest błąd zasadniczy. Niema takich „pewniaków“ i nie na to nie poradzi. Cóż więc czynić, żeby było dobrze i właściwie? Poprosto nabyć los w kolekturze znanej, solidnej, która ma za sobą dobrą przeszłość w której stale pada wiele wygranych. Należy wejść w dobrą, życzliwą, pogodną atmosferę takiej kolektury i tam stale polować na **szczęście loteryjne**. Do takich kolektur należy przedewszystkiem tak dobrze wszystkim znana kolektura A. Wolańska. Należy tam nabyć los loteryjny wejść w to wielkie koło poszukiwaczy szczęścia i spokojnie oczekiwać **swej kolei**.

Urodziny królewskie



Król Jerzy V.

Polacy na Międzynarodowej Komisji Żeglugi Powietrznej

W Brukseli obradowała XXIII plenarna sesja Międzynarodowej Komisji Żeglugi Powietrznej (C. I. N. A.), w której wzięli udział z Polski: wiceminister Bobkowski, dyrektor departamentu lotnictwa cywilnego ppłk. Turbiak i radca Piątkowski z Min. Komunikacji oraz prof. Babiński z M. S. Z. Komisja ta, do której należy 30 państw, ma za zadanie regulowanie warunków żeglugi powietrznej w stosunkach międzynarodowych.

Należy zaznaczyć, że następna XXIV plenarna sesja C. I. N. A. odbędzie się na zaproszenie rządu polskiego w maju 1936 r. w Warszawie.

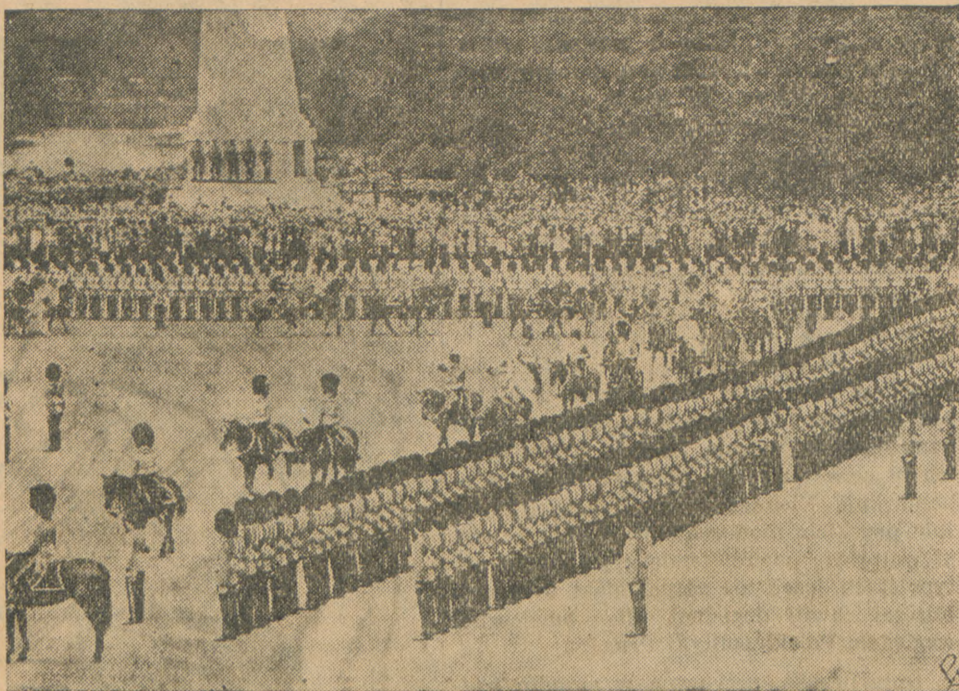
Zgon arcybiskupa

Zmarł w wieku lat 76 b. ks. arcybiskup Buenos Aires, Jose Maria Bottaro. Wyniesiony na godność najwyższego dostojnika kościoła rzymsko-katolickiego w Argentynie w r. 1927, sprawował posłannictwo arcybiskupie do r. 1932, w którym nadwątłone zdrowie zmusiło go podać się do dymisji.

W pogrzebie śp. ks. arcybiskupa Jose Maria Bottaro, który odbył się z honorami wojskowymi, wzięli udział wszyscy członkowie władzy wykonawczej i korpusu dyplomatycznego.

Zderzenie tramwajów siedemnaście osób rannych

We Władystoku nastąpiło zderzenie dwóch tramwajów. Jest 17 rannych, w tym 5-ciu ciężko.



Anglia kocha się we wspaniałych paradach wojskowych. Zaledwie skończyły się imponujące uroczystości wojskowe związane z jubileuszem 25-lecia panowania króla Jerzego, a już 70-a rocznica urodzin króla dała okazję do nowych defilad. Na zdjęciu fragment wspaniałej defilady wojskowej, w której wzięły udział oprócz pułków rdzennie angielskich wszystkie rodzaje broni.



Przekazy do wszystkich miast Z.S.R.R. na „TORGISIN” przyjmują: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank P. K. O. i Oddziały (P. K. O. przy wszystkich Urzędach Pocztowych, konto Nr. 22.000), Państwowy Bank Rolny i Oddziały; Powszechny Bank Kredytowy S. A., Bank Zachodni S. A., Towarzystwo „Hias”, Powszechny Bank Związkowy, Bank Handlowy, Bank Związku Spółek Zarobkowych, D/B. T. Bunimowicz, Wilno oraz Oddział Banku Drezdeńskiego w Gdańsku i innc.

Listy wartościowe — wszystkie urzędy pocztowe. **Żądacie nowych zniżonych cenników TORGISINU.**

Informacji udzielają wszystkie wymienione instytucje oraz Towarzystwo „HIAS” 1001 Warszawa, Pl. Grzybowski 10, tel. 2475-63.

Krwawe starcie

żandarmerji jugosłowiańskiej z włościanami

W kopalni rudy żelaznej Bor w Jugosławii doszło do krwawego starcia między żandarmerją a grupą włościan, którzy domagali się odszkodowania za straty, wyrządzone im przez kopalnię.

Tłum złożony z 300 włościan usiłował zatrzymać pracę w kopalni, dopóki nie

będzie wypłacone żądane odszkodowanie. Żandarmerja zmuszona była do użycia broni palnej. Jeden włościanin zabity, 4 ranni. Dziewięciu żandarmów odniosło rany od uderzenia kamieniami i nożami.

Tajfun na Korei

Zatonął parowiec z 28 ludźmi

Nad Koreą przeciągnęła niezwykle gwałtowna burza. Według dotychczas otrzymanych wiadomości, najbardziej ucierpiał port Gensan, gdzie huragan zniszczył około 500 domów. Flotylla rybac-

ka, składająca się z 89 statków, która znajdowała się na morzu, nie wróciła do portu. Parowiec „Kaiszo Maru” wraz z 28 członkami załogi zatonął.

ZŁA PRZEMIANA MATERJI JEST CZĘSTO PRZYCYNĄ WIELU CHOROÓB

(kamienie żółciowe, artretyzm, ischias, choroby skóry) kuracja ziołami CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego polega na pobudzeniu wątroby do normalnej czynności i reguluje przemianę materji. Broszury bezpłatnie. 5092

Przy zaparciu stołca, przekrwieniu podbrzusza, bólach w krzyżu i w bokach, braku oddechu, biciu serca, migrenie, szumie w uszach, zawrotach głowy i ogólnym złem samopoczuciu naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa powoduje wydajne i obfite wypróżnienie i zanik poprzednich objawów niepokojących.

Krakowskie Towarzystwo Ubezpieczeń „FLORJANKA”, Spółka Akcyjna w Krakowie, dawniej Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń jest najstarszą Instytucją Ubezpieczeniową w Polsce, bowiem założoną została w roku 1860, a w czasach zaborczych zasłużyła się okolo utrzymania i podniesienia gospodarstwa narodowego, nie tylko na swoim terenie, ale również i na ziemiach polskich, będących pod zaborem pruskim i rosyjskim. Do ostatnich lat, a szczególnie przed wojną Towarzystwo było jednym z najsilniejszych Towarzystw na kontynencie Europy.

Do roku 1932 oparte było Towarzystwo na wzajemności, a z dniem 1 czerwca 1932 roku przeszło w Instytucję o charakterze opartym na kapitale akcyjnym. Przemiana ta jest nie tylko wyrazem postępu w dziedzinie asekuracji, ale ma na celu prowadzenie operacji na szerszych podstawach finansowych i wykorzystując tę przemianę „FLORJANKA” angażowała oprócz własnego majątku kapitał obcy, co umożliwiło stworzenie dwóch Akcyjnych Towarzystw, jednego dla ubezpieczeń osobowych, a drugiego dla ubezpieczeń rzeczowych, których prezesem Zarządu jest p. dr. Stefan Skrzyński, długoletni prezes Krakowskiego Towarzystwa Ubezpieczeń.

Spółka Akcyjna „FLORJANKA” przejmując urządzenie Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń udoskonalone w ciągu 72-letniej działalności, zatrudniając przejęty z Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń wykwalifikowany personel biurowy i obejmując sprawną sieć organizacyjną tegoż Towarzystwa, staje w ten sposób S. A. „FLORJANKA” w rzędzie najsilniejszych i najlepiej zorganizowanych Towarzystw Ubezpieczeń w Polsce, zapewniając wszelkie korzyści z ubezpieczenia tak pod względem zupełnej gwarancji za szkody, jak pod względem opartego na nowoczesnych zasadach technicznego przeprowadzania ubezpieczeń we wszystkich działach.

Ajencja Towarzystwa w Toruniu przy ul. Kopernika 1. 5, telefon 10-45. (5209)

Dwie katastrofy samolotowe

Jeden zabity, czterech rannych

Z 7 samolotów angielskich, które w drodze z Frankfurtu do Strassburga lądowały w Baden-Baden, jeden aparat w czasie lotu okrężnego nad lotniskiem miejscowym spadł na ziemię, poczem lotnik Highfield z Londynu odniósł ciężkie rany, a dwaj pasażerowie Niemcy — lżejsze.

Przy locie okrężnym uległ katastrofie w Lizbonie portugalski samolot wojskowy, pilotowany przez znanego z lotu do Indji lotnika Lobato, który poniósł śmierć. Jego towarzysz został ciężko ranny.

Pożar zabytkowego pałacu

We Włodowicach w powiecie zawierciańskim spłonął stary pałac zabytkowy z XVII wieku, należący obecnie do Wł. Filipieckiego. Przyczyna pożaru nie jest ustalona. Straty materialne sięgają 50 tysięcy zł.

WALTER HERRMANN

9) (Przedruk wzbroniony)

Los szpiega

CZĘŚĆ II.

Inferno (Piekiło)

(Tłumaczył z niemieckiego Teba).

— Trzymaj pysk, ty śmierdząca świnię niemiecka — ryknął —. Wpakuję cię do więzienia, jeśli będziesz mi się tutaj dłużej włóczył w tem nieprzepisowym ubraniu!

To był jedyny skutek mojej skargi.

W tym momencie dojrzało we mnie stanowcze postanowienie. Za wszelką cenę, choćbym miał to życiem przypłacić, postanowiłem uciekać. Nie mogłem dłużej wytrzymać tego ucisku więziennego, tych wszystkich niesprawiedliwości i szykan.

Arabowie i jednoręki wystarali mi się o jako taki przydziewek i o legowisko. W ten sposób chcieli wyrazić mi swoją wdzięczność.

Gdy dałem do zrozumienia jednorękemu, co uczynić zamierzam, wystraszył się on nie na żarty:

— To szaleństwo, co chcesz zrobić — powiedział. Nie możesz prawie zupełnie chodzić, a chcesz się porwać na coś, co może zrobić tylko człowiek zdrowy i silny. Nie dostaniesz się nawet do Mana.

Nie było jednak takiej siły, któraby mogła mnie powstrzymać od raz powziętego zamiaru.

Napisałem list do dyrektora w Saint-Laurent-du-Maroni, w którym zawiadomiłem go, że nie jestem w stanie znieść dłużej życia w takim bagnie i że dlatego szukam zbawienia w ucieczce z tego piekła.

List ten oddałem jednorękemu z prośbą o wręczenie go komendantowi szalupy, która co sobotę przywoziła żywność dla obozu, aby ten przekazał go dalej do rąk dyrektora. Jednoręki przyrzekł mi, że to zrobi. Poza tem wystarał się dla mnie o trochę ryżu, tytoniu i pudełko zapalek. Były to jedyne zapasy, jakie mogłem zabrać ze sobą.

Następnego wieczoru zgłosiłem się jeszcze do apelu. Po apelu zabrałem wędkę i udałem się nad brzeg morza. Udawałem, że zamierzam łowić ryby. Nikt, poza jednorękim nie wiedział, co planowałem.

Zamiarem moim było przedostać się do odległej od obozu o mniej więcej dwadzieścia cztery kilometry wioski krajowców, Mana, zawładnąć tam jakąś łodzią i zbiec na niej ku wybrzeżu kolonii holenderskiej.

Noc zapadła. Z trudem, wsparty na dwóch kijach, udałem się w drogę. Powlokłem się najpierw wzdłuż wybrzeża, skurczony jak najbardziej i zachowując największą ostrożność. Przy każdym kroku stopa pograżała się aż po kostkę w sypkim i lotnym piasku wybrzeża. Po pewnym czasie dałem nura w nadbrzeżne zarośla. Chodziło teraz o to, by nie wpaść w ręce „łowców ludzi”. W Europie poluje się w lasach na zające, bażanty i inne ptactwo, w Gujanie na ludzi. Niema tutaj żadnego czasu ochronnego. I prztem polowanie na ludzi jest bardzo intratnym zajęciem. Płacono za dostarczenie każdego zbiega, wszy-

stko jedno żywego czy umarłego, odpowiednią nagrodę. Wystarczy w zupełności przynieść i przedstawić władzom głowę zbiega i jego numer rejestracyjny, by otrzymać nagrodę. Ponieważ zaś dostarczenie głowy jest dużo łatwiejsze, niż całego człowieka, przeto prawie każdy zbieg wie o tem dobrze, że ryzykuje własną głowę.

Trwożliwie i czujnie, jak tapir, przesuwalem się przez gąszcz puszczy. Od czasu do czasu wyciągałem się jak długi na ziemi przytulałem do niej ucho i nad słuchiwałem. Każdy szmer mógł oznaczać zgubę. A prztem musiałem się posuwać naprzód, wciąż naprzód, nawet wówczas, gdy siły zaczynały mi odmawiać posłuszeństwa, gdyż w dzień nie mogłem się nigdzie pokazać. Ukryty w gąszczu oczekiwałem nadejścia nocy.

Nareszcie pod koniec drugiej nocy dotarłem do cmentarzyka pod wsią Mana. Tutaj postanowiłem przeczekać dzień następny. Żaden z posród Indjan, czy Murzynów, zamieszkujących Mana, nie zachodzi na cmentarz. Głęboko zabobonni omijają oni zdaleka miejsce spoczynku zmarłych. Świeżo wzniesiony grobowiec dał mi wygodne schronienie.

O mały włos jednak grób ten nie przyniósł mi zguby. Chciałem ruszyć w dalszą drogę z zapadnięciem nocy, spostrzegłem ku największemu swemu przerażeniu, że nogi moje wskutek nadmiernych wysiłków stały się tak słabe, iż mimo natężenia wszystkich sił z grobu, który dał mi chwilowy przytułek, ani rusz wy dostać się nie mogłem. Godzinami całami powtarzałem daremnie wysiłki, aż wreszcie całkowicie wyczerpany musiałem nad ranem zaniechać dalszych prób wydobycia się z tej jamy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiosna pod tężniami

Ciechocinek, w czerwcu

Jest na Kujawach pewna osobliwość mało rozumiana, przykuwająca uwagę przybyszów. To tężnie ciechocińskie. Jest ich trzy, kilka kilometrów ogólnej długości. Rzucają się w oczy swą dziwną, skomplikowaną budową i gigantycznymi rozmiarami. Jak już sama nazwa mówi, tężnie służą do zgęszczania, czyli stężania niskoprocentowej solanki bijącej z kilkunastu źródeł t. zw. „szpruśli”.

Tą drogą otrzymuje się solankę, służącą do zabiegów leczniczych i produkcji soli warzelnianej, tj. wolnej od jakichkolwiek składników mineralnych, znajdujących się w soli kopalnianej.



Jedna z tężni ciechocińskich.

Dwie pierwsze tężnie wzniesiono w 1823 r., trzecia zaś stanęła w roku 1864. Pierwotnie nazywano je „gradyczniami” od słowa „gradus”, czyli stopień. Zarówno pierwsze, jak i ostatnia, zachowały się w stanie przedziwnie niezniszczalnej konserwacji. Sto lat czasu, bądźco bądź okresu, zdolnego strawić stal i żelazo, nie pozostawiło najmniejszych śladów na drewnianych fasadach tężni. Ta nadzwyczajna odporność drzewa na wilgoć, tłumaczy się konserwacyjnymi właściwościami soli, żelaza, gipsu, humusu i jodu, oraz innych składników mineralnych, w które obfituje solanka surowa. Wnętrze tężni wypełnione jest tarniną, również doskonale zachowaną dzięki składnikom solanki, która ścieka zgóry do dolnych rezerwuarów. Nic więc dziwnego, że w pobliżu tężni powietrze jest zupełnie inne niż w dalszych dzielnicach uzdrowiska; jest ono przesycone jodem, solą i ozonem. Upaja jak narkotyki, do tego stopnia, że naturalne inhalacje mogą się odbywać tylko stopniowo do czasu oswojenia organizmu. W przeciwnym razie oprócz bólu głowy następuje silne odurzenie. Nic dziwnego, że okolice tężni, przy których zieleni się niby bukiet kwiatów piękny park, poprzerzynany wyśmiertnymi alejami — są licznie odwiedzane przez kuracjuszków, wdychających w miarę możliwości ożywczy ozon na zapas.

Nawet roślinność pod tężniami nosi odmienne cechy zewnętrzne od roślinności z innych okolic; jest bujniejsza a liście drzew cechuje kolor ciemno-zielony. Na każdym płatkach róży, kwiatu i gałązce widać delikatną warstwę soli, czasem rdzawe plamy jodu i żelaza. W chwilach silnego działania promieni słonecznych już podczas oddychania język odczuwa ostry smak pyłu solnego. W okresie największych upałów okolice tężni dostarczają miłego chłodu, a powietrze nigdy nie jest duszne; zapach jego i skład chemiczny przypomina do złudzenia powietrze nadmorskie.

Górna część tężni zaopatrzona jest w wygodną i należycie zabezpieczoną aleję spacerową. Rozciąga się stąd niezwykle imponujący widok na okolicę. Widać dawną granicę niemiecką i wielkie gmachy warzelni soli. Niemal u stóp tężni kłębi się i faluje pod wpływem wiatru ocean zieleni. Tu i ówdzie z pomiędzy głębin wzburzonego listowia — niby wrak zatopionego okrętu — wybijają się ku górze ostre wieżycy lub czerwone dachy willi ciechocińskich. Wijące się serpentyńskie ścieżki i aleje, wysypane żwirami i piaskiem podobne są do złotych nitki na kanwie zielonego kobierca. Tylko od strony dawnej granicy niemieckiej okolica pustynna, dzika, pokryta

wydmanymi piasku zmienia swe oblicze i rozkwitła gwarem życia. Rozłożył się na niej wspaniały basen kąpielowy, oraz place do zabaw, wyścigów konnych, korty tenisowe i przepiękne ogrody różane. Dziś prowadzą tamtędy szerokie, starannie utrzymane autostrady dla licznych, stojących przed basenem samochodów, motocykli i powozów. Przed dwoma laty próbował na tym placu wylądować pewien pilot na samolocie sportowym, ale wskutek skapotowania nastąpiła kraksa — na szczęście bez większych szkód.

Największym wzięciem cieszą się spacerki na wysokich grzbietach tężni. Wspaniały widok, jaki rozciąga się w dole, nie jest na górze. W każdym człowieku drzemi dumnie, a pierś „rośnie” gdy się jest nagórze. W każdym człowieku drzemi przecież wiele ambicji i niedoścignionych fantastycznych marzeń. Stąd patrzy się „zgóry na świat”; jednemu zdaje się, że osiągnął wysokie stanowisko, innemu znów, że dostał dawno upragnioną podwyżkę... pensji. A przytem wiele zadowolenia zmysłu estetycznego i korzyści organicznych.

Z nastaniem nocy, gdy zasnęła pokryje okolicę, i w naszych umysłach rodzi się gruntowna zmiana. Pod wpływem czarownego widoku, rozciągającego się na tle czerni i chybottliwych — podob-

nych do złotych gwózdzi, lamp elektrycznych rozpoczyna się panowanie ducha; fala marzeń i tęsknoty za czemś nieosiągalnym i nieuchwytnym opanowuje najzatatwardzialszych realistów. Bo też płynące zewsząd sugestywne moce posiadają urok i właściwości magnetyczne. Od stóp niebotycznych tężni rozchodzi się cichy, przejmujący szept. Może to szelest solanki, toczącej się kroplami po gałązkach tarniny, albo namiętny zew wiosny?...

Trudno dociec.

Wszystko zdaje się oddychać prze-możnym prawem przyrody, jej niezgłębionymi tajemnicami i wszechpotężnym czarem. Czasami zaśpiewa słowik, zaszyty w sitowiu gałęzi lub przesyje ciszę dźwięczny śmiech spóźnionej kuracjuszki...

Może w tej chwili, miast uleczyć swe ciało, zapada w niebezpieczną i zdradliwą toń choroby sercowej...

A w tajemniczej czerni nocy kąpie się wiosenny, pachnący kwieciami i zielenią wieczer. Wraz z zachodem słońca wszedł w swe odwieczne prawa i przepotężne panowanie. Rozruszał leniuchów, przystroił ich w odświeżone, ratami splacane fraki i pchnął do lokalów pod olśniewające potoki światła elektrycznych.

Płk. Clayton b. attache wojskowy angielski w Warszawie

o zgonie Marszałka Piłsudskiego

Od jednego z przyjaciół naszego piśma otrzymaliśmy list, jaki przesłał do niego b. attache wojskowy angielski w Polsce, płk. E. Clayton, obecny komendant Szkoły Artylerji w Bulford w Anglii. Mieszkając siedem lat w Polsce, p. płk. Clayton poznał nie tylko nasze zwyczaje i język, ale co ważn., pokochał Polskę i dzisiaj jest jednym z naszych najserdeczniejszych przyjaciół w Anglii. Piastując wysokie stanowisko w armji Wielkiej Brytanji, płk. Clayton pracuje z zamiłowaniem nad popularyzacją historii Polski i życia Marszałka wśród społeczeństwa angielskiego. Znając język polski, tłumaczy dzieła Marszałka,

historję Legionów, wygłasza odczyty itd.

Niżej drukujemy list płk. Claytona do naszego Czytelnika. List ten jest nowym dowodem, jak nawet obcy potrafili ocenić silną indywidualność Marszałka Piłsudskiego. List ten w dosłownem brzmieniu jest następujący:

„Mój Kochany!

Śmierć Największego Człowieka w Polsce, Marszałka Piłsudskiego, jest najsmutniejszym wydarzeniem. Mam głębokie współczucie dla Polski i Armji Polskiej z powodu straty Wielkiego i Szlachetnego Patryoty, który wskrzesił Niepodległą Polskę, uwalniając ją z kajdan niewoli, a naród i każdego Polaka z osobna natchnął nowym duchem. Marszałek Piłsudski był człowie-



Mydło Tukan

już w fabryce należycie wysuszone, jest

najoszczędniejszym

a tamsamem

najtańszem

mydłem do prania.

5136

I oto na szczyt uspionej wiecznej tężni biegną upojne melodie kuszącego tangaa...

Noc dyszy namiętnością, żyje blich-trem, upaja winem, oszalałami zwycięską melodią muzyki.

Tylko ciemne kontury tężni stoją milczące i dumne swą mocarną wielkością, wsiuchane w przesłodki śpiew słowika.

Tadeusz Gierul.

kciem godnym największej czci i wprost wspaniałym przewodnikiem Swego Narodu — Królem-Duchem. Bez Niego, bez Jego oddania się i odwagi, którą potrafił wprost wszczepić w Swych Rodaków, Polska nie byłaby tem wielkiem państwem, jakim jest dzisiaj. Z każdym rokiem od chwili, gdy opuściłem Polskę, widziałem i czułem coraz więcej i więcej, jak wzrasta moja cześć i re-



Płk. Emilius Clayton, były długoletni attache angielski w Polsce, komendant Szkoły Artylerji w Bulford.

spekt dla Marszałka. Podziwiałem Jego nieustraszoną odwagę i siłę myśli, która dawała Mu zawsze prawdziwe zwycięstwo we wszystkich kryzysach. Nawet wówczas, kiedy Legionistów zamknięto w roku 1917 w Benjaminowie, a Jego wywieziono do Magdeburga.

Spędziwszy tak długi czas w Polsce, nauczyłem się odczuwać dla Marszałka swego rodzaju uwielbienie (I learned to feel for the Marshal a sort of devotion) i gorące pragnienie dopomożenia Mu w Jego pracach. A przecież dla człowieka innego narodu trudno jest o powstanie podobnego uczucia i sentymentu.

Teraz jestem naprawdę w ciężkiej żałobie i w bolesnym smutku po śmierci Marszałka. Miałem zawsze nadzieję, że jeszcze raz Go zobaczę i odczuję zbliska tę siłę, którą On miał nad innymi.

Wysłałem depeszę kondolencyjną do Szefa Sztabu Głównego, ale mimo to odczuwam potrzebę napisania do Pana, jako do oddanego sługi Marszałka i wyrażenia Panu i przez Pana moim licznym przyjaciołom w Polsce żalu, jaki odczuwam po Jego stracie, oraz mojego głębokiego współczucia dla Polski.

Jestem, mój Stary, Waszym najszczer-szym

E. Clayton.

W ostatniej 32-ej Loterii w tutejszej Kolekturze

„USMIECH FORTUNY”

padły większe wygrane

ZŁ 20.000 na los nr. 83895

ZŁ 10.000 na los nr. 42552

ZŁ 10.000 na los nr. 116072

ZŁ 10.000 na los nr. 116077

oraz niezliczona ilość wygranych po 5.000, 2.500, 2.000, 1.000 i mniejszych

W nadchodzącej 33-ej Loterii wprowadzona została niebywała inowacja!!! Kto nie osiągnie żadnej wygranej w ciągu czterech klas 33-ej loterii, będzie miał możliwość uzyskania premji w bezpłatnem, dodatkowem ciągnięciu gwiazdkowem.

Ciągnięcie klasy I-ej już 19 czerwca br.

Szczęśliwe losy już sprzedaje kolektura

„Uśmiech Fortuny”

Bydgoszcz, Pomorska 1 lub Toruń, Żeglarska 31.

4949

Zainteresowanie Anglii bydgoskim przemysłem fortepianowym

Od kilku miesięcy koła gospodarcze Anglii okazują żywe zainteresowanie dla przemysłu fortepianowego w Bydgoszczy. W związku z tem kilkakrotnie przybywali do Polski przedstawiciele zainteresowanych kół angielskich, proponując fabrykom fortepianów w Bydgoszczy udzielenie kapitałów na rozwinięcie produkcji. W związku z tem toczą się obecnie rokowania w Londynie. W rozmowach prowadzonych w tej

sprawie w Londynie, poruszona jest sprawa umowy w dostawę tanich pianin i fortepianów w ilości 5000 sztuk rocznie po cenie około 40 £ za sztukę, loco fabryka. Poza tem w grę wchodzi również przejęcie przez Anglię dotychczasowego wywozu tych instrumentów na rynek Palestyny i Egiptu, co byłoby dla polskich fabryk bardzo pożądanem ze względu na istniejące trudności rozruchkowe z temi krajami.

Na ziemiach Pomorza

Zjazd Gazowników i Wodociągowców w Bydgoszczy zapowiada się imponująco

Niedługo już, bo w dwa tygodnie po świętach obradować będzie w Bydgoszczy i Inowrocławiu ogólnopolski zjazd gazowników i wodociągowców, równocześnie zaś odbędą się pokazy i wystawa przemysłu gazowego. Podobnie jak niedawno z okazji zjazdu elektryków polskich — do Bydgoszczy przybędą kierownicy gazowni z całej Polski, by drogą wymiany spostrzeżeń, doświadczeń, oraz praktycznego zaznajomienia się z nowymi urządzeniami pogłębić swoją wiedzę fachową, a tem samem przyczynić się do podniesienia poziomu wytwórczości w dziedzinie gazownictwa.

Zjazd odegra niewątpliwie doniosłą rolę. Łatwo ją sobie uzmysłowić, gdy się zrozumie jak ważną gałęzią w dziedzinie przemysłu rodzimego jest gazownictwo. Gazownia to nie tylko źródło światła, ciepła i siły dla tyłu, a tyłu tysięcy mieszkańców, to nie tylko wytwórnia koksu, czy przetwórnia i najpoważniejszy konsumenci węgla. Gazownictwo uwzględnia w swej wytwórczości obok zasadniczego produktu — gazu świetlnego — również szereg produktów ubocznych, bez których nie mogłaby się obejść medycyna, lub niektóre placówki przemysłowe. Produkty te stanowią z kolei podstawowy środek wytwórczości dla wielu gałęzi przemysłu chemicznego — do przemysłu przeznaczonych dla celów obrony państwa włącznie.

Każdoroczny zaś zjazd gazowników bezsprzecznie dorzuca najważniejsze cegiełki pod rozbudowę przemysłu gazo-

wego w Polsce. Każdy kierownik gazowni, czy zakładów wodociągowych uczestniczący w zjeździe — dzięki zapoznaniu się z całokształtem wytwórczości gazowej jest w stanie dotrzymać kroku na drodze stałego postępu, najlepiej zaprowadzonym tego rodzaju zakładem. Niewątpliwie też wszyscy prezydenci i burmistrzowie miast ułatwią kierownikom gazowni i zakładów wodociągowych przybycie na zjazd i umożliwią im zapoznanie się z pokazami.

Obrady zjazdowe toczyć się będą w Bydgoszczy i Inowrocławiu.

Tradycje Zielonych Świąt na Pomorzu

Zielone Świątki na Pomorzu obchodzi się bardzo uroczysto. Po wioskach już przez całą sobotę odbywa się gruntowne czyszczenie. Ściany domów bywają najczęściej bielone, podłogi wymyte, a drzwi i okna ustrojone zielenią, tak samo i obrazy świętych na ścianach.

Przechował się jeszcze m. in. zwyczaj, że w niektórych wioskach buduje się drzewko majowe. Jest to wysoki słup, uwieńczony zielenią, na szczycie którego umieszczają przyniesione przez dziewczęta najrozmaitsze podarki, jak kolorowe chustki do nosa, pończochy, krawat-

ki, różne przysmaki a nawet flaszki z wódką. Który z chłopców dosięgnie wierzchołka, może zabrać dla siebie jedną rzecz. Kiedy słup opróżni się już z podarków, zaczyna się wesola zabawa.

Pomorze — jak wiadomo, — to kraj wybitnie rolniczy, a Zielone Świątki do dziś dnia posiadają swoje tradycje z tych dawnych czasów, w których głównym zatrudnieniem ludności było pasterstwo. Widzimy więc w Zielone Świątki różne ceremonie przy wypędzaniu na łaki bydła, które wieńczy się zielenią, aby uchronić je od złych mocy.

Ciekawemu zwyczajowi podlega ten pasterz, który w pierwsze święto jako pierwszy znalazł się z krowami na łące. Koledzy chwytają go, smarują mu twarz sadzą, na plecy zarzucają prześcieradło i obwożą go po wsi, śpiewając: „Wieżma smolarza do pana gospodarza”. Chłopców, którzy w tym obchodzie maszerują z zielonymi gałązkami, trzeba obdarować jedzeniem lub pieniędzmi. Po ukończonej ceremonii, prowadzą „smolarza” do rzeki, aby się umył. I ta ceremonia kończy się ucztą i wesolą zabawą.

W innych wioskach, jest znowu przeciwnie. Ten, który pierwszy swoje bydło na łąkę zagna, zostaje uwieńczony zielenią, kwieciami i oprowadzony po całej wsi. Z wesolym śpiewem towarzyszą mu koledzy.

Oryginalny zwyczaj, zwany „frycą” spotykamy m. in. w Osieku. Jest to zebranie gospodarzy w Zielone Świątki na polach, celem pieczenia kartofli w popiele, co kończy się obfitą libacją. Rzecz charakterystyczna, że osobno obchodzą „frycę” gospodarze, osobno zaś parobcy, pasterze i służebnicy.

Rozpoczęcie budowy kolei Sierpc — Toruń

We wtorek, 11 czerwca, o godz. 9,30 na miejscu przyszłej nowej stacji Lubicz pod Toruniem, w obecności p. ministra komunikacji inż. Butkiewicza, odbędzie się uroczyste poświęcenie i rozpoczęcie robót budowy kolei Sierpc — Toruń.

Na uroczystość wyjeżdża we wtorek o godz. 8,30 z dworca Toruń Przedmieście specjalny pociąg.

Tragiczny wypadek w tartakach państwowych

W dniu wczorajszym tartaki państwowe w Bydgoszczy były widownią tragicznego okaleczenia robotnika, który padł ofiarą zawodu. W czasie oliwienia będącego w ruchu traku rozluźnił się walec żelazny kilkunastukilogramowej wagi i uderzył siłą bezwładności stojącego przy maszynie 42-letniego robotnika Franciszka Kociulowskiego. Nieszczęsny brocząc krwią padł nieprzytomny na ziemię. Rannego przewieziono karetką pogotowia ratunkowego do Szpitala Miejskiego, gdzie badania lekarskie stwierdziły prócz wstrząsu mózgu złamanie kości potylicowej.

Stan Kociulowskiego jest bardzo poważny i liczyć się trzeba z możliwością zgonu.

Świecie

— Egzamin dojrzałości w gimnazjum. W miejscowym gimnazjum państwowym, pod przewodnictwem p. dyr. dr. Kuchanego odbył się egzamin dojrzałości. Z 20 kandydatów dopuszczonych do egzaminu ustnego zdało egzamin 19, a mianowicie: Leon Baumgart, Feliks Dekowski, Kazimierz Gordon, Heinz Jänichen, Alfred Klemp, Leon Lange, Henryk Leszczyński, Stanisław Łapka, Władysław Maciejewski, Stefan Mazelewski, Edmund Meller, Jan Ogurkowski, Paweł Papke, Antoni Parczewski, Zbigniew Płoszyński, Alfons Prill, Jan Wyczyński, Lucjan Zielński i Antoni Zielniewski.

— Czyja zguba? W Zarządzie Miejskim w Świeciu jest do odebrania znaleziona opona samochodowa.

— Pierwsze kino dźwiękowe w Świeciu. Miasto Świecie, o blisko 10.000 mieszkańców, może się dopiero obecnie poszczycić kinem dźwiękowym, gdyż jedyne w mieście kino urządziło obecnie aparaturę dźwiękową.

SOLEC-ZDRÓJ

Polskie Piszczany. Wody siarczano-słone.

Sezon od 1. V. do 30. IX.

Kapiele mułowe i mineralne od 1.— zł.
Pobyt 3 tygodniowy z kuracją od 145 zł.

Urzednicy państwowi i komunalni oraz Duchowieństwo korzystają ze zniżek.
Informacyj udziela: Zarząd Zakładu SOLEC-ZDRÓJ, woj. Kielce, Związek Uzdro-wisk Polskich, Warszawa, Boduena 2, Telefon 5-30-38 3260

Chełmno bierze udział w akcji budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej

W obecności około 100 przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa chełmińskiego w miniony wtorek p. starosta Biały zagał zebranie Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na wstępie starosta wyjaśnił cel zebrania: — ufundowanie Muzeum Pomorskiego, które uwieczni pamięć Wodza Narodu oraz stanie się zaczątkiem wyższej uczelni stolicy Pomorza.

Inicjatywa tej budowy, powzięta przez pana wojewodę Kirtiklisa znalazła przychylnie poparcie sfer obywatelskich.

W wyniku posiedzenia Komitet obywatelski wyłonił z siebie na propozycję p. starosty Białego Komitet Wyk., skład którego tworzą pp. starosta powiatowy Br. Biały, burmistrz Lamparczyk, Wójtowie pow.

chełmińskiego, ks. prob. Zynda, komendant garnizonu płk. Jastrzembski, naczelnik sądu Kubiak, dyr. Głębocka, mjr. Klein, Ślaski, Mueller, dyr. gimnazjum Wantuch, Dobrowolski, Sikorski kupiec, Frackowski Władysław.

Po wyborze p. starosta podziękowaniem za żywy udział przedstawicieli społeczeństwa w pracy dla uczczenia pamięci zgasłego Wodza, posiedzenie zamknął.

Obradujący po obywatelskim zebraniu Komitet Wykonawczy wyłonił z siebie prezydium i powziął uchwałę rozpoczęcia akcji propagandowej i zbiorkowej.

Obywatelstwo miasta i powiatu chełmińskiego, które zawsze przodowało w ofiarności na szlachetne cele i tym razem godnie uczci pamięć Wodza Narodu w ufundowaniu cegiełki Pomorskiego Muzeum.

Spodziewany deszcz meteorów w nocy z 8 na 9 czerwca

W nocy z 8 na 9 b. m. Ziemia zbliży się do toru komety okresowej Schwassmann-Wachmann'a z roku 1930 na odległość 523.000 km., co odpowiada w przybliżeniu półtora-krotnemu oddaleniu księżycy od Ziemi. Zachodzi prawdopodobieństwo zetknięcia się Ziemi z cząstkami pochodzącymi z rozpadu komety, które uśnane są zazwyczaj tory komet okresowych. W wyniku takiego spotkania może powstać mniej lub więcej efektowne zjawisko deszczu gwiazd spadających. Zjawisko takie było już obserwowane w czasie poprzedniego zbliżenia się komety w roku 1930.

Rachunek wskazuje, iż t. zw. radant (punkt promieniowania) tego roju przypadłby w północnej części gwiazdozbioru Wolarza, między dyszlem Wielkiego Wozu a Koroną Północną. Zjawisko należy obserwować z otwartego miejsca, z dala od światła sztucznych.

Zawody strzeleckie o mistrzostwo Pomorza

Dn. 15 i 16 bm. na Strzelnicy wojskowej 67 p. p. (Rudak) odbędą się okręgowe zawody strzeleckie o mistrzostwo okręgu VIII. Z. S. Zawody te są eliminacją do krajowych zawodów strzeleckich. Zawody urządziła Komenda okręgu Związku Strzeleckiego w Toruniu.

W zawodach mogą brać udział wojsko, policja, straż graniczna, Związek Strzelecki oraz wszystkie organizacje PW i WF, stowarzyszenia, które są zrzeszone w Polskim Związku Strzelectwa Sportowego i Polskim Związku Łuczników.

Do zawodów będą dopuszczeni tylko ci zawodnicy, którzy posiadają odznakę klasy I. Na zawodach przewidzianych jest 9 konkurencji w broni wojskowej, dowolnej, pistoletów, małokalibrowej oraz luków. Organizatorzy przeznaczyci dla zawodników 22 nagrody zespołowe i indywidualne oraz 66 dyplomów. Zawody rozpoczną się w dn. 15 bm. o godz. 10 rano na Strzelnicy w Rudaku. Zgłoszenia przyjmuje do dn. 11 bm. włącznie Komenda Okręgu Związku Strzeleckiego. Po tym terminie zgłoszenia nie będą przyjmowane.

Kajakowe mistrzostwa Pomorza

Podczas Zielonych Świąt odbędą się I-sze d'ugodystansowe wyścigi kajakowe na Drwęcy z Golubia do Torunia, na dystansie 54 km. Zainteresowanie temi mistrzostwami jest bardzo znaczne. Lista zgłoszeń obejmuje przeszło 50 uczestników z całego Pomorza i to Klub Kajakowców Toruń 21 zawodników, Sokół I. Grudziądz 8, WKS. Brodni-

ca 4, ZHP Toruń 4, TKS Strzelec Toruń 6, WKS. Starogard 1, PPW Toruń 6, PPW. Bydgoszcz 1. Zawodnicy startują w niedzielę 9 czerwca o godz. 9 w Golubiu i spodziewani są na mecie w Toruniu przed Klubem Kajakowców około godz. 14. W drugi dzień świąt odbędzie się jazda zrzeczności czyli t. zw. „Ślalom”, początek o godz. 16.

Lido Pomorskie

Najtańsze Uzdrowisko Pomorza

pokoje od 2,50 zł z całym utrzymaniem, kuchnia warszawska, każdy pokój z bieżącą wodą, własna łaźnia, plaża, woda, lasy, podgórza pomorskie. Zażądać specjalny prospekt od Pensjonatu „LIDO” w Wielu, powiat Chojnice. 5084

Stochaj i towarzysze ponownie skazani

Przed kilku dniami Sąd Okręgowy skazał na długie kary więzienia szajkę złodziei, który systematycznie okradali piwnice, a następnie przy pomocy jednego ze swoich członków — właściciela składu kolonialnego — zdobywane lupy sprzedawali „legalnie” w sklepie. Głównym członkiem bandy, a zarazem jej hełmtem był znany w Bydgoszczy 22-letni Aleksander Stochaj. Przedwczoraj skazani poprzednio członkowie szajki ponownie zasiedli przed obliczem Sądu Okręgowego, który za dalsze kradzieże dokonane na szkodę Gedalji Gruena (ul. Mańsz. Pocha 28), Brunona Lemkego (ul. Gdańska) Rudolfa Heimana (ul. Gdańska 134), Florjana Ziółkowskiego (ul. Gdańska 141), Antoniego Zachary (Gdańska 131), Oskara Arndta (Dworcowa 33) i Maksymiljana Odwinowskiego (Gdańska 51) wymierzył Stochajowi 3 lata więzienia, 50-letniemu Piotrowi Hermanowi i 29-letniemu Alfredowi Huetkooperowi po roku więzienia, 22-letniego Leona Gackowskiego skazał na pół roku więzienia, oraz „kupca” Edwina Nałazka na 10 miesięcy więzienia i 300 zł grzywny. Wszystkie te kradzieże dokonane przez szajkę „speców piwnicznych” noszą datę marca i kwietnia br.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 7 czerwca o godz. 7-ej rano:

W Krakowie (—2,67) —1,90; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,28) 1,35; w Przemyślu (San) (—1,90) —0,90; w Zawichoście (1,49) 1,48; w Warszawie (1,86) 1,73; w Wyszku (Bug) (0,55) 0,54; w Pułtusku (Narew) (0,93) 0,93; w Plocku (1,41) 1,44; w Toruniu (1,38) 1,35; w Fordonie (1,45) 1,49; w Chełmnie (1,26) 1,22; w Grudziądzu (1,58) 1,50; w Korzeniewie (1,80) 1,68; w Pielku (1,02) 0,87; w Tczewie (1,13) 0,95; w Rynale (2,26) 2,20; w Schiewanhorst (2,42) 2,42.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura powietrza wynosiła 6 bm. o godz. 7-ej rano 19 st. C., a w dniu 7 bm. o tej samej godzinie 17 st. C.

Kierunek wiatru: zachodni.

Gdyńska olejarnia „Union“ wypowiedziała pracę robotnikom

Od pewnego czasu między gdyńską olejarnią „Union“ należącą do wielkiego przemysłowego koncernu zagranicznego, a naszym Ministerstwem Skarbu toczy się pertraktacje na tle zwolnienia od cła importowanych do Polski surowców olejnych.

Dążenia polskich władz centralnych idą w pierwszym rzędzie w kierunku wykorzystania producentów olejnych rodzimych, niemających zbytu wewnątrz kraju, a dla których umożliwienie odpowiedniego zbytu będzie równoznaczne z podniesieniem tej upadającej a tak ważnej dziedziny polskiego rolnictwa.

Pragnąc przeprowadzić swoją tezę, olejarnia „Union“ chwyciła się radykalnego środka w pertraktacjach z Ministerstwem Skarbu i onegdaj wypowiedziała pracę 300 zatrudnionym robotnikom, zamierzając zamknąć zakład po

upływie dwóch tygodni.

Posunięcie olejarni wywołało ożywie nie komenarże w świecie gospodarczym Gdyni.

Wypowiedzenie pracy robotnikom, które trudno rozumieć inaczej niż jako wywarcie pewnego nacisku na stanowisko Ministerstwa Skarbu, uważane jest przez opinię publiczną za precedens bardzo niebezpieczny dla wszelkich pertraktacji między przedsiębiorstwami zagranicznymi a władzami centralnymi w Polsce, stojącymi w pierwszym rzędzie na punkcie obrony interesów ludności polskiej.

Nie wątpimy, że tak poważna instytucja jak olejarnia korzystająca z tych przywilejów znajdzie wspólną platformę dla pogodzenia swych interesów z interesami skarbu Państwa.

Konkurs na pracę

o potrzebie wyższej uczelni na Pomorzu

Jak już donosiliśmy, Rada Zrzeszeń Naukowych, Artystycznych i Kulturalnych Ziemi Pomorskiej ogłosiła konkurs na pracę uzasadniającą potrzebę wyższej uczelni na Pomorzu. Nagroda za najlepszą pracę ufundowana przez pana wojewodę pomorskiego Stefana Kirtklicsa wynosi 1.000 zł.

Rękopisy dotychczas nie wydane drukiem objętości conajmniej 48 stron druku formatu dużej 8° należy przesyłać do dnia 31 grudnia 1935 r. do Rady Zrzeszeń Naukowych, Artystycznych i Kulturalnych Ziemi Pomorskiej (Toruń, Wysoka

16, gmach Tow. Naukowego w Toruniu). Pracę należy opatrzyć godłem i dołączyć zaklejoną kopertę z tem samym godłem, zawierającą imię, nazwisko oraz dokładny adres autora.

Przewodniczący sądu konkursowego ks. prałat Alf. Mańkowski, prezes Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Członkowie: Józ. Borowik, dyrektor Instytutu Bałtyckiego, dr. Zygm. Wojciechowski, prof. Uniwersytetu Poznańskiego, delegat pana Wojewody Pomorskiego, delegat pana Starosty Krajowego pomorskiego.

Wystawa pracy „szarego człowieka“ w Gdyni

Już 29 czerwca otwarcie gdyńskiej Wystawy Przemysłowo-Rolniczej

Dnia 29 czerwca br. nastąpi otwarcie wielkiej ogólnie - krajowej Wystawy Przemysłowo - Rolniczej w Gdyni, która trwać będzie do dnia 1 września włącznie. Wystawa obejmie wszystkie działy wytwórczości rzemieślniczej.

Dodatkowo reprezentowane będą na wystawie: dział kultury i sztuki, dział morski i rybacki. Prócz tego wystawa posiadać będzie szereg bardzo ciekawych atrakcyj dla szerokiego rzesz letników i wycieczkowiczów, które w sezonie letnim odwiedzą Gdynię i wybrzeże polskie.

Jak się dowiadujemy z Tow. Wystaw i Targów w Gdyni, które się zajmuje urzędzeniem wystawy, do tego czasu napłynęła znaczna ilość zgłoszeń od wystawców z różnych części kraju. Charakterystyczny jest fakt, że do wzięcia udziału w wystawie objawiły chęć firmy z graniczne, szczególnie z Rzeszy niemieckiej i z Gdańska, aczkolwiek wystawa obejmować będzie tylko wytwórczość krajową. Liczba zgłoszeń do brania udziału w wystawie jest szczególnie wielka z kół rzemieślniczych. Znaczna ilość firm z dziedziny drobnego przemysłu wyraziła gotowość wybudowania własnych pawilonów na terenie wystawowym.

Zarząd Towarzystwa i Targów w Gdyni przez nawiązanie kontaktu z zagranicą otrzymał poważną liczbę listów ze sfer interesujących się polską wytwórczością, z zapytaniami, jakie gałęzie produkcji będą reprezentowane na wystawie. Szczególnie wielka liczba zapytań

nadeszła ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, z krajów Bałkańskich, oraz z Bliskiego Wschodu. Nie ulega prawie wątpiwości, że z wielu państw zagranicznych przybędzie na wystawę spora liczba kupców, tembardziej, że na wystawie dozwolone będą transakcje handlowe. Wpływie to niewątpiwie dodatnio na eksport polskich towarów zagranicą i wytwórczości polskiej otworzy nowe rynki zbytu.

Liceum Rolnicze w Bydgoszczy

Pierwszy kurs pierwszego w Polsce liceum rolniczego

Z początkiem bieżącego roku szkolnego tj. od września rozpocznie się I kurs pierwszego w Polsce trzyletniego Liceum Rolniczego w Bydgoszczy. Kandydaci będą przyjmowani po ukończeniu dawnych 6 klas gimnazjalnych, lub na podstawie odpowiedniego egzaminu. Szkoła posiada ogród, folwark i internat. Ukończenie Liceum daje tytuł technika rolnego, umiejętność prowadzenia gospodarstw większych i mniejszych, oraz możliwość pracy instruktorskiej i nauczycielskiej w niższych szkołach rolniczych.

KREM HAWAY CAZIMI do sportu i na plażę

Pensjonat „Polonia“ w Żegiestowie Zdroju Województwo krakowskie (Małopolska)

Wśród malowniczych gór i lasów beskidów wije się wężową wstęgą rzeka Poprad, a nad nią jedna z naszych najbardziej uroczych miejscowości Żegiestów-Zdrój. Zakątek ten obdarzyła natura nader hojnie. Dała mu nie tylko romantyczną szatę i gęstwinę leśną, z której płyną ożywcze fale powietrza, ale także mineralne źródła o niezwykłej mocy, zawierające żelazo, magnezję, sodę, oraz w wysokim procencie naturalny kwas węglowy. Sam Poprad ma w sobie wiele tych składników, tak, że kąpiel w nim zastępuje niejednokrotnie sztuczne kosztowne kąpiele wannowe.

Z tych powodów Żegiestów-Zdrój jest idealnym miejscem wypoczynkiem dla zdrowych, a znakomitem miejscem kuracyjnym dla chorych na chroniczne zaburzenia cyrkulacji krwi, reumatyzm stawowy i mięśniowy, sklerozę, choroby kobiece, blednicę, rozedmę płuc, chorobę Basedowa, ogólne osłabienia nerwowe i t. p.

Klimat Żegiestowa-Zdroju położonego na wysokości 420 mtr. ponad poziomem morza zastępuje w zupełności klimat podalpejski, chroniony gęstymi lasami i pasmem gór przed ostremi wiatrami.

Żegiestów-Zdrój słynął już dawno ze swych walorów, brakowało mu jednak pewnych urządzeń, które zdobyłyby mu to znaczenie, jakie mieć powinien wśród polskich uzdrowisk. Dopiero w ostatnich czasach zmieniły się stosunki pod tym względem i dzisiaj każdy, kto przyjeżdża do Żegiestowa-Zdroju może być pewny, że znajdzie tam zaspokojenie najwybredniejszych nawet wymagań.

Wśród pensjonatów prym w dziedzinie pensjonat „Polonia“ prowadzony pod kierunkiem właścicielki p. Heleny Ondrouskowej. Pensjonat „Polonia“ znajduje się w centrum, w pięknie położonym słonecznym. Wszystkie pokoje z balkonami lub tarasami. Pierwszorzędna

kuchnia warszawsko-francuska, a na życzenie dietetyczna.

Pensjonat otoczony pięknym lasem odznacza się przedewszystkiem tem, że wszystkie pokoje położone są od strony południowej i posiadają balkony i tarasy, przez co każdy dowoli korzystać może z ożywczych promieni słonecznych.

Nowoczesne urządzenie pensjonatu zapewnia odpowiedni komfort, a doskonała kuchnia warszawska zapewnia zdrowe i obfite odżywianie. Mimo to są ceny bardzo przystępne, bowiem mieszkanie wraz z utrzymaniem kosztuje w maju, czerwcu i wrześniu 5 zł. a w lipcu i sierpniu 6 zł. dziennie.

5206

Prosił o nodeg, by w nocy okraść swych gospodarzy Sprytny złodziej grasuje w pow. starogardzkim

Dnia 1 bm. przybył do rolnika Józefa Głomskiego w Starym-Cisie (pow. starogardzki) nieznanymi osobnik, który legitymując się książką wojskową na nazwisko Roman Miniński oświadczył, że pochodzi z Białosłiwa (pow. Wyrzysk) i zamierza kupić jego gospodarstwo rolne.

Na zapytanie czy ma pieniądze odpowiedział, że gotówkę otrzyma od swego wujka ze Starogardu, poczem zaproponował, by go przenocowano, a dopiero następnego dnia podpiszą kontrakt kupna.

Głomski, noszący się z zamiarem sprzedania swego gospodarstwa, zgodził się na propozycję i nocował go u siebie do dnia 3 bm.

Tegoż dnia o godz. 17 nieznamy oświadczył, iż idzie na dworzec kolejowy w Zble-

wie i tam oczekiwać będzie małżonków Głomskich, z którymi pojedzie do Starogardu do wujka.

Po oddaleniu się osobnika, żona Głomskiego stwierdziła brak obrączek ślubnych wart. 70 zł, które „gość“ skradł z szafy.

Przeprowadzone dochodzenie nie doprowadziło narazie do ujęcia sprytnego złodzieja, ustalono natomiast, że nieznamy dnia 29 maja był również u rolnika Kończaka w Żabnie (pow. starogardzki), gdzie podając się za Tkacza pod pretekstem kupienia gospodarstwa rolnego w sposób podobny jak u Głomskiego skradł Kończakowi rower i zbiegł.

Osobnik, lat około 30, ok. 174 cm. wzrostu, ma postać wysmukłą, twarz pociągłą, włosy ciemne, zarost czarny, golony.

MORZE I GÓRY...

IDEALNY WYPOCZYNEK WŚRÓD CUDÓW PRZYRODY

ZAPEWNIĄ WYCIECZKA MORSKA

NA FJORDY NORWEGJI

KOMFORTOWYM STATKIEM „KOŚCIUSZKO“

OD 4 DO 20 LIPCA 1935 R.

CENY od 350 zł

WRAZ Z CAŁKOWITYM UTRZYMANIEM

INFORMACJE I ZAPISY:

GDYŃIA - AMERYKA

LINJE ŻEGLUGOWE S.A.

WARSZAWA

Pl. Małachowskiego 4

GDYŃIA

Dworzec Morski

oraz

Biura Podróży



ZG.

Wystawa prac uczeń w szkole gospodarzej w Świeciu

Bardzo pożyteczną uczelnią zawodową, która w ostatnim czasie staje się coraz popularniejszą nie tylko w Świeciu i powiecie, lecz i w innych powiatach — jest żeńska zawodowa szkoła gospodarstwa domowego w Świeciu.

Tuż przed zakończeniem obecnego 9-miesięcznego kursu, urządzono wystawę prac uczennic, która, dzięki wysiłkom kierowniczkich szkoły p. Kamińskiej, pp. nauczycielek i wszystkich uczennic, przygotowano bardzo starannie, z uwzględnieniem wszelkich działów kobiecego gospodarstwa domowego. Urządzone mianowicie działy pieczywa, ciast, zapraw owocowych i jarzynowych, cukierków, robót ozdobnych, bielizny, sukienek i wyrobów dzianych.

Wobec faktu, iż tegoroczna wystawa miała za zadanie nie tylko pokazać zwiedzającym czego się uczennice w szkole nauczyły, ale również dać jakieś korzyści tym, którzy na wystawę przybyli — poza oglądaniem poszczególnych eksponatów mieli zwiedzający

możność otrzymania wskazówek i przepisów, wedle których eksponaty wykonano; do nowości należało opracowanie niektórych działów gospodarstwa domowego o formie zagadnień, mających na celu wyjaśnienie, w jaki sposób dobra gospodyni powinna wykonywać swe zajęcia gospodarcze i zorganizować. Wspomniemy tu tylko choćby o zagadnieniach z dziedziny gotowania; prowadzenia domu, prania i porządków domowych.

Aktu otwarcia wystawy dokonał starosta powiatowy p. Krawczyk przecinając wstęgi, po przemówieniu powitalnym kierowniczkich szkoły. Przy uroczystości otwarcia wzięli udział: pp. min. Janta-Polczyńska z Wysockiej, prezeska Pomorskiego Tow. Ziemianek, p. Parczewska z Belna, prezeska Pom. Kół Gospodyń Wiejskich, prezes Powiatowego Towarzystwa Rolniczego Czajkowski z Płochocina, dyr. szkoły rolniczej w Świeciu p. Jagła i dużo innych.

Wystawę zwiedziło w przeciągu jednego dnia kilkaset osób.

Ostatnie nowości sezonu letniego!
KAPELUSZE — KRAWATY — KOSZULE
Specjalny magazyn artykułów mody męskiej!

Marcelli **DZIENNIK**
POZNAN 5166
GDYNIA, ulica Świętojańska 11,

Nr. 14 GŁOS LITERACKO-NAUKOWY

redaguje Koło Literackie Konfraterni Artystów w Toruniu

GRZEGORZ ZAWADZKI

W obliczu śmierci

Powieść H. Boguszewskiej: „Całe życie Sabiny” daje do myślenia. Jeśli po tej linii pójdą utalentowane pióra kobiece, których mamy obecnie sporo, to grozi im bezwzględnie przedczesny zanik sił i — talentu.

„Całe życie Sabiny” to opis rozmyślań śmiertelnie chorej kobiety na temat swego ubiegłego życia. Opis wzruszeń i nawet przeżyć, wynikających ze wskrzeszenia w pamięci przeszłości swej. Ale te wspomnienia i da, jak po linie cyrkowej, nad próżnią. Wspomnienia „po sukniach”, „po mieszkaniach” i „po służących”. A potem „po książkach”, „zabawach” i „porankach”. Opis sukien, mieszkań i służących ziele prawdą. Na tomiast część druga, po „książkach, zabawach i porankach” jest błada, chaotyczna, wyraża mało. Pozostaje więc siłą rzeczy tylko pokój śmiertelnie chorej Sabiny i — jej dawne suknie, służące i mieszkania. To jest dynamiczną treścią książki o 245 stronach. Mogłoby to być bardzo wiele. Pokój śmiertelnie chorego człowieka, to jest cały świat. Z tej i z tamtej strony... Ale Sabina ani razu nie wspomina o Bogu, czy o tajemnicy śmierci. Wielkie Odejsie, na które trzeba być przygotowanym i które ma w sobie nieporównaną wielkość, gdy się do niego dorosło — Sabinę zastaje zdzieciniałą duchowo, nietylko małą, ale nędzną.

Zastanawia się ona: „czy może człowiek tyle życia przewalić w jednej, czarnej sukni?” — I odpowiada sobie ta umierająca: że tak, że można.

Na tem właśnie polega cały drażniący błąd Sabiny i, obawiamy się, że także błąd w założeniu autorki.

Nie! Życia się nie „odwala” w tej czy innej sukni. Odwala się modę, nałogi, esy —

KRONIKA

Nakładem Muzeum Mazurskiego w Działdowie ukazała się w r. b. praca Emilji Sukrotowej Biedrawiny pt. „Zarys piśmiennictwa polskiego na Mazurach Pruskich”, str. 42, podająca w zwięzłym skrócie dorobek piśmienniczy czterech wieków od Jana Maleckiego z wieku XVI począwszy do Karola Małka, będący żywym świadectwem polskości tego ludu, odciętego przed setkami lat od pnia macierzystego.

Norbert Kopecki pisze powieść pt. „Życie Tomasa” której akcja toczy się w okresie walk o niepodległość Pomorza.

WŁADYSŁAW DUNAROWSKI

Zapajęczone kąty

Nowela.

Po długich medytacjach uchwalono, że chyba trzeba posłać jeszcze raz od Margoski do doktora. Ale już nie do miastowego, ino do „chłopa w Irkowej”. Ten napewno znajdzie lek na matczyną chorobę. Zdaleka przychodzi ludzie do niego, znaczą się, że na takich sprawach się zna, choć ta tylko prosty chłop z niego. Tamci krzyczą, chyba tylko bez to, że im interes psuje. Nie rozpatrzy, że sami sobie winni. Popuka taki, pokreśli nosem i... już suchoty. Na zawołanie. Oczywiście, ci miastowi u każdego tylko suchoty widzą. Długie leczenie, niejedną na tem zarobi. Całe szczęście, że ludzie wsiowi nie są tak strachliwi, jak miastowi. Inaczej — cała chudość poszłaby na doktorów.

Michał mruknął coś pod nosem niewyraźnie, a po chwili już całkiem wyraźnie rozkazał Józskowi, wydrdy poszukać flaszki na moc. Niechże ludzie nie myślą, że on o banie dba. Niech widzą!

Józek wnet się przekonał, że z tą flaszka to nie jest sprawa tak łatwa, jakby się zdawało. Przerzucił cały strych, wszystkie zapajęczone kąty komory, i bez rezultatu. Były wielkie, były małe, były straszliwie brudne, ale nigdzie takiej, któraby pasowała do słów ojca: „Ani za duża, ani za mała”. Skąd wziąć taką? A tymczasem, jakby się uwzieli, co chwilę ktoś przylatuje z pyskiem, że głupiej flaszki znaleźć nie może, że jest guzdrała, niedojda, leń. A gdy w końcu zamigotał nad nim cień ojca, doreszty stracił orientację. Teraz to już żadnej flaszki nie widział: ani dużej, ani małej.

— Grzebiesz i grzebiesz, a masz pod ręką. Ta będzie odpowiednia.

Właśnie „tej” Józek nie chciał widzieć. Cała oblepiona jakąś maścią, że wstręt bierze dotknąć się takiego paskudztwa. A może kaźa czyścić? Strach pomyśleć.

— Prędzej. Poco szukasz po kątach, kiej ta całkiem odpowiednia.

Nic nie pomogło, trza było wziąć, choć ze

przesady. Odwala się drobiazgową, jałową formę kobiecości.

Cała książka jest też dotkliwie drobiazgową, ma ową typową chciwość szczegółu, jaką wykazuje większość kobiet — pospolitych. Oddycha tą ulomną, szarą chciwością Sabina na łożu śmierci... Wiadomo, że ta specyficzna „kobiecość”, której, na szczęście, większość kobiet nie posiada, prowadzi do zgubienia się w domu, w miłości, w życiu. Mówimy wtedy: „typowa tragedia kobieca” i dotyczy to tych nieszczęść czy zawilosci, które właściwie mogły się były nie zdarzyć, gdyż wynikiły nie ze splotu wypadków, lecz z rodzaju charakterów. Otóż to samo jest w powieści Boguszewskiej: gubi się wszystko po kobiecemu. Wspominając ul. Hożą czy Kruczą, Sabina traci wątek życia, sens jego, choć odnajduje dokładnie suknie swe koleżanki: „granatowa, poszerzona meteor” i tyle, tyle innych, opisanych szczegółowo.

I znów po chwili Sabina zapomina, że ledwo co pytała o to samo i mówi:

„Czy można w jednej i tej samej, wiecznej czarnej sukni odrobić tyle życia?”

Wczoraj powiedziała: „przewalić tyle życia”, dziś zaś „odrobić” i to wszystko, co ona ma do powiedzenia przed śmiercią.

JAN RYBIŃSKI *)

GĘŚL SIEDMNASTA

Promem po zbożopławnej sztyrując Wiśle,
A k dąbrowie powoźne kierując dysle,
Gdy Titan śród nieba stał właśnie w tej dobie
Ptaszym grzmotem ruszony, rzekłem sam w sobie.
O pławiaczko Sarmacka, Polskich rzek głowo,
(K rzeczyli k niemy m rzeczam przemówić słowo)
Dawnochy Persa na twarz padł Wielobogi,
Y Saracen uzłocił brzegów twych rogi.
Ty żyta roznoziarne w morski brzeg toczysz,
A z wszystkokupnym kruszcem na zad k swym kroczysz,
Tro szkuć, lichtan, batę, y nawy rozne,
Traffity, komięgi, dźwigasz nigdy nie prozne.
Twoi czyn że wiec przymorscy głuż Pruszanie,
W pławne szpichrze wglądając: drogo iasz Panie?
Nadoł y wzgorę wszelkie potrzeby wozisz,
Wszystko wszystkim, choć podczas samsiadom grozisz.
Godna byś acznic w czasie tym odnowionym,
Wieniec zewsząd okrycia wieniec zielonym,
O pławiaczko Sarmacka rzek Polskich głowo,
Płyn swym Lachom bogato y nawiek zdrowo.

*) Poeta XVII w., sekretarz Rady miejskiej w Toruniu w latach 1592—1594. Podajemy powyżej wiersz z jego „Gęśli roznożnych” drukowanych w Toruniu w 1593 r.

wstrętem, brudną flaszka, by uniknąć czegoś gorszego. Z ojcem niema śpasów. Musi się wszystko dzieć po jego woli.

Leniwie wleczę się Józek do kuchni. Policzki nabrzmiewają mu ukrytą złością. Na całkiem wyraźne przeczcucie, że kaźa mu teraz czyścić flaszka. Tak, napewno kaźa, Komużby? Ze też u nich niema w chałupie jakiej starszej siostry! Gdzieindziej są, całe chmary, tylko u nich niema. Sam drób, Józek największy. Wciórności! Jak potrza do jakiej roboty, tylko jego zaraz widzą. Albo z tem choróbskim matczynym. W całej wsi nikt nie choruje, tylko akurat tu, u nich. Ojciec niby taki mądrala, a temu zaradzić nie umie. Ale niechby już tam wszystko było, jak chciało, żeby ino od tej flaszki dało się jako wywinąć. Zresztą, spróbować nigdy nie zawadzi. Więc ubrawszy się w ojcową powagę, krzyczy na młodszą siostrę rozkazującym tonem:

— Umyjno, Maryśka, ino wdrydy, bo pilne.

Cóż, kiedy wmięszal się zaraz ojciec.

— Nie da rady. Wypłóć sam.

Zaczęła się mordęga. Chłopak leje wodę, sypie popiół, trzesie flaszka na wszystkie sposoby — i nic. Jaka była, taka jest. Żadnej zmiany nie widać. Skaranie! Wścieć się można, a brud i tak nie puści. Co robić? Mozolić się w nieskończoność? Szkoda czasu. Miał przecież iść do Ferdka Furgonia, perłowe gołębie zobaczyć. Idźże! Co robić, żeby z tem skończyć? Już wie. I zaczyna ścisnąć flaszka z całych sił. Może peknie i będzie spokój. Lecz flaszka i w tym kierunku okazała zdumiewającą odporność. Chłopcu opadają ręce. To już chyba niema żadnej rady. Zrezygnowany, postanawia nie myśleć o niczem. A broń Boże o gołębiach Furgoniowych. Ulokowawszy wzrok na obrazie św. Michała, który na wadze ogromnej miętosy dusze ludzkie, a potem garściami wrzuca w czeluścia piekielne, Józek potrząsa flaszka, machinalnie, bez wiary w powodzenie, sam obojętny na wszystko. Puści brud, czy nie puści, nic mu do tego. On zrobi swoje, a flaszka jak sobie chce. Niechta już wszystko będzie podług woli ojca. Nawet lepiej, że nie puszcza: ojcu na złość.

To pytanie Sabiny w stosunku do życia i do sukien jest tak uporczywe, że chyba jest dla Sabiny rzeczą zasadniczą.

W czytelniku wzbiera bunt. Bo naprawdę te marne suknie Sabiny, ta cierpka macierzyńskość, która nawet jedynego syna wspomina chłodno i gniewnie, jak kogoś obcego, to nie jest życie. To jest nędza. A nędza duchowa jest dziwnie dotkliwa i jątrząca w tak honorowej sprawie, jaką jest postawa człowieka wobec śmierci. Bo honor wymaga walki, twórczego oblicza...

Jeśli ukazanie biernej bezduszości Sabiny wobec życia i śmierci było zamierzeniem autorki — to celu dopięła. Ale jest pewne ciepło i wzruszenie z jakim autorka na wyrwyki z Sabina odgrzebuje strzępy egzystencji chorej, które wskazuje na solidaryzowanie się Boguszewskiej z postawą Sabiny. I to jest owym niepokojącym zjawiskiem z punktu widzenia twórczości kobiecej. Na to chcemy zwrócić uwagę. Gdyby zwyrodniałe wspomnienia chorej przedstawione zostały z obiektywnym chłodem, z należnym dystansem — tobyśmy z całym szacunkiem oddzielił talent (bo to jest talent i w tem cała rzecz!) Boguszewskiej od mdłych rozważań umierającej. Ale kiedy

właśnie talent, całe ciepło i wzruszenie autorki, ugrzęzło w grymasie choroby, odwróciło się od wielkiego oblicza śmierci. W ten sposób powstała książka niedobra. Bo książka na 245 stron oddana drobiazgowi, falbankom, mieszkaniu, posługom, w sposób mechaniczny bez jednego odruchu ze strony chorej (ani autora) postawy moralnej — jest książka szkodliwa. A może jeszcze gorzej, jest książka nudna.

Czytając tę powieść i wiedząc, że Sabina jest umierająca, pytamy: czy ona tak umrze bez słowa — prawdy? czy ona do końca nie zobaczy w sobie żadnej winy, czy ta śmierć, czająca się w pokoju nie obudzi w niej — duszy? miłości?, czy Sabina do ostatniego dnia na ziemi będzie się plątała — jak mucha w pajęczynie — w ciasnej siatce bez jednego porywu (choćby pełnego rozpacz) do — wolności. Ale ona jest nieludzka ta cała Sabina!

Bóg jawi się przy śmierci dziecka zarówno jak przy śmierci starca. Ale trudno, żeby czuło się Boga przy walącym się nagle na podłogę manekinie mół, trzymającym gorączkowo w rękę walizkę próbek komiwojażerskich...

Próbki kochliwości, żalu, goryczy, zawodów, próbki — tak, są w tej powieści. I próbki sukien, falban, meteorów. Ale gdzie jest człowiek? — niema go. A gdy się powieść poświęca zjawisku choroby i śmierci, a nie pokazuje się nic ludzkiego, nie pokazuje się samego człowieka w stosunku do tych zjawisk — to się daje rzecz pustą. Śmierć, jak rewja, wymaga dowódcy. Pustka i chaos panuje tam, gdzie się łączy wielkie zjawiska z drewnianym manekinem a jako jedyny znak życia obdarza się to drewno gorączkową pasją konfekcyjną.

Maniera drobiazgowości jest niebezpieczna dla umysłu kobiecego. Talent H. Boguszewskiej, chwyciwszy się jej, ugrzęzał. Oby następna jej książka zmasała wrażenie „Życie Sabiny” i była afirmacją, nie zaś powieścią destrukcyjną.

Nawskroś polskim wydaje się być temperament pisarski Boguszewskiej. Nie jest jej do twarzy ze skrajnym materializmem Sabiny, z jej nędzą duchową, na którą żaden „Dr. Rozenbaum” czy „Rozenweig”, cytowani na ostatniej stronie, nic nie pomogą...

ADRES KOMITETU REDAKCYJNEGO
TORUN, UL. MICKIEWICZA Nr. 25 m. 4
GŁOSU LITERACKO - NAUKOWEGO;
TELEFON 17-46.

wet dorosły człowiek, jak ojciec, może coś przeszkrobać. Nadzwyczajnie!

Teraz za wszelką cenę usiłuje Józek zdobyć dokładny pogląd na całość ojcowego przewinienia. Musi to być ciekawa historia. Czyszczenie flaszki jest mu bardzo na ręce. Udając, że go całuski świat nic a nic nie obchodzi, niby to robi swoje, a równocześnie z największym skupieniem chwytą każdy wyraz, każdy szep.

— Kobieta w takim stanie, że ledwie dycha, i... żeby jej nie dać spokoju, tego nie rozumie.

Jakiego „spokoju”? — myśli Józek.

— Widziało się... — chce się tłumaczyć ojciec, lecz mu ze słowami jakoś ciężko.

— E, co się widziało? Dawno jest widoczne, że suchoty. „To” ja doreszty dobieje. Matka kipnie, z dziecka też żadnej pociechy nie będzie. Prędzej, czy później pójdzie za matką.

— Wola boska.

— Rozumie się! Czyjażby? Cham narobi ambaras, a potem „wola boska”. Najwygodniejsze postawienie kwestji. Jest się czem zastoncić. Świat się chyba kończy. I żyć tu na wsi! W tej ciemności. Nikt tu na drugiego nie zważa, nie pomiarkuje, że człek to nie pies. Chłopsko każde patrzy, żeby ino w łóżku miał wygodę, zaś wszystko inne — wola boska.

Michał zaczął odpowiadać coraz opryskliwiej, co się nigdy przedtem nie zdarzało. Mówił coś o sakramentach, o spowiedzi, że krzyku od księdza nie chce słyszeć, że co ma być, to będzie, ponieważ Opatrzność rządzi światem, a nie ludźmi.

Józef prawie nic nie rozumiał. Próbował posklejać usłyszane zdania, nie miały sensu. O jakim dziecku mówili? Domyślił się coś nieośo za parę tygodni, gdy pewnego dnia ojciec zniósł ze strychu kołuska, zaś w drugiej izbie zaczęło coś piszczeć jak kocie.

— Mam siostruncę, mam! — wrzeszczała Marysia, klaszcząc w dłonie. — A ty co masz? Figę z makiem! Dobrze ci?

Chłopak zaczął się zastanawiać, jak mądry są ci ludzie dorośli. Nawet o takich sprawach mogą napród-mówić i nie pomylić się.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Sydzień w radjo

Radjo na usługach całego Narodu

Uroczystości żałobne w Warszawie i Krakowie były dniami, w których — można to powiedzieć bez żadnych zastrzeżeń — rozgłoszenie polskie nie tylko zdały trudny egzamin swej sprawności, ale zarazem zjednały sobie serca ludności polskiej, zarówno zamieszkałej na terenie Rzplitej, jak i w ośrodkach emigracyjnych zagranicą. Patrząc się na te transmisje z punktu widzenia technicznego i organizacji pracy — dojdzie się do wniosku, że transmisja uroczystości pogrzebowych ku czci Marszałka Piłsudskiego w Warszawie była znacznie łatwiejsza od tych, jakie miały miejsce w Krakowie. Różnica polegała na tem, że uroczystości w stolicy były rozłożone w ciągu kilku dni, tak, że codziennie radjostacje dzięki temu, mogły transmitować tylko pewien fragment. W Krakowie zaś cały obchód był zamknięty w odcinku czasowym kilku godzin.

Zmontowanie więc transmisji, która by stanowiła zwartą całość i dawała pełny obraz uroczystości pogrzebowych, nastęrczało niemałą trudność. Podobnie ze względów technicznych skomplikowaną wielce sprawą było zmontowanie odpowiedniej ilości mikrofonów i zapewnienie sobie linii telefonicznych. Było to konieczne nie tylko ze względu na transmisje krajowe, ale i zagraniczne. Jak wiadomo bowiem na uroczystości krakowskie przybyło kilku radjo-reporterów zagranicznych, celem przeprowadzenia transmisji dla swych rozgłosni.

Problem transmisji z przybycia zwłok Marszałka Piłsudskiego do Krakowa, przejścia konduktu pogrzebowego, uroczystości na podwórku wawelskim, nabożeństwa w katedrze i złożenia zwłok w krypcie rozwiązano pomyslnie, umieszczając 19 mikrofonów na całej trasie. Z tego dwa mikrofony znajdowały się na dworcu głównym przy rampie kolejowej, gdzie przybył pociąg z trumną, jeden na ulicy Basztowej, trzy na wieży Marjackiej, jeden na bastionie Władysława IV u stóp Wawelu, cztery u wejścia do Wawelu, sześć w Katedrze, jeden w krypcie św. Leonarda, wreszcie jeden na wieży Katedry koło dzwonu „Zygmunta”. O rozmiarach tych urządzeń technicznych może świadczyć fakt, że na same wzgórze wawelskie doprowadzono 22 linii kablowych łączących mikrofony z amplifikatorem rozgłosni krakowskiej. Rzecz oczywista, że do takiej ilości mikrofonów trzeba było odpowiedniego personelu technicznego, któryby wraz ze speakerami mógł podać całą pracę.

Rolę radjo-reporterów pełnili mjr. Krzewski, prof. H. Mościcki, red. Piotrowski, dyr. Hulewicz, mjr. Felszyński, p. Bohdziewicz, mjr. Lipiński, red. Strzelski z Warszawy, dalej dr. Zygmunt Nowakowski, dr. Grabowski, A. Wójcicki z Krakowa, wreszcie dla rozgłosni zagranicznych red. Sprostranoff dla rozgłosni bułgarskich, dr. Kocuurek dla czeskich, red. Antoine dla francuskich, oraz dr. Weindner i von Burghardt dla niemieckich.

W reportażu radjowym zarówno zagranicznym, jak i krajowym, speakerzy dali całokształt uroczystości wykorzystując umiejętnie wszystkie efekty dźwiękowe, jakie można było osiągnąć. Słychać więc było hałas zbliżającej się lokomotywy, komendy oficerów, dudnienie kół lawety armatniej, rytm kroków maszerujących żołnierzy, tętent koni, jęk syren, głos dzwonów, czy wreszcie salwę strzałów armatnich. Wszystko to razem wraz ze słowami opisującymi zarówno malownicze tło, tych pełnych sugestywności uroczystości, jak i nastrój tłumów, czy wrażenia z posuwającego się konduktu, lub ceremonij religijnych w Katedrze — dało obraz nie tylko słuchowy, lecz dzięki swej wymowności, niemal i wzrokowy.

Połączone radjostacje polskie nadawały bezpośrednio z mikrofonów przebieg uroczystości. Zagraniczne zaś reportaże były nagrywane na taśmie „Stilla” i dopiero po odpowiednim montażu

nadawane przez poszczególne radjostacje. Słuchając tych audycji trzeba przyznać zupełnie szczerze, że zagraniczni speakerzy doskonale wczuli się w nastrój i koloryt uroczystości krakowskich, stwarzając prawdziwie piękne montaż radjowe. Równocześnie oddały one ten ogrom uczuć i miłości, z jaką przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa, żegnali ukochanego Wodza Narodu. To też reportaże te były najlepszym sprawdzianem wobec tysięcy

zagranicznych radjosluchaczy, czem był dla Odrodzonej Polski Zmarły Wódz.

Radjo dobrze zasłużyło się w tych dniach zarówno wobec Polski, jak i zagranicy. Rzeczą niemożliwą do obliczenia jest stwierdzenie, ile razy radjo — to cudowne dziecko dwudziestego wieku — oddało nieocenione usługi zarówno całej ludzkości, jak i poszczególnym społeczeństwom. Można jednak stwierdzić, że w chwilach przełomowych, w chwilach, kiedy całe społeczeństwo przybite

JAPONSKI PROSZEK
KATO ZABIJA
AZUMI & CO. LTD.
OSAKA
OWADY
ROBACTWO

zostało tragiczną wieścią z Belwederu — radjostacje polskie stanęły na wysokości swego zadania. Ludziom zagubionym na dalekiej prowincji skromne aparacki detektorowe pozwoliły być ich myślami i sercami w pobliżu idącej w triumfalnym pochodzie przez cały kraj trumnie Zmarłego Wodza. I to właśnie stanowi o nieocenionej zasłudze radja.

Józef Radziwiński.

Na motywach regionalnych Programy letnie Rozgłosni Pomorskiej

Programy letnie Rozgłosni Pomorskiej w porównaniu do programu wiosennego zdobyły szereg nowych pozycji. Jak wiadomo, radjowy program letni rozpoczyna się z dniem 9 czerwca. W dniu tym poraz pierwszy w sezonie letnim nadany będzie w Gdyni koncert ork. Marynarki Wojennej o godz. 22,20 do 23,00. Koncerty te organizowane przez Rozgłosni Pomorską nadawane będą z Gdyni na całą Polskę każdej niedzieli.

Tego samego dnia w ramach audycji „Gała Polska śpiewa” Rozgłosni Pomorskiej

nada na całą Polskę audycję chóru „Halka” z Podgórze. Będzie to pierwszy występ tego chóru ze studja toruńskiego.

Z dniem 10 bm. Rozgłosni Pomorskiej wprowadza stałe jednogodzinowe audycje p. t. „Frontem do Morza”. Podawane w nich będą myśli wybrane o morzu i Pomorzu naszych działaczy i mężów stanu na przestrzeni historii naszych zagadnień morskich od czasów najdawniejszych aż do chwili obecnej.

Prócz tego w programie letnim powiększy się grono prelegentów Rozgłosni

Pomorskiej. Mianowicie nadawane będą cykle pogadarek regionalnych poświęconych m. in. Warmji, Mazuram, Ziemi Malborskiej oraz regionowi Kaszubskiemu. W dziale odczytów Pomorskiej również będzie silnie reprezentowane w programie letnim; każdego tygodnia nadawane będą tego rodzaju odczyty. M. in. w czerwcu nadany będzie na całą Polskę feljeton aktualny w związku ze „Świętem Rzemiosła Pomorskiego” dr. Stanisława Herbsta — autora monografii „Toruńskie cechy rzemieślnicze” — wydany w siedemsetlecie Torunia.

Osobny dział pogadarek turystycznych i krajoznawczych, obejmujących całe Pomorze, realizowany będzie w dalszym ciągu w ramach tygodniowych dziesięciu minutowych audycji p. t. „Dokąd jechać w święto”.

Przewidziana jest również w czerwcu wielka transmisja z Grudziądza (dwugodzinna) na całą Polskę.

W radjowym programie letnim również poważny udział wezmą chóry pomorskie jak i wykonawcy muzyczni z Pomorza.

W innych działach pogadanki rolnicze, informacyjne, wiadomości gospodarcze, recytacje, skrzynki przeprowadzono szereg celowych zmian.

Na marginesie dotychczasowych programów Rozgłosni Pomorskiej znamienną uwagę uczyniło jedno z pism warszawskich. Omawiając działalność regionalną wszystkich rozgłosni wprowadziło następującą ocenę: „Możnaby uczynić zarzut, że z wyjątkiem Torunia, rozgłosni prowincjonalne zbyt skromnie wyzyskują motywy regionalne”.

Z dotychczasowych zestawień audycji Rozgłosni Pomorskiej wynika, że jej działalność oparta jest, jak dotychczas, przede wszystkim na motywach regionalnych.

nej (zresztą całkiem niezrecznie) pod płaszczykiem troski o „ścisłość naukową”, a podlanej suto sosem zawiści dzielnicowej.

Wzmiankuję wreszcie, co do owego „Starogardu pod Chełmem”, że był to chyba lapsus lingue lektora, gdyż w pisany przezeń tekście jest przytoczona najwyraźniej nazwa Starogród a nie Starogard, a co do przymiotnika „chełmżycki”, który niemiłe uderza pana recenzenta zamiast rzekomo słusznego „chełmżeński”, to jedynie poprawnym przymiotnikiem od nazwy Chełmża może być chełmżycki, gdyż przymiotnik chełmżyński, jak chce recenzent, pochodziłby musiał od nazwy Chełmżyn lub Chełmżyna a przeciw miejscowość nazywa się Chełmża.

Henryk Gasiorowski.

PERŁA UZDROWISK ŚLĄSKICH

185⁵⁰ zł
3 tygodnie

JASTRZĘBIE - ZDROJ

leczy skutecznie: reumatyzm, ischias, artretyzm, choroby kobiece. 5138
Tanie kuracje ryczałtowe również w sezonie głównym!
Wszelkich informacji udziela Zarząd Kąpielowy.

234 zł
4 tygodnie

Ścisłość naukowa w audycjach Rozgłosni Pomorskiej W odpowiedzi „Balticusowi”

Pod ironicznie złośliwym tytułem „Ścisłość” naukowa w audycjach Rozgłosni Pomorskiej; na marginesie odczytu „Dawna stolica biskupstwa chełmińskiego: Chełmża” w sposób niesłychanie lekkomyślny, szafując nieostrożnie i oczywiście nieściśle superlatywami (cecha ludzi mało zrównoważonych) zarzucił mi p. „Balticus” na łamach „Słowa Pomorskiego”, że odczyt był pełen nieściśłości naukowych. „Wymieniając tylko nieściśłości najwięcej rażące” podniósł przede wszystkim, że „cały ustęp o blo gosławionej Jucie był stekiem (sic) nieściśłości naukowych”. Na dowód tego zaprzecza, jakoby bł. Juta była żoną właściciela Bielczyn, Konopackiego, gdyż podług dzieła Fankidejskiego: „Obrazy cudowne i miejsca w dzisiejszej diecezji Chełmińskiej” ród swój wywodziła z książąt brunswickich a przydomek miała Sangershausen od miasta w Turynji, w którym się urodziła”. Na tem kończy p. „Balticus” swój „źródłowy” wywód o sieku nieściśłości naukowych w ustępie o bł. Jucie. Skąd się ona jednak w Chełmży a właściwie w Bielczynie wzięła, to o tem nie zdołał pan „Balticus” przytoczyć żadnych cytatów, widocznie nic mu o tem nie jest wiadome. A przecież jest rzeczą więcej, niż notorycznie wiadomą, że pochodząc istotnie z domu Sangershausen, wyszła za mąż za właściciela Bielczyn, Konopackiego, który zginął później w wyprawach krzyżowych. Ze rzecz ta jest istotnie notorycznie wiadomą, dowodzą tego między innymi słowa Proboszcza Parafji w Chełmży, ks. Józefa Szydlika, cytowane w artykule, zamieszczonym swego czasu w „Głosie Pomorskim” (nr. 206 i nast. z r. 1926) pod tytułem: „Z miasta pełnego realizmu”. Brzmia one dosłownie: „Pierwotne nazwi-

ska świętej było Juta von Sangershausen podług miasta, położonego w urodzajnej dolinie nad rzeką Helmą w Turynji, skąd ryccerz Hanno von Sangershausen, prawdopodobnie brat świętej, podczas burz wojennych ją przeniósł do nas. Tu Juta wyszła za Polaka Konopackiego, właściciela ziemskiego na Bielczynie (dzisiaj rozkolonizowanych)”.

Pytam więc pana „Balticus”, gdzie jest ten „stek” nieściśłości? W pogadance wspomniałem przecie najwyraźniej o tem, że pochodziła z Turynji a jeśli nie przytoczyłem jej rodzowego nazwiska, to uczyniłem to jedynie z uwagi na popularność pogadanki oraz na bardzo ograniczony jej czas (zaledwie 10 minut) i związana z tem konieczność streszczania się.

Nie może być przeto tu mowy o jakiejkolwiek nieściśłości; natomiast odsłoniła się wręcz przeciwnie znaczna luka u pana „Balticus”, który zaledwie zdołał dowiedzieć się o jej pochodzeniu, nie poznawszy jej dalszego życia i losów.

Jak też wobec tego wyglądają jego szumne słowa o ścisłości naukowej, jego pouczenia pod adresem Dyrekcji Rozgłosni, o jej niefachowej i niemiarodajnej ocenie pogadarek oraz o „istotnej wartości” wogóle odczytów z cyklu „Miasta i miasteczka Polski” a wreszcie ów złośliwy tytuł jego niefortunnej recenzji? Myślę też, że raczej pan „Balticus” powinien dawać swe recenzje pod oceną lepszym od siebie znawcom przed miotu, a unikałby niezawodnie niemilej dla siebie sytuacji, w którą wszedł zbyt pochopną a zdradzającą znaczne braki w znajomości rzeczy krytykę, nie mówiąc o śmiechności zbyt wyraźnej autoreklamy, chowa-

Dzień w Toruniu

Sobota
8
Czerwiec



Kalendarzyk rzym.-Kat.

Sobota: Medarda b. — Niedziela: Zesł. Ducha św. Felic.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 8 czerwca br.

Pogoda słoneczna i ciepła. Rankiem mgły lub opary. Słabe wiatry miejscowe potem południowe. Wieczorem stopniowy wzrost zachmurzenia, zwłaszcza na zachodzie kraju.

DYŻUR APTEK.

Dziś i dni następne dyżurują w śródmieściu: Apteka Radziecka, ul. Szeroka; na Bydgoskim Przedmieściu: Apteka św. Anny, ulica Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

— W sobotę o godz. 20,15 — „Katja tancerka” (premiera).
— W niedzielę o godz. 12 — akademja Polskiego Czerwonego Krzyża ku uczczeniu Matki.
— W niedzielę o godz. 20,15 — „Katja tancerka”.
— W poniedziałek o godz. 20,15 — „Katja tancerka”.

REPERTUAR KIN:

MARS: „Serce Indjanki”.
LIRA: „Legong”.
ŚWIATOWID: „Roześmiane oczy”.
ARIA: — do niedzieli włącznie: „Niedokończona symfonia” i „42-ga ulica”. Od poniedziałku: „Ostatni ataman Annieukow” i „Julika” (premiera).

ODCZYTY.

— W sobotę o g. 17 w szkole powszechnej nr. 5 przy ul. Łąkowej — p. dr. Berdziejówna wygłosi pogadankę na temat „Czystość i choroby zakaźne”.
— W niedzielę o godz. 13 w sali kina „Mars” — odczyt pt. „Zarys higieny artykułów spożywczych” wygłosi p. dr. Rymkiewicz.

WYCIECZKI.

— W niedzielę o godz. 8 rano z Rynku Staromiejskiego — wyjazd wycieczki autobusowej Tow. Krajoznawczego do Gródka, Żuru i Tlenia.
— W niedzielę o godz. 9,30 z przystani „Vistuli” — wyjazd statkiem wycieczki Polskiego Związku Zachodniego do Gór Katarzyńskich.
— W poniedziałek o godz. 10 z Portu Zimowego — wycieczka Kola Przyjaciół Harcerzy statkiem „Gniew” do Ciecchocinka.

SPORT.

— W sobotę, niedzielę i poniedziałek na kortach T. K. L. T. przy ul. Mickiewicza — tenisowe mistrzostwa Pomorza.
— W niedzielę o godz. 11 na stadionie wojskowym przy Szosie Bydgoskiej — zawody piłkarskie o mistrzostwo Pomorza między „Unją” z Tczewa a TKS 29.
— W niedzielę o godz. 16,30 na stadionie wojskowym — międzynarodowe spotkanie piłkarskie Polizei Sport-Verein — Gryf.
— W poniedziałek o godz. 16,30 na stadionie wojskowym — spotkanie piłkarskie Polizei Sport-Verein — TKS 29.

WYSTAWY.

— Dziś i codziennie od godz. 9-20 w Domu Miejskim przy ul. Chełmińskiej 16 — wystawa misyjna.
— W niedzielę i dni następne od godz. 9-19 w Państwowej Szkole Zawodowej przy ul. Strumykowej 4 — wystawa „Ubiramy się modnie”.

ROŻNE.

W poniedziałek o godz. 13 w Ośrodku Sportów Wodnych przy moście kolejowym — otwarcie stacji ratowniczej PCK.

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni, na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kucharzy wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrań, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.
Restauracja „Do Gracjana”, ul. Szczytna róg Szerokiej, tel. 19-96. Polecane zdrowe domowe śniadania, obiady, kolacje znane ze swej drobnoci. Fachowo pielęgnowane piwa, skora i rzetelna obsługa, ceny niskie. Nowocześnie urządzonej lokal.
„Esplanada”, Telefon 1322. Najwykwintniejszy lokal w miejscu, kawiarnia, restauracja, jedyny bezkonkurencyjny cieniasty ogród: wydaje śniadania, obiady, kolacje na czystym maśle w domu i po za domem. Przyjmuje zamówienia na najwykwintniejsze potrawy po niskich cenach. Koncert codziennie od godziny 20-tej. W niedzielę i święta koncert w ogrodzie od godziny 17. Lokal czynny codziennie od rana.

Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 1174 — Najlepsza i najtańsza: Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.
Schwenkgrub-Radjo, Łazienna 17, tel. 1665. Radjoodbiorniki, głośniki nowoczesnych typów, oszczędnościowe żarówki po rewelacyjnych cenach. Przyjmuje asygnaty Kredytu Kupieckiego.
Browar Okocim, reprezent. A. Freining, Toruń, Podmurna 58, tel. 1334 poleca swoje piwa: marcowe, świętojańskie, porter w beczkach, butelkach i syfonach. Wodę sodową — lemoniady.
Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń, Optyk i bandażysta Obok poczty, Staromiejski Rynek 16. Telefon 1574 Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.
Losy Loterii Państwowej nabywa każdy w najstarszej i największej kolekturze Pomorza **Pawła Billerta, Toruń, Szeroka 26 i Nowomiejski Rynek**, gdyż w tej kolekturze, która istnieje od roku 1919, stała najczęściej wygranych pada.

RANNY KONCERT I DANCING

w 1 i 2 dzień Zielonych Świąt w Cukierni i Restauracji 5143

Park Zieleniec

Z miasta

— **Wpisy na kursy handlowe**, także wieczorne i na prywatne lekcje języka polsk., niemieck., francuskiego i angielskiego, stenografii polskiej i niemieckiej i maszynopisma przyjmuje A. Wiśniewska, kierown. przyw. kursów handl., Kopernika 7, II. (5104)
— **Zapisy do przyw. szkoły powszechnej im. św. Teresy** dr. Z. Szczepkowskiej (Kościszki 4) codziennie od godz. 12-13 i 17-18. Wysoki poziom nauki kierunku wychowawczy, higieniczne urządzenie szkoły zapewniają dziecku maximum najlepszych warunków rozwoju umysłowego, duchowego i fizycznego. Języki: francuski i niemiecki oraz rytmika bez dopłaty. Czesne niskie. Szkoła przygotowuje chłopców i dziewczynki do gimnazjów. (5178)
— **Walne zebranie Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi w Toruniu** odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ul. Fosa Staromiejska 28, I piętro, w środę, dn. 12 czerwca rb. o godz. 18. O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd. (5108)
— **Egzamin wstępny do pierwszej klasy państw. gimnazjum żeńskiego** przy państw. seminarjum naucz. żeńskim w Toruniu odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 8 rano. — Kandydatki muszą posiadać świadectwo roczne z 6 klas szkoły powsz., metrykę urodzenia, szczepienia ospy, załączyc podanie oraz wpłacić zł 10 za egzamin na konto P. K. O. Nr. 214.270. Dyrektorka sem. (4936)
— **Dla wszelkich maturantów(ek) kursy** kupieckie, handlowe, rolnicze, buchalteryjne, bankowe, spółdzielcze, maszynowe, stenografii, ponadto bezpłatna poradnia wyboru dalszych studjów. Toruń, Małe Garbary 5. (5033)
— **Wpisy na wyższy kurs abiturjencko-handlowy dla absolw.:** gimnazjów, seminarjów i wydziałowej. Szkoła pr. przysps. kupiec. kurs handlowy buchalteryjny i specjalne dla absolw. 7 kl. szkoły powszechnej. Toruń, Małe Garbary 5, II, III. (4945)
— **„Unja” Tczew — T. K. S. 29.** Pierwszy raz po zdobyciu miejsca w klasie A wystąpi w Toruniu Unja tczewska w niedzielnym meczu przeciw T. K. S-owi. Jedyny przedstawiciel północnego Pomorza w klasie A niezawodnie pokaże wszystkie zalety, to też zawody będą bardzo ciekawe. Mecz odbędzie się w pierwsze święto o godzinie 11-ej przedpołudniem na stadionie wojskowym. Bilety wstępu 50 gr, ulgowe 25 gr. Przypominamy godz. 11-ta przedpołudniem. (5213)
— **„Polizei Sport-Verein Elbing” — Gryf — TKS 29.** Publiczność toruńska będzie miała możność oglądania w oba dni „Zielonych Świąt” ciekawe i emocjonujące zawody piłkarskie, które odbędą się na Stadionie Wojskowym (obok Zielenca). W pierwsze święto o godz. 17 staje do walki z groźnym przeciwnikiem jakim jest Polizei Sport-Verein — WKS Gryf, w drugim zaś dniu świąt — TKS 29. Drużyna niemiecka należy do „Oberligi” Prus Wschodnich, to też obie drużyny toruńskie będą miały ciężkie zadanie, aby z tego spotkania wyjść honorowo. Tak Gryf jak i TKS wystawiają swoje najsilniejsze składy drużyn. Zawody zapowiadają się jak już wyżej wspomnieliśmy nadzwyczaj ciekawie. W pierwsze święto rozegrane zostaną ponadto zawody juniorów Polonii Bydgoszcz — WKS Gryf, początek o godz. 15. Radzimy zaopatrzyć się w bilety wstępu w przedsprzedaży jak podano w afiszach. (5250)
— **Zarząd Rodziny Wojskowej zawiadamia**, że w środę, dnia 12 czerwca o godz. 17 odbędzie się w Kasynie Garnizonowym zebranie informacyjne z walnego zjazdu R. W.

w Warszawie. Zarząd uprzejmie prosi o jeźdnajliczniejsze przybycie członków rzeczywistych jak również wszystkich żon wojskowych.

— **Ku uwadze amatorom sportu balonowego.** Przypominamy, że termin zgłoszeń do mającego powstać klubu balonowego cywilnego przy I. Bat. Balonowym upływa z dniem 20 czerwca br. Dotychczas swój akces do klubu zgłosiło około 20 osób. Dalsze zgłoszenia przyjmuje adiutant I. Bat. Balonowego — p. por. Kasprzycki. W najbliższych dniach klub przystąpi do wyboru zarządu i rozpoczęcia praktycznego szkolenia w lataniu na balonach wolnych.

— **Ogólne zebranie Oddziału Zw. Nauczycielstwa Polskiego w Toruniu** odbędzie się w niedzielę, 9 czerwca na statku wycieczkowym. Odjazd statku punktualnie o godzinie 9,30 rano z przystani „Vistuli”. Wszyscy związkowcy i sympatycy są proszeni o konieczne wzięcie udziału w wycieczce. Omawiane będą sprawy bardzo ważne.

— **Zmiana adresu Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Toruniu.** Zarząd Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Toruniu komunikuje, że z dniem 5 czerwca biuro oddziału zostało przeniesione na ul. Dobrzyńską nr. 1 do lokalu redakcji tyg. „Młody Gryf” (parter — prawo) tel. 10-67. Biuro jest otwarte od godz. 10 do godz. 11.

— **Prawa członków Kola Przyjaciół TKW.** Członek Kola Przyjaciół Toruńskiego Klubu Wioślarskiego ma prawo przebywania na terenie Klubu, bezpłatnego korzystania z szatni, plaży, siatkówki itp. urządzeń sportowych Klubu. Na miejscu tani bufet. Przejazd do i z Klubu na obszernej, bezpiecznej łodzi spacerowej, kursującej pod banderą Klubu (biało - czerwona) — pomiędzy przystanią Klubu a wylotem ulicy Łaziennej. Okazanie kwitu z uwiszczonej składki członkowskiej równoznaczne jest z posiadaniem legitymacji, które będą wydane w czasie późniejszym.

— **10 strzałów ku chwale Ojczyzny.** Przypominamy, że w niedzielę, 9 czerwca, kończy się strzelanie, urządzone przez Związek Strzelecki pod hasłem: „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”. Kto jeszcze nie strzelał winien to uczynić dziś lub najpóźniej jutro, w niedzielę.

W sobotę, 8 czerwca, od godz. 15 do 19 będą się odbywały strzelania na strzelniczy w Zieleniu przy Szosie Bydgoskiej, na strzelniczy w Hali PW, ul. Wały, na strzelniczy 8 Szpitala Okręgowego, ul. Wały, na strzelniczy KPW za mostem kolejowym, na strzelniczy Fort Jagielly — Podgórz (obok 31 pału za halą Balonową).

W niedzielę strzelania odbędą się od godz. 9-13 i od godz. 14,30 do 19 na strzelniczy Bractwa Kurkowego w Parku Zieleniec; na strzelniczy w Hali PW ul. Wały; na strzelniczy w Szpitalu Okręgowym, ul. Wały; na strzelniczy Kolejowego Przysposob. Wojsk. za mostem kolejowym; na strzelniczy w Fabryce Lubań — Wronki przy ul. Lubickiej; na strzelniczy Fort Jagielly — Podgórz (obok 31 pału za halą Balonową); na strzelniczy C. S. S. Rudak — II/67 pp.

— **Wystawa „Krajobraz Pomorski i jego ochrona”** zostanie otwarta w miejskiej hali powstawowej na terenach obok dawnej „Cegielni” w dniu 12 czerwca o godzinie 13. Na wystawie zgromadzono znaczną ilość eksponatów malarskich, fotograficznych i

rysunkowych nietylko z Pomorza, ale z całej Polski. Obrazują one elementy krajoznawstwa pomorskiego, na które złożyła się przyroda i sztuka ludzka.

Zbiorowe wycieczki, przybywające do Torunia dla zwiedzenia wystawy otrzymają 50 proc. zniżki kolejowej. Noclegi należy zgłaszać w schronisku wycieczkowym Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Legionów 24.

— **Polski Zbór Ewangelicko - Augsburgski w Toruniu.** Dnia 10 czerwca rb. (w 2-e święto Zesłania Ducha Św.) odbędzie się nabożeństwo w kościele przy ul. Strumykowej nr. 8 o godzinie 10-tej.

— **Miesięczne zebranie Towarzystwa Restauratorów w Toruniu.** W środę, 12 czerwca o godz. 16,30 odbędzie się w lokalu p. Kaczmarka na Rudaku miesięczne zebranie Towarzystwa Restauratorów. Przed zebraniem członkowie Towarzystwa wędrują toruńską radjostacją. Uprasza się członków o punktualne przybycie na godz. 15,30 na plac Teatralny vis a vis Dyrekcji Kolejowej, skąd nastąpi wyjazd autobusem do radjostacji. Przejazd autobusem kosztuje 1,— zł od osoby. Członkowie rodziny są również proszeni do zwiedzenia radjostacji.

Zarząd.

— **Zamorski obrót towarów w portach Gdyni i Gdańsku w roku 1934.** Staraniem Kola Związku Polskich Inżynierów Kolejowych w Toruniu, w środę, 12 czerwca, o g. 19 w sali konferencyjnej Dyrekcji Kolejowej przy placu Teatralnym prezes Dyrekcji Kolei Państwowych w Toruniu p. inż. Bogusław Dobrzycki wygłosi odczyt pt. „Zamorski obrót towarów w portach Gdyni i Gdańsku w roku 1934”.

— **Podziękowanie.** Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy parafii św. Jana obdarowało, z okazji świąt Wielkiejnocy święconem 156 rodzin. Porcja składała się z 1 kg strucl i tyleż chleba, pół kg smalcu i tyleż kiełbasy. Ogółem wydano 150 strucl i tyleż chleba, 80 kg smalcu i 75 kg kiełbasy. Na ten cel ofiarował p. Karol Wakarecy 100 kg smalcu. Poza tem pp. rzeźnicy dostarczyli bezpłatnie wędlin i to f-y: Rudzki 5 kg, Różkowski 5 kg, Dutkiewicz 2 i pół kg, i Wiśniewski 7 i pół kg. Prócz tego p. Kotlińska ofiarowała kilka funtów kiełbasy a p. Januszkiewiczowa odzież. Dodatkowo dostarczyły panie 7 i pół kg wędlin, które osobno zebrały u pp. rzeźników.

Dnia 17 kwietnia p. prezydentowa wraz z pp. Arkusiewiczowa, Kiwałłowa i Kamińska odwiedziły Sierociniec na Bydgoskim Przedmieściu. Mniej więcej 75 dzieci obdarzono z okazji świąt najroźniejszychmi odzyskami i jankami. p. Kiwałłowa wręczyła od siebie większą ilość bielizny i odzieży.

Dnia 28 kwietnia na zakończenie jubileuszy odbyła się uroczysta Komunia św. dzieci z naszej parafii. Pani Miłosierdzia ubrały 13 chłopców i 9 dziewczynek. Jedną dziewczynkę prócz tego ubrała p. Rohloffowa, p. Arkusiewiczowa ofiarowała dla 1 dziewczynki bieliznę, a pani Kubiakowa i Konkolewska przeznaczyły na ten cel po 10 zł. prócz tego p. Wakarecy Karol 20 zł. ofiarował. Subwencje Starostwa Kraj. na święta i z okazji Komunii św. wyniosły dwa razy po 112,50 zł. Konferencja mekska dała 40 zł. a p. prezydent miasta przekazała 60 zł. Wszystkim Dobrodziejom i Ofiarodawcom składamy serdeczne Bóg zapłać za hojne dary pieniężne i w naturze. Zarząd.

Przypomina się

W czasie Zielonych Świąt nie wydawać 10-ciu złotych odłożonych na kupno 1/4 losu

Z KOLEKTURY BILLERTA

TORUŃ, UL. SZEROKA NR. 26 GRUDZIAŹ, UL. STARA NR. 7

gdyż nie mając losu 33 Loterii straci się udział w grze w bezpłatnym ciągnięciu gwiazdkowym

KRONIKA TYGODNIOWA.

Kodeks honorowy

Odwiedził mnie mój przyjaciel w porze, o której go najmniej się spodziewałem, z miną wielce strapioną, jakby chciał ode mnie pożyczyć 20 zł, wiedząc zgóry, że mu odmówię.
— No, wiesz, — mówię mu szczerze i po przyjacielsku, — wybrałeś się do mnie w czasie najniewłaściwszym, nie mam przy sobie ani grosza, choć radbym ci nieba przychylił.
— Uspokój się, zacy kolegę, — tym razem przyszedłem w daleko ważniejszej sprawie, — rzecz przybyła.
Zamiast się uspokoić, zdenerwowałem się jeszcze bardziej.
— Cóż takiego? — pytam.
— Bądź moim sekundantem.
— Czem?
— Sekundantem, przecież mówię wyraźnie.
— Sądzę, że nie przyszedłeś mnie prosić na swój pogrzeb. — próbuję żartować.
Na sprawy pojedynków mam ustalony i wyrobiony pogląd humorystyczny. Ale mój przyjaciel był dżentelmenem od czubka włosów do nagniótków. Idealny chodzący model polskiego kodeksu honorowego imię p.

Boziewicza i tegoż kodeksu żywa wykładnia. Usiłuję przymówić się od tak hecownej rzeczy. Mój przyjaciel natomiast całkiem arbitralnie dodał:

— Gdybyś mi odmówił, byłbyś według zasad postępowania honorowego człowiekiem niehonorowym, zatem nie mógłbyś ci podać ręki, a co za tem idzie, nasza przyjaźń musiałaby złożyć do lamusa przyjemnych wspomnień.

— Ależ, człowieku, ja o tem wszystkim mam takie pojęcie, jak wilk o gwiazdach... z Hollywoodu.

— Nic nie szkodzi, masz tu Boziewicza, przeczytaj sobie, a tymczasem muszę iść poszukać jeszcze drugiego zastępcy.

Nic nie szkodzi! Ładne „nic nie szkodzi” a tu u tego Boziewicza coś pół tysiąca paragrafów. Cenię sobie wielce przyjaźń mego przyjaciela. Nie chcę jej stracić i przymiem być człowiekiem niehonorowym. Dobieram się do tego Boziewicza z myślą, ażeby, obeznawszy się z niektórymi paragrafami, wynaleźć taki, na którego podstawie mój przyjaciel będzie w prawie zadośćuczynieniu honorowemu odmówić. W tym celu poddałem szczegółowej analizie ów sławetny kodeks.

Wglębiam się w art. 1. I tu mi wygląda coś niejasnego: „Pojęciem osoby zdolnej do żąda-

Z Teatru Ziemi Pomorskiej. Dziś, w sobotę o godz. 20.15 w wykonaniu zespołu operetkowego Teatru Wielkiego w Poznaniu, odbędzie się inauguracyjne przedstawienie operetki Leopolda Jacobsona i Rudolfa Osterreichtera pt. „**Katja Tancerka**”, w opracowaniu muzycznym Jana Gilberta, w reżyserji Józefa Sendeckiego.

„**KATJA TANCERKA**” — to jedna z najmelodijniejszych operetek, wystawianych w bieżącym sezonie przez teatry operetkowe w Polsce. Żywa akcja, szereg znakomych sytuacji, niefrasobliwy humor, doskonała gra zespołu, w osobach pp: Dudiczówny, Petera, Sendeckiego, Cybulskiego, Gruszczyńskiego, Kwaśniewskiego, Sołowskiego, Zalewskiego, Luckiego i in. po mistrzowsku wykonane numery taneczne na czele z p. p.: Zofią Grabowską i Zwolińskim — tworzą zajmujące widowisko. Operetka posiada własny kompletny balet, chór i własną orkiestrę. Choreografia p. Stankiewicz, dekoracja kompozytji Feliksa Krassowskiego. Orkiestra pod batutą p. Szczenińskiego.

W niedzielę, 9 czerwca o godz. 20.15 powtórzenie operetki „**KATJA TANCERKA**”. W poniedziałek — operetka „**KATJA TANCERKA**”.

Z TARGU.

Na targu w dniu 7 czerwca płacono: za pół kg masła 1—1,10; sera 0,25—0,50; twarogu 0,25—0,30; za litr śmietany 1,—; za mendl jaj 0,90—1; za parę kurczaków 1,50—1,80; za kure 1,50—2,50; gęś 3,50—5; kaczkę 2,50—3; gołębia 0,25—0,60; indyka 5—7; za pół kg szczupaków 1—1,40; linów 1—1,20; karasi 0,90—1; sandaczy 1,50—1,75; okoni 0,60; dorszy 0,20—0,30; minogów 0,50—0,60; białych ryb 0,20—0,40; za główkę kalafiorów 0,60—0,70; za pęczek marchwi 0,15—0,20; za szpinak 0,20—0,25; za pęczek cebuli 0,15—0,20; za buraczki 0,15—0,30; za pęczek galarepy 0,20—0,30; za główkę sałaty 0,05—0,10; za cytrynę 0,10; za pół kg rzewienia (rabarbaru) 0,10—0,15 za doniczkę kwiatów 0,30—3,—; za ogórki (sztuka 0,40—0,60). Owóz nabiału i warzywa dostateczny. Tendencja na nabiału i warzywa dostateczny. Tendencja na nabiału i warzywa dostateczny. Targ ożywiony.

Z URZĘDU STANY CYWILNEGO.

Dnia 6 czerwca zgłoszono:

Związki małżeńskie: urzędnik miejski Zbigniew Sobolewski z Joanną Gawrysiak, malarz Jan Obruszkiewicz z Teofilą Cieszyńską, litograf Karol Brzuska z Klarą Finkheiner i ślusarz Jerzy Mech z Anną Hammermeister.

Urodzenia: urzędnik Alfons Kozłowski (córka), drogerzysta Józef Aniołowski (córka), obuwnik Jan Godlewski (syna) i przemysłowiec Antoni Długi (syna).

Zgony: Albina Hinc, lat 3, Elwira Kanenberg, lat 3 i robotnik Władysław Pudelewski, lat 61.

Na białym czworoboku

LIRA: — LEGONG.

Po ciekawym reportażu krótkometrażowym z Górnego Śląska, aktualnej kronice Pata, wreszcie po niewiele nas obchodzącym rysunkowcu, dość najwymowniejszym w swych prososewelskich tendencjach — pokazano nam kolorowy film, którego treścią są tragiczne dzieje zawiedzionej miłości pięknej dziewczyny z wysp południowych.

Największą atrakcją tego obrazu jest jego prymitywizm — bo choć zrobiono go dość szablonowo, ale zato pokazano nam w całej pierwotności życie na wyspie Bali, leżącej na oceanie Indyjskim. Prymitywizm ten jest tembardziej przekonujący, że grają w filmie wyłącznie aktorzy krajowi.

MARS: — SERCE INDJANKI.

(h.) Wbrew temu, do czego nas przyzwyczaiła ostatnio amerykańska produkcja filmowa, wbrew przysłowiowemu „ogórkom”, pod których znak już weszliśmy, a nawet wbrew niewybrednej reklamie, pokrywającej zazwyczaj takimi słowami, jak: „niebawy”, „niezapomniany” i t. p. najrozmaitsze miernoty filmowe, jest to tym razem film pierwszorzędny, interesujący, inteli-

nia i dania satysfakcji honorowej (z wykluczeniem osób duchownych), nazywamy te osoby płci męskiej, które z powodu wykształcenia, inteligencji osobistej (a czy jest inteligencja nieosobista? — uwaga moja) stanowiska społecznego lub urodzenia wnoszą się ponad zwyczajny poziom uczciwego człowieka”.

Z powyższej stylizacji artykułu wynikałoby, że osobami honorowymi nie są przede wszystkim osoby dochowne. A druga bzdurno to stawianie urodzenia, wykształcenia ponad zwyczajny poziom uczciwego człowieka. O ile tedy zwyczajnie uczciwy człowiek, rozumie sobie, nie jest wykształcony, ani dość urodzony, nie jest osobą honorową. Artykuł 6-ty to urodzenie jeszcze mocniej akcentuje, bo orzeka: „Wreszcie osobom stanu szlacheckiego należy się bez względu na wymogi art. 3 i 5 prawo gentlemanów”. Wymogi tych artykułów są: wykształcenie, inteligencja, wybitne stanowisko społeczne. Szlachcic nie potrzebuje być inteligentnym i mimo tego jest zdolny do dania satysfakcji. Takie idjotyzmy lansuje się w wieku zaawansowanej demokracji. Autor jakby się zorientował we własnym głupstwie, bo dalej powiada, że człowiek rodu książęcego nie może odmówić satysfakcji robotnikowi, który jest posłem na Sejm. A jeżeli nie jest posłem?

Pociągi popularne z Torunia do Krakowa

Celem ułatwienia szerokim masom ludności zwiedzenia Królewskiej krypty z trumną śp. Marszałka Piłsudskiego na Wawelu, oraz celem wzięcia udziału w budowie kopca Jego Imienia na Sowińcu w Krakowie — będą stosowane dwa rodzaje ulg kolejowych: Będą więc: pociągi popularne — oraz przejazdy grupowe kolejaj.

POCIĄGI POPULARNE.

Dyrekcja Okr. Kolei Państw. w Toruniu uruchamia do 15 sierpnia z terenu woj. Pomorskiego i Wol. Miasta Gdańska pierwszą trasę tj. 12 pociągów popularnych do Krakowa.

Organizuje te pociągi Liga Popierania Turystyki w porozumieniu z Komitetem budowy kopca im. Piłsudskiego w Krakowie.

Szczegółowych informacji udziela delegatura Ligi Popierania Turystyki w Toruniu (Dyrekcja Okr. Kolei Państw. w Toruniu pokój nr. 319 tel. wewn. DOKP nr. 27).

Z TORUNIA.

odejdą 3 pociągi następujące:
W dniu 11 czerwca o godz. 18 i pół na dwudniowy pobyt w Krakowie i powrót do Torunia dnia 14 czerwca o godz. 9 min. 06 rano.

W dniu 6 lipca o godz. 21 min. 19 na jednodniowy pobyt przez dzień 7 lipca w Krakowie i powrót tak samo na 9 min. 06 rano do Torunia.

W dniu 3 sierpnia o tych samych godzinach odjazd i powrót, co w lipcu na jednodniową wycieczkę.

Cena przejazdu za przestrzeń 468 kilometrów zł. 10,20.

Liczba miejsc będzie w pociągu z 11 czerwca 900, 6 lipca — 800, a 3 sierpnia — 700. Minimalna jednak liczba zgłoszeń musi być 600.

Do powyższej ceny zł. 10,20 dochodzi 4,— zł. dodatku organizacyjnego za tramwaje, autobusy, przewodników, informatorów itd. w Krakowie, natomiast nie mieszczą się kosztu noclegu i wyżywienia.

Wszyscy zwiedzają wystawę „Krajobraz pomorski i jego ochrona” w Toruńskiej Hali Wystawowej
Otwarcie dnia 12 czerwca o godzinie 13-tej

gentnie zrobiony i wnoszący odmienne swe własne wartości do dorobku X Muzy. Sylvia Sidney jest jakby stworzona do roli niepokojącej pięknej Indjanki. Należy szczerze podziwiać skalę rozpiętości talentu tej znakomitej aktorki. Wobec niej błędną jej współpartnerzy z cukierkowatym i miłym „platynowym blondynem”, Gene Raymondem, na czele. Zato szereg typów ze sfer plutokracji nowojorskiej pokazano pierwszorzędnie.

Nadprogram tygodnik PAT i reportaż rybacki z nad Bałtyku, objaśniany przez jakiegoś zapowiadacza, pozbawionego absolutnie dykcji, ale za to — zdaje się — obdarzonego pierwszorzędą porcją chronicznego kataru.

Nowa impreza na rzecz kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec

Rokrocznie Polski Związek Zachodni urządził kolonie letnie dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i ziem zachodnich. O potrzebie i wartości tej pracy dla młodego naszego pokolenia mówić nie potrzebujemy. Dla orientacji tylko dodajemy, że dotychczas z kolonij letnich P. Z. Z. korzystało ponad 86 tysięcy dzieci. Na Pomorze w tym roku przyjedzie około 400 dzieci polskich z Niemiec i staraniem Okręgu Pomorskiego P. Z. Z. 30 dzieci pomorskich zostanie bezpłatnie umieszczonych w innych województwach.

Do Torunia przyjedzie 1 lipca 40 dzieci z Prus Wschodnich. Uchwalony przy kole miejscowym P. Z. Z. w Toruniu Komitet, a w szczególności jego sekcja, imprezowa pracuje obecnie nad zdobyciem odpowiednich fundusów. Pomimo urzędzenia koncertu w dniu 6 maja, dotychczas Komitet posiada zaledwie 30% ogólnej potrzebnej sumy. Dlatego też organizuje się nową imprezę, mianowicie: w pierwszy dzień Zielonych Świąt wycieczkę statkiem do Gór Katarzyńskich. Odjazd o godz. 9.30 rano z przystani „Vistuli” (nawprost ul. św. Du-

cha). Ceny biletów niskie, bo w obie strony tylko zł. 1,— dla dorosłych i 0,70 gr. dla młodzieży. Na statku stoliki do bridge'a, bufet zaopatrzone w napoje i przekąski po niskich cenach.

Ze względu na to, że cały dochód jest przeznaczony na cel tak ważny dla narodu, Komitet apeluje do mieszkańców Torunia o poparcie tej imprezy. Bilety do nabycia wcześniej w T-wie Krajoznawczem w Ratuszu i w Polskim Zw. Zachodnim, ul. Kopernika 7, tel. 15-03.

Z Tygodnia PCK

Staraniem oddziału toruńskiego Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, 9 czerwca, o godz. 13 w sali kina „Mars” p. dr. Rymkiewicz wygłosi odczyt pt. „Zarys higieny artykułów spożywczych”. Wstęp bezpłatny. Na zakończenie Tygodnia PCK, w Toruniu odbędzie się w poniedziałek, 10 czerwca o godz. 13 w Ośrodku Sportów Wodnych nad Wisłą przy moście kolejowym **Otwarcie nowej stacji ratowniczej P. C. K.** Uroczystość będzie urozmaicona pokazami z ratownictwa.

Polski kwartet p. Ireny Dubiskiej

Dnia 11 czerwca br. o godz. 20 staraniem Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego odbędzie się koncert w auli gimnazjum męskiego im. M. Kopernika. Udział biorą pp. Irena Dubiska (1 skrzypce), Tadeusz Ochlewski (2 skrzypce), Mieczysław Szaleski (altówka) Zofia Adamska (wiolonczela). W programie kwartet Beethovena Es-dur op. 74. Utwory skrzypcowe solowe, oraz kwintet Juljusza Zarebskiego op. 34 z fortepianem, partię fortepianu wykona p. Janina Wysocka-Ochlewska.

Półowę czystego zysku przeznaczają się na budowę Muzeum im. Marszałka Piłsudskiego. Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł są do nabycia w Towarzystwie Krajoznawczem, Ratusz, Stary Rynek.

noletnim, gdyż pierwszy z wymienionych artykułów prawi: „Maoletnim zabronione jest używanie broni. Kto zatem przez maoletniego zostanie obrażony, może zostawić obrazę bez reakcji”. Dlaczegoż to? A możeby zareagować i smykowi sypnąć z dziesięć różg w przepisowe miejsce?

„O ile maoletni — mówi art. 210 — zostaną obrażeni przez pełnoletniego natenczas może mieć miejsce zastępstwo. Maoletni może wyzwać obraziaciela, jednakowoż pojedynek możliwym jest dopiero po dojsciu obrażonego, to jest maoletniego do pełnoletności”.

Wesołe są paragrafy 296 i 297 rozdziału o pojedynku na szable. „O ile jeden z walczących — czytamy — czuje, iż został rannym, natenczas winien w tył uskokoczyć i słowami: „Jeden ranny” uwiadomić swoich sekundantów. Naodwrot, jeśli jeden z walczących zauważył, iż ranil przeciwnika, wówczas winien w tył uskokoczyć i powiedzieć: „zdaje mi się, iż ranilem”. Co za kurtuazja!

Zastanowienia godny jest rozdział „Obrza drukimi”, którą autor zalicza do najciekawszych. Art. 29 głosi: „Za obrażający artykuł odpowiada ten kto go napisał i podpisał własnym imieniem, a art. 30 dodaje, że gdy autor jest nieznany, honorowo odpowiada redaktor

KINO „LIRA”
ul. Strumykowa 3.

Najwspanialsza premjera zielonofwiecna
Najnowszy wynalazek w kinematografii!
Caly film w naturalnych kolorach!
Arcydzielo, jakiego Toruń nigdy nie widzial!

„LEGONG”
Największe arcydzielo egzotycznodżunglowe wszystkich czasów!
W nadprogramie najnowszy tygodnik aktualności.

Początek o g. 5, 7 i 9. W niedzielę o g. 3, 5, 7 i 9.

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W KOŚCIÓŁACH TORUŃSKICH W ZIELONE ŚWIĘTA

Bazylika św. Jana. — 9 hm.: godz. 7 cicha msza św.; godz. 8 msza św. śpiewana; godz. 9 cicha msza św.; godz. 10 suma; godz. 11,45 msza św. dla młodzieży szkolnej; godz. 13 nieszpory, nabożeństwo do Serca Jezusowego, nowenna do św. Antoniego, procesja i zakończenie adoracji. 10 hm.: godz. 7 cicha msza św.; godz. 8 msza św. śpiewana; godz. 9 cicha msza św.; godz. 10 suma; godz. 11,45 msza św. dla młodzieży szkolnej; godz. 15 nabożeństwo do Serca Jezusowego i nowenna do św. Antoniego.

Kościół Najśw. M. P. — 9 hm.: godz. 7 msza św.; godz. 8 przyjęcie dzieci do Pierwszej Komunii św.; godz. 10,15 suma z kazaniem (ks. Grzechowski); godz. 12 msza św. z kazaniem (ks. Grzechowski); godz. 14 chrzty; godz. 18 nieszpory i rozpoczęcie Wiecznej Adoracji. 10 hm.: godz. 7 cicha msza św.; godz. 8 msza św. śpiewana; godz. 10,15 suma; godz. 12 cicha msza św.; godz. 14 chrzty; godz. 17,15 nieszpory oraz zakończenie Wiecznej Adoracji z procesją i repozycją.

Kościół św. Jakóba. — 9 hm.: godz. 7 msza św. śpiewana z kazaniem; godz. 9 msza św. śpiewana; godz. 10 suma z kazaniem; godz. 12 msza św. z kazaniem; godz. 15 nieszpory. 10 hm.: godz. 7 msza św. śpiewana; godz. 9 cicha msza św.; godz. 10 suma z kazaniem; godz. 12 ostatnia msza św.; godz. 14,30 chrzty; godz. 15 nieszpory.

Kościół Chrystusa Króla. — 9 hm.: godz. 6,30 msza św. z kazaniem; godz. 8 msza św. szkolna; godz. 10 suma z kazaniem; godz. 12 cicha msza św.; godz. 15 nieszpory. 10 hm.: godz. 6,30 msza św. z kazaniem; godz. 8 msza św. szkolna; godz. 10 suma z kazaniem; godz. 15,30 chrzty; godz. 18 nieszpory i rozpoczęcie Adoracji.

Kaplica w szpitalu Dobrego Pasterza. — 9 i 10 hm.: godz. cicha msza św.

Kościół garnizonowy. — 9 hm.: godz. 9 msza św. szkolna; godz. 10,30 msza św. dla wojska; godz. 12 msza św. dla rodzin wojskowych.

Kaplica Szpitala O. K. VIII. — 9 i 10 hm.: godz. 9 msza św. dla chorych i personelu.

Kaplica w Podgórzu. — 9 i 10 hm.: godz. 9,15 msza św. dla S. S. Art. i 31 p. a. l.

Kaplica w Radaku. — 9 i 10 hm.: godz. 10,30 msza św. dla oddziałów wojskowych z lewego brzegu Wisły.

Nakładem Pomorskiej Drukarni Rolniczej Sp. Akc.
ukazał się

Najnowszy Spis Abonentów Telefonicznych na miasto Toruń

SPIS ten w formacie zeszytowym, z rejestrem, ułatwiającym szybkie odnalezienie abonenta, jest do nabycia w biurze DRUKARNI przy ulicy **Bydgoskiej 56** oraz w Filiji Miejskiej „**Dnia Pomorskiego**” przy ul. Królowej Jadwigi 12/14

odpowiedzialny”. Jeśli się teraz roztrząśnie art. 14 o podmiotowym pojęciu obrazy to zrozumieć można jak trudne byłoby stanowisko redaktora odpowiedzialnego. Redakcja musiałaby utrzymywać na zawołanie dwóch sekundantów zawodowych. Gdyby redaktor odpowiedzialny odmówił satysfakcji, strona przeciwna na ośmiostroнным papierze spisze protokół jednostronny i biedny redaktor ma plamę na honorze.

Takie oto kwiatki uszczknęłam na „honorowej” łączce p. Boziewicza. Jest ich jeszcze znacznie więcej.

Gdy mój przyjaciel przyszedł, byłem już zupełnie spokojny. Nie brałem całego interesu pojedynkowego poważnie.

— No jakże tam, — pyta — zapoznałeś się z Boziewiczem?

— Aż za dobrze.

— Więc już wiesz teraz, co masz robić?

— Owszem, wiem nawet, co ty masz zrobić.

— Co takiego?

— Powiedz sekundantom strony przeciwnej, jak toś już kiedyś mądrze powiedział: „Moja panowie, żeby bić się na szable nie mam na to czasu, ale znaleźć go mogę na tyle, ażeby waszego mandanta obić kijem.”

Leon Sobociński.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Splaw towarów Wisłą do Gdańska przez pierwsze cztery miesiące roku 1935

(z) Gdańsk, dzięki swemu położeniu przy ujściu Wisły, korzysta oprócz kolei, również z żeglugi rzecznej, która zwłaszcza w ostatnich czasach doznała znacznego rozwoju, dzięki rozbudowie towarzystw żeglugowych rzecznych polskich i dzięki wzmocnieniu eksportu zboża polskiego, splawianego do Gdańska w dużej ilości drogą wiślaną.

Na drodze tej przybywa do Gdańska cały szereg towarów jak np. zboże, mąka, cukier, drzewo, środki spożywcze, towary metalowe, wychodzą zaś, ryby, rośliny strączkowe, skóry, ryż, chemikalja, kawa itd. Miejscowości obsługiwane na tej drodze znajdują się w okręgu Kanału Bydgoskiego, Noteci, Warty, Odry, dalej okręgu Narwi, Biebrzy, Kanału Augustowskiego i Niemna. Z powyższych okręgów pochodzi zboże splawiane Wisłą do Gdańska, mąka, drzewo; dalej utrzymuje się żywa wymiana towarowa między Gdańskiem a Tozowem dokąd przeważnie kierowane są ładunki kawy, ryżu i innych artykułów spożywczych; do Warszawy przesyła się Wisłą ryby, skóry, chemikalja, wzmiankowaną zaś przychodzą z tamtąd wyroby metalowe, różne artykuły spożywcze, rośliny strączkowe itd.

Prócz tej komunikacji krajowej, odgrywa droga rzeczna jeszcze wielką rolę dla komunikacji między Gdańskiem a Prusami Wschodnimi, które przesyłają przez służę w Einlage do Gdańska głównie wyroby metalowe, zabierają zaś węgiel, cukier, drzewo, rośliny strączkowe itd. Mniejsze są transporty litewskie, zdarzają się jednak większe partje cukru, węgla, idące drogą śródlądową na Litwę, która tą samą drogą przesyła czasem drzewo itd. Prócz tego służy droga ta dla komunikacji towarowej miejscowości położonych w granicach W. Miasta.

Z pomiędzy wymienionych towarów cały szereg przechodzi przez Gdańsk tranzytem z Gdyni lub do Gdyni. I tak idzie tędy znaczna część cukru, przeznaczonego na eksport przez port gdyniński, lub też ryż i towary kolonialne, importowane przez port gdyniński. Tą drogą, dostają się one do wyżej wspomnianych okręgów, obsługiwanych przez sieć dróg wodnych. Ruch na tej drodze śródlądowej rozwija się przedewszystkiem dzięki stałej i wciąż wzrastającej ekspansji wywozu zboża polskiego przez Gdańsk, następnie przez tranzyt z Gdyni.

W pierwszych czterech miesiącach r. b. przybyło do Gdańska 905 statków o pojemności 131,271 ton i wyszło 979 statków o pojemności 152,487 ton. Statki te przywiozły 79,561 ton towaru, wywiozły 25,155 ton.

W przywozie pierwsze miejsce zajął cukier w ilości 33,842 ton, następnie zboże 29,749 ton, dalej mąka 10,515 ton itd.; w wywozie najwyższą pozycję wykazuje ryż 4,67 ton, dalej artykuły spożywcze 3,216 ton itd.

Około 40 proc. przywozu stanowią transporty, idące tranzytem do Gdyni z Polski, przedewszystkiem 30,602 ton cukru, 612 ton sody, 371 ton mąki, 301 ton towarów metalowych, 109 ton środków żywności i inne towary, w łącznej sumie 32,385 ton. Z 6,882 ton towaru,

Dostawa węgla polskiego do Austrii

Ogólny kontyngent na przywóz węgla kamiennego do Austrii został ustalony na cztery rb. w wysokości 61,755 ton, oraz kontyngent koksu na 7,825 ton.

Z ilości tych na przywóz z Polski przypada 41,230 ton węgla oraz 6,000 ton koksu. Poza to udział w kontyngencie mają: Niemcy, Czechosłowacja, Węgry, Francja i Rosja Sowiecka.

które w ciągu omawianego czasu przeszły w wywozie tranzytem z Gdyni, wymienić należy ryż 2,338 ton, środki żywności 1,516 ton, skóry 413 ton, chemikalja 94 ton, kawa 443 ton, ryby 156 ton i inne.

W porównaniu z tym samym okresem czasu r. ub., cyfry powyższe wykazują pewien wzrost w przywozie (72,314 ton), a w wywozie utrzymują się na tym samym poziomie (24,636 ton); wprawdzie przybył zboża, który wyniósł 37,928 ton był znacznie mniejszy niż w tym roku, ale było znacznie mniej cukru, gdyż 16,113 ton. Jeżeli jednak uwzględnimy fakt, że w r. b., w styczniu i w lutym z powodu zamrznięcia Wisły żegluga wogóle była przzerwana, to nie ulega dwóch zdań, że ruch śródlądowy ma tendencję rosnącą. Najjaśniej dowodzą tego cyfry

lat poprzednich przedstawione w poniższej tabelce.

Rok 1932 od 1. 1. do 1. 5.: weszło 466 statków o poj. 38,715 ton, wyszło 548 statków o poj. 66,518 ton; przybyło 12,068 ton towarów, wyszło 10,275 ton towarów.

Rok 1933 od 1. 1. do 1. 5.: weszło 703 statków o poj. 87,483 t., wyszło 694 statki o poj. 83,849 ton; przybyło 41,562 ton towarów, wyszło 16,209 ton towarów.

Rok 1934 od 1. 1. do 1. 5. weszło 961 statków o poj. 140,985 t., wyszło 972 statków o poj. 137,676 ton; przybyło 72,314 ton towarów, wyszło 24,636 ton towarów.

Rok 1935 od 1. 1. do 1. 5.: weszło 905 statków o poj. 131,272 ton, wyszło 979 statków o poj. 152,487 ton; przybyło 79,561 ton towarów, wyszło 25,155 ton towarów.

Ulgi w spłacie samoistnych danin komunalnych

Ważny dla rolników termin 15 czerwca 1935 r.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie spłaty zaległości samoistnych danin samorządowych przyniosło rolnikom wielkie ulgi, które stosują się z mocy prawa bez jakichkolwiek wniosków.

Wobec tego jednak, że ma to tylko zastosowanie w odniesieniu do tych rolników, którzy nie skorzystali z ulg płynących z mocy poprzednich przepisów, Pomorskie To-

warzystwo Rolnicze przypomina zainteresowanym, że rolnicy tacy powinni w terminie nieprzekraczalnym do 15 czerwca 1935 r. wystosować pismo do właściwego Wydziału Powiatowego lub Zarządu Gminy rezygnując z dawniej przyznanych ulg i prosząc o zastosowanie przepisów nowego rozporządzenia.

Komornicy nie mają prawa egzekwować długów rolniczych rozłożonych z mocy prawa

Rozporządzenie z października roku ubiegłego rozłożyło wszelkie długi prywatne rolników na 28 rat półrocznych i to z mocy samego prawa bez żadnych wniosków.

Pomimo jednakże tego do Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego napływały stale zażalenia rolników, iż komornicy z polecenia wierzycieli wszczynają egzekucje u rolników, twierdząc, że nie wiedzą czy dany dług jest rolniczy i czy dłużnik, aczkolwiek mieszkający na wsi, jest rolnikiem. Aczkolwiek egzekucje takie nie dochodzą do skutku, gdyż rolnik udaje się pod opiekę urzędów rozjemczych, to jednak powstają wysokie koszty, które spadają na rolnika.

Wobec tego Pomorskie Towarzystwo Rolnicze przypomina członkom Kółek Rolniczych okólnik Ministerstwa Sprawiedliwości z 7 lutego 1935 r. wyjaśniający sposób postępowania komorników wobec nowego ustawodawstwa odciążeniowego. Stosownie

do tego okólnika komornik winien z urzędu zbadać, czy dłużnik zamieszkały na wsi jest rolnikiem, czy dług powstał przed 1 lipca 1932 r. O ile stwierdzenie to będzie pozytywne, to komornik winien odmówić wykonania czynności egzekucyjnych i wydać postanowienie niedopuszczalności egzekucji. Jeżeli natomiast okoliczności te nie dadzą się stwierdzić, wówczas komornik winien z urzędu wezwać wierzyciela do przedłożenia odpowiednich dokumentów, lub przedstawienia orzeczenia Urzędu Rozjemczego, ustalającego te okoliczności.

W wypadku, gdyby komornik nie stosował się do tych przepisów, dłużnik rolnik winien w przeciągu dni 7 wnieść do sądu skargę na czynności komornika i żądać ponoszenia przez wszelkich kosztów.

Blizszych szczegółów w tej sprawie udzielają członkom Kółek Rolniczych instruktorzy Towarzystw Rolniczych Powiatowych.

W sprawie składania depozytów sądowych

W tych dniach ukazało się zarządzenie Ministra Sprawiedliwości, zmieniające dotychczasowe przepisy o depozytach sądowych.

Najważniejsze zmiany obchodzące szerzej ogół są następujące:

Do depozytu sądowego, w myśl nowego rozporządzenia, mogą być składane: pieniądze w walucie polskiej, papiery wartościowe, znaczki wartościowe, wkładkowe książeczki kas oszczędności, inne dokumenty, oraz kosztowności (klejnoty i przedmioty ze srebra, złota i platyny).

Wprost do kas urzędów skarbowych należy składać pieniądze w walucie polskiej oraz papiery wartościowe. Natomiast kosztowności, znaczki wartościowe, pocztowe książeczki oszczędności, dokumenty oraz pieniądze zagraniczne składa się do kas sądowych.

W każdym wypadku składający depozyt, winien poprzednio uzyskać zezwolenie sądu. W wypadkach pilnych można złożyć depozyt bez zezwolenia sądu, lecz zezwolenie wydane musi być dodatkowe.

Dotychczasowe przepisy obowiązujące w b. dzielnicy pruskiej w przedmiocie przyjmowania i wydawania depozytów pozostały naogół bez zmian.

Wniosek skierowany do sądu o zezwo-

lenie na przyjęcie depozytu, winien być podany w 2 równobrzmiących egzemplarzach i ma zawierać: imię, nazwisko, miejsce zamieszkania składającego, dokładne oznaczenie przedmiotu, który ma być złożony, cel złożenia oraz nazwę masy depozytowej, o ile depozyt składa się do już istniejącej masy (np. w razie składania do depozytu czynszu dzierżaw. przez szereg miesięcy, lub części poborów zajętych w drodze egzekucji). Przy składaniu papierów wartościowych należy wymienić rodzaj, stopę procentową, ilość i wartość nominalną odcinków, serie i numery, ilość kuponów przy każdym rodzaju papierów, oraz ogólną wartość nominalną wszystkich składanych papierów. Ponadto podać należy Sąd, do którego dyspozycji składa się depozyt oraz numer i datę zezwolenia Sądu na złożenie.

Jeżeli depozyt składa się bez uprzedniego zezwolenia Sądu, należy zaznaczyć, jakiej sprawie depozyt dotyczy i równocześnie wnieść do Sądu podanie o zezwolenie. Przy składaniu książeczek wkładkowych należy podać numer książeczki, instytucję, która wystawiła książeczkę, datę wystawienia oraz datę i sumę ostatniego salda.

Wymienione wyżej przepisy weszły już w życie i obowiązują.

ZNANY OD LAT NATURALNY SOK CZOSNKU F. F. przy przewlekłych niezbytach dróg oddechowych, artretyzmie, reumatyzmie, sklerozie. Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10. Prospekty bezpłatnie.

Utрудnienia dla polskiego drewna na rynku francuskim

Francja zawarła w tych dniach z Austrią umowę na dostawę drewna austriackiego. Kontyngent wwozowy przyznany Austrii na drewno obniżony został wprawdzie z 152 tys. ton do 100 tysięcy ton rocznie, jednak obdarzono drewno austriackie specjalnymi przywilejami w postaci ulg od opłat licencyjnych. Jeden z artykułów umowy tej postanawia, że ulgi przyznane dla drewna austriackiego nie mogą być zastosowane względem drewna, jakiegokolwiek innego kraju, a to ze względu na stan francuskiego rynku drzewnego.

Już następnego dnia po zawarciu tego porozumienia ożywiły się znacznie obroty drewnem austriackim na rynku francuskim. Natomiast wytworzyły się gorsze warunki dla drewna polskiego. Zainteresowanie dla polskich bali świerkowych i jodlowych zostało. Również zmniejszyły się szanse zbytu we Francji polskich desek sosnowych oraz towaru do heblowania. Tak więc ceina preferencja dla drewna austriackiego dotkliwie uderzyła w polski eksport.

Nowe źródło w Zdrojowisku

INOWROCLAW

leczy choroby przewodu pokarmowego, schorzenia kobiece, nerwowe i dzieci.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
z dnia 7 czerwca 1935 r.
Zyto 65 ton 14-14,10; pszenica standardowa 15,25-15,75; jęczmień: jednolity 16,25-16,75; zbior. 15,25-16; owies 15,25-15,75; mąka żytnia gat. IA 0-55% wł. w. 22,50-23; gat. IB 0-55% wł. w. 21-21,50; gat. II 55-70 proc. wł. w. 16-16,50; razawa 0-45 proc. wł. w. 16,50-17; poślednia poniżej 70 proc. wł. w. 12-13,50; mąka pszenna: gatunek IA 0-20 proc. wł. w. 27,75-28,75; gat. IB 0-45% wł. w. 26-27; gat. IC 0-55 proc. wł. w. 25,25-26,25; gat. ID 0-60 proc. wł. w. 24,25-25,25; gat. IE 0-65 proc. wł. w. 23,25-24,25; gat. IIA 20-55 proc. wł. w. 21,50-22,50; gat. IIB 20-65 proc. wł. w. 21-22; gat. IID 45-65 proc. wł. w. 19,75-20,75; gat. IIF 55 do 65 proc. wł. w. 15,25-15,75; gat. IIIA 65-70 proc. wł. w. 14,25-15,25; gat. IIIB 70-75 proc. wł. w. 12,25 do 12,75; razawa 0-95 proc. wł. w. 16,75-17,25; otręby żytnie wymiał stand. 10,50-11,50; pszenne: miękkie st. II-11,50; średnie st. 10,50-11; grubo 11-11,50; otręby jęczmieńskie 10,50-11,25; rzepak zimowy bez worka 40-42; rzepak zimowy bez worka 36-37; mak niebieski 34-36; gorczyca 34-36; siemię lniane 45-47; peluska 20-21; wyka 30-32; seradela 12-13,50; groch: polny 26-30; Wilkoria 30-32; Polgira 26-29; tymotka, oczyszczona 45-55; lubin: niebieski 8,50-10,25; żółty 10,75-11,75; ziemiaki jadalne pomorskie 4,25-4,50; nadnoteczki 2,75-3,25; płatki ziemniacz. II-11,50; makuch: lniany 18,50-19; rzepakowy 18,25-19,75; kokosowy 18-19; wyłki suszone 8-9; siano żytnie: kosa 2-3,50; prasowana 3,25-3,75; siano nadnoteczki luzem 8-9; sruć soja 19-19,50.
Ogólne usposobienie: spokojne.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 7 czerwca 1935 r.
Lubin żółty 13-13,50.
Ogólne usposobienie: spokojne.

GDZAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 8 czerwca 1935 r.
Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 128 funt. 16-16,50; żyto 120 funt. kons. 16,00; jęczmień: I jakości 17-17,50; średni 16,75-17; 114-115 funt. 16,50-16,75; 110-111 funt. 16,50; 105-106 funt. 16,25; owies 15,50-17,80; groch Victoria 28-34; otręby: żytnie 11,75-12; pszenne 11,75; gorczyca 20tka 38-45; mak niebieski 35-45.
Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo.
Tendencja: wyciekająca.

DOWÓZ DO GDZAŃSKA
z dnia 8 czerwca 1935 r.
W dniu wczorajszym dowlezione do Gdańska: żyta 121 ton; jęczmień 90 ton; owsa 30 ton; otręby i makuchów 15 ton.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 7 czerwca 1935 r.
Dewizy
Belgia 90,00, 90,23, 89,77; Berlin 219,75, 214,75, 212,75; Holandia 358,60, 358,50, 357,70; Kopenhaga 116,60, 117,15, 116,05; Londyn 26,12, 26,26, 26,00; Nowy Jork telegr. 5,29 1/4, 5,29 1/4, 5,29 1/4; Oslo 131,15, 131,80, 130,50; Paryż 34,98, 35,07, 34,80; Praga 22,14, 22,19, 22,09; Sztokholm 134,70, 135,35, 134,05; Szwajcaria 173,10, 173,53, 172,67; Włochy 48,88, 44,00, 48,70.
Tendencja: słabsza.

Papiery wartościowe
5 proc. pożycz. konwersyjna 66,50-66,75; 5 proc. pożycz. kolejowa 60,75-61; 6 proc. pożycz. dolarowa 81-80,75-81,50; 4 proc. pożycz. premj. dol. 58-58,25-58,15; 7 proc. pożycz. stabiliz. 65-65,75; drobne 65,88; 4 1/2 proc. 1. z. ziemskie 48,50; 5 proc. 1. z. m. Warszawy z 1933 r. 58-58,50; 6 proc. 1. z. Lublina z 1933 r. 49,25.
Tendencja: dla pożyczek i dla lętów: mocniejsza.

Akcje
Bank Polski 86,75; Starachowice 30,50.
Tendencja: niejednolita.

Na wiosnę polecam w wielkim wyborze **Płaszcz damskie - komplety** 5123
płaszcz męskie, ubrania, materiały wełniane, bawełniane, jedwabie, pończochy, rękawiczki, galanterja i t. p.
WOJCIECH MIKOŁAJCZYK - Gdynia ulica Świętojańska
Ceny najniższe
usługa bezpłatna

Z całego kraju

KADECI W KRAKOWIE.

Do Krakowa przybyły wycieczki wszystkich szkół kadeckich Rzplitej. Wycieczki zwiedziły kopalnie wielkie, potem udadzą się do krypty św. Leonarda na Wawelu i wezmą udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

REZULTAT LOSOWANIA BONÓW FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO

W dniu 6 czerwca 1935 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone nr. nr. 2308, 8915, 11702, 19737, 25476, 27256, 35290 we wszystkich dziesięciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 694). Wylosowane Bony wykupują:

SILVA RERUM

zebrał i zestawil Boleslaw Busiakiewicz
KALENDARZYK HISTORYCZNY.
Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

6 czerwca

- 1443 Katastrofalne trzęsienie ziemi w Polsce.
- 1674 Hetman Jan Sobieski obrany królem polskim.
- 1794 Pamiętna bitwa pod Szczekocinami, w której bohatercko poległ na polu chwały generałowie wojsk polskich: Józef Wodzicki i Józef Grochowski.
- 1818 Umarł w Winnogórze — pod m. Środa (Wielkopolska) w miejscu swego urodzenia, twórca Legionów we Włoszech, generał Jan Henryk Dąbrowski.
- 1836 Urodził się w Cyganówce Zielenieckiej pod Kamieńcem Podolskim poeta-satyryk Mikołaj Biernacki (Rodo).
- 1863 Urodził się w Warszawie filozof polski, komentator Platona Wincenty Lutosławski.
- 1875 Urodził się w Lubecie powieściopisarz niemiecki Tomasz Mann, laureat literackiej nagrody Nobla w 1929 roku.
- 1881 Umarł w Algierze znakomity skrzypek wirtuoz Henri Vieuxtemps.

7 czerwca

- 1492 Umarł w Grodnie po 47-letnim panowaniu król polski Kazimierz Jagiellończyk, pochowany w Krakowie.
- 1650 Sprowadzenie zakonu OO. Bonifratrów do Warszawy.
- 1872 Urodził się w Warszawie współczesny bajkopisarz Benedykt Hertz.
- 1876 Umarła w Nohant głośna powieściopisarka francuska pod męskim pseudonimem George Sand, właściwie Aurora hr. Dudevant.

8 czerwca

- 622 Umarł w Medynie twórca Islamu Mahomet, po arabsku Mehammed czyli Błogosławiony.
- 1603 Umarł w Łowiczu arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski Stanisław Karnkowski, sekretarz króla Zygmunta Augusta. Pochowany w Kaliszu.
- 1781 Urodził się John Stephenson, wynalazca kolei żelaznej.
- 1810 Urodził się w Zwickau kompozytor Robert Schumann.
- 1835 Umarła po życiu pełnym zasług Klaudiva z Działyńskich Potocka.
- 1901 Premiera „Maura” Paderewskiego we Lwowie.

ne są przez Kasy Urzędów Skarbowych po 100 zł. za bon 25-złotowy.

Z POLSK. ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO

Walne zgromadzenie Polskiego Związku Narciarskiego odbędzie się w Krakowie dn. 30 czerwca br.

GŁODÓWKA ARESZTANTÓW

Zarząd miejski w Sulejowie postanowił wstrzymać aresztantom w areszcie miejskim wypłatę t. zw. strawnego, wynoszącego 60 gr. od osoby, a wzamian zato uchwalili wydawać aresztantom żywnienie z własnej kuchni.

Kiedy uchwałę zarządu miejskiego zakomunikowano aresztantom, odbywającym w liczbie 13 kary z wyroków sądowych i administracyjnych, ci na znak protestu rozpoczęli głodówkę.

Wszystkich aresztantów pod silną eskortą przewieziono do więzienia w Piotrkowie dla dalszego odbycia kary. Władze prowadzą dochodzenie przeciwko winnym przekroczeń.

KATASTROFA AUTOBUSOWA.

Autobus pasażerski P. K. P., kursujący na linii Białystok—Grajewo uległ w odległości 1 km od Knyszyna katastrofie. Autobus wpadł na drzewo, które obalił, następnie przejechał jeszcze 11 metrów, poczem

wpadł jeszcze raz na drzewo, o które się przewrócił. Ośmiu pasażerów odniosło rany z czego 2 ciężkie. Pierwszej pomocy udzielił ofiarom katastrofy lekarz wojskowy, znajdujący się na komisji poborowej w Knyszynie, na miejsce wypadku zaś wyjechały władze śledcze, celem zbadania przyczyn katastrofy.

CYRK STANIEWSKICH spowodował śmierć chłopca.

W Stanisławowie wydarzył się tragiczny wypadek. Wczoraj przybył tam cyrk Staniewskich, który rozbił namioty i przystąpił do przyłączenia instalacji elektrycznej z sieci miejskiej do cyrku. Przechodzący obok 13-letni uczeń Schmerzler poślizgnął się na przewodach i został rażony prądem. Mimo pomocy lekarzy, chłopak zmarł.

ARESztOWANIE RABUSIA POCZTY.

Wydział śledczy w Częstochowie aresztował 27-letniego Antoniego Jaskólskiego, jednego ze sprawców dokonanego przed kilkoma dniami na Śląsku niemieckim pod Goerlitz (Zgorzelice) napadu rabunkowego na wagon pocztowy. Podczas rewizji w mieszkaniu Jaskólskiego, wykryto większą ilość waluty niemieckiej i innej. Jaskólski w listopadzie ubiegłego roku opuścił mury więzienne po odsiedzeniu kary 3 i pół lat za kradzież.



20% zniżki

DZIEKI WZMOŻONEJ PRODUKCJI O 20% STANIĘTA I STĘKA SIĘ DOSTĘPNA DLA KAŻDEGO DZIECKA SPECJALNA DLA DZIECI POMARANCZOWA PASTA DO ZĘBÓW

BEBEDONT SZOFMANA

DZIECKO NIE ZNOSI MIĘTY

Pomyśl i zastanów się Dział szarad i rozrywek umysłowych

Tak się złożyło, że w ostatnim numerze nie mogliśmy zamieścić zadań a również i w dzisiejszym dziale zrezygnować musimy z zadań rysunkowych.

Chcieliśmy pierwotnie w ich miejsce, podobnie jak dwa tygodnie temu, dać naszym szaradzistom kilka „zawitych” zagadek arytmetycznych, ale że pogoda się poprawiła i zanosi się na święta słoneczne i ciepłe, więc zapewne nie wielu znalazłoby się amatorów na ślęczenie nad takimi łamigłówkami.

Dajemy więc zadanie zupełnie innego rodzaju, choć na pozór też „matematyczne”.

Z Bydgoszczy do Warszawy.

Przypuśćmy, że linja kolejowa z Warszawy do Bydgoszczy wynosi równo 300 km. O jednej i tej samej godzinie wychodzi z Warszawy pociąg pospieszny, idący z szybkością 60 km. na godzinę, z Bydgoszczy zaś

pociąg towarowy o szybkości 30 km. na godzinę.

Który z tych pociągów bliżej będzie Warszawy w chwili spotkania?

Najłatwiejszy podział.

Pewna dobra matka i dobra gospodyni kupiła dla swych siedmiorga dzieci 5 dużych, 2 średnie i 4 małe jabłka, z tym oczywiście zamiarem, aby podzielić je zupełnie równo między dziatew.

W jaki sposób mogła ten zamiar najłatwiej wykonać?

Figiel z zapalkami.

Z siedmiu zapalek ułożymy następujące „równanie”

$$VII = I$$

Jest to oczywisty nonsens! Wystarczy jednak przełożyć jedną tylko zapalke, a równanie będzie słuszne.

Jak to zrobić?

Wesław.

POLSKI BEZ WODA KWIATOWA I PERFUMY O NATURALNYM ZAPACHU BU **Lotos** WARSZAWA

MYDŁO i PUDER DLA DZIECI?



TO OCZYWIŚCIE MYDŁO i PUDER

BEBE SZOFMANA

Nie uprawiać nielegalnie tytoniu

Mimo świadomości mieszkańców gmin wiejskich i miejskich o istniejącym zakazie nielegalnej uprawy tytoniu, rok rocznie zachodzą dość częste wypadki uprawy roślin tytoniowych bez zezwolenia władzy skarbowej. Czynn tego dopuszczają się nie tylko robotnicy rolni, ale również i właściciele gospodarstw rolnych, jako też i niektórzy mieszkańcy miast. Czynn taki nie tylko, że podlega za sobą skutki prawne, ale należy uznać go, jako czyn skierowany przeciwko interesom Państwa.

Istniejące przepisy ustawy o monopole tytoniowym z dnia 1 czerwca 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 47 poz. 409), zabraniają osobom prywatnym bez zezwolenia władzy skarbowej uprawy tytoniu, jak również pielęgnowania roślin tytoniowych, bez względu czy same wyrosły, nie będąc zasiane, ani też posadzone, nie wyłączając roślin ogrodowych lub doniczkowych.

Wobec tego winni niedozwolonej uprawy roślin tytoniowych, względnie pielęgnowania samostnie wyrosłego tytoniu, lub też obojętny stosunek właściciela gruntu do samostnie rosnących roślin tytoniowych, ulegają karze. Jedynie zniszczenie plantacji przed tem, nim władza skarbowa o niej się dowie, uwalnia od kary.

Zauważa się, że w wielu wypadkach rodzice obwiniają swoje nieletnie dzieci, że rośliny tytoniowe sadzą lub je pielęgnują. Jest to kwestja nie mająca żadnego znaczenia, gdyż czynu dokonano w ogrodzie oskarżonego, on zatem nie przeskodził uprawie, czy też pielęgnowaniu tytoniu i odpowiedzialność za ten czyn spada na rodziców względnie opiekunów. Nieletni zaś popełniający czyn z rozezaniem może być umieszczony w zakładzie poprawczym.

Niezajomością ustaw a w szczególności nieświadomości zakazu tłumaczyć się nie można. Stwierdziwszy odpowiedzialność sprawcy za dany czyn, uznany przez ustawę za przestępstwo, winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej skarbowej. U rząd podając powyższe do wiadomości, przestrzega przed nielegalną uprawą tytoniu.

Kraków i Wejherowo walczą o palmę pierwszeństwa

W niedzielę na boisku WKS rozegrane zostaną sensacyjne zawody pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Wejherowa w siatkówce oraz YMCA — Kraków, mistrzem Polski i WKS w koszykówce. Zawody wzbudziły kolosalne zainteresowanie wśród wszystkich sportowców wejherowskich, zwłaszcza młodzieży i wojska. Początek zawodów o godz. 17 na boisku WKS-u. Ceny biletów — groszowe.

ALICE DE PAYER

Przekład Karola Forda.

Król Stanisław Leszczyński

26)

Powieść historyczna

— Sire — rzekła królowa — panna de Carbonnelles jest córką jednego z najwaleczniejszych poddanych nieboszczyka króla, pułkownika de Carbonnelles. Wasza Królewska Mość zechciała łaskawie podpisać rozkaz, którym została przyjęta na mój dwór. Jestem tem bardziej wdzięczna, że w tej szanej twarzą odnajduję rysy mej najdroższej przyjaciółki.

Król zarumienił się zlekka, jak zwykle w podobnych okolicznościach, i rzekł:

— Jesteśmy szczęśliwi, że możemy umieścić panią przy królowej, naszej najukochańszej małżonce i uznać panią dzisiaj za jedną z jej panien dworskich.

Marja Leszczyńska przycisnęła dziewczę do serca, co uczyniło wielkie wrażenie na obecnych; aczkolwiek ceremonja prezentacji nie zawierała w owej epoce pocałunku króla, Ludwik XV przycisnął wargi do czoła Marysi, czyniąc to w sposób zarówno ojcowski, jak i wyszukany.

Marysia doznała tego samego zaszczytu od księcia Orleańskiego, księcia Burbońskiego i panny de Clermont, poczem przyjmowała powinszowania wszystkich osób obecnych; dworu królowej,

dworu króla i kilku ministrów z kardynałem de Fleury na czele.

Szybkość i niejako automatyczność tych wszystkich ruchów, niesłuchanie wywieszonych, pozwoliły pannie de Carbonnelles wybrnąć z kłopotu bez wielkiego trudu.

Wszystko szło doskonale aż do chwili, kiedy markiz de Prémore zapragnął także złożyć gratulacje Marysi, którą nierzadko spotykał na drogach Auxois, w innych zgola warunkach.

Marysia podała mu rękę, jak innym, ale gdy podniosła oczy i spojrziała na niego, poznała w nim owego rycerza, którego często widywała w rodzinnych stronach. Z nadmiaru wrażenia wydała lekki okrzyk i zachwiała się.

Wywołało to zrozumiałe poruszenie wśród obecnych; gdzie niegdzie dały się słyszeć przytłumione: och! i: ach!. Podczas gdy hrabina Łazowska podtrzymywała dziewczę, zbliżył się król i ją wypyttywał o powód wypadku jej młodej protegowanej.

— Nie wiem doprawdy, sire. Widocznie zmęczenie i zdenerwowanie wielkim dniem odbiło się na pannie de Carbonnelles. Wasza Królewska Mość zechciała łaskawie wziąć pod uwagę, że jest to

młoda dziewczyna, która przybyła do nas wprost z prowincji.

— Tak, tak, z prowincji.. — wtrącił w tej chwili głos kobiety — jednak zachowywała się dość swobodnie... aż do chwili ucałowania rącek przez pułkownika szwależerów!!

— Hrabino de Maily — rzekł Ludwik XV z odcieniem surowości w głosie — niech pani nie powiększa zakłopotania tego dziewczęcia!

I król, pełen atencji dla córki walecznego pułkownika de Carbonnelles, ujął ją za rękę i powiódł do babki, poczem, zamieniwszy porozumiewawcze spojrzenie z królową, dodał:

— Łaskawa hrabino, służba pani wnuczki nie mogłaby się dziś rozpocząć. Zechce pani zaprowadzić pannę do Carbonnelles do domu, gdzie spocznie po tyłu troskach i wrażeniach.

Pani de Carbonnelles znajdowała się jeszcze wraz z Marysią w sali gwardji królowej, gdy odszukała ją hrabina Łazowska, aby oznajmić, że Jej Królewska Mość pragnie pojutrze rozmówić się z nią intymnie w ważnych sprawach.

ROZDZIAŁ XI.

Zakłopotanie współników.

Podczas gdy hrabina de Carbonnelles zawoziła zpowrotem do Paryża swoją wnuczkę, która po silnym wzruszeniu nie odzyskała jeszcze równowagi, dwaj mężczyźni, z których jeden nie wiedział o drugim, jednocześnie zdążyli ku samotnemu domkowi, położonemu na

skraju parku Wersalskiego.

Pierwszym z nich był Antoni Dobrzyński, który służył pułkownika de Prémore, który bardzo ostrożnie sunął wzdłuż sztachet parku, gotowy na wszystko, byle tylko dowiedzieć się czegokolwiek o Helenie, czy też zobaczyć ją. Kierował się drogą okólną.

Drugi mężczyzna szedł krótszą drogą, wprost z zamku. Widoczne było, że aczkolwiek nie chce zwracać specjalnie uwagi swoją osobą, nie ma jednak tytułu powodów do ukrywania się, co polski giermek. Był to wicehrabia d'Albertville. Przypadek sprawił, że francuski arystokrata pierwszy spostrzegł człowieka, z którym zetknął się już raz w Oranżerii. Nie poznał go jednak, bo bójka odbywała się przecież w nocy!

Zaintrygowany poruszeniami giermka, zwołnił kroku i postanowił go śledzić. Ukrył się w cieniu drzew, skąd ujrzał niebawem jak ów człowiek wspiął się na gałęzie pobliskiego wjazdu, z wyraźnym zamiarem przesadzenia płotu.

Zwinność tego człowieka była zdumiewająca; szpada jakgdyby w nim nie przeszkadzała w tem ryzykownym przedsięwzięciu. Wicehrabia porzucił swój punkt obserwacyjny, co tchu pobiegł do furtki i otworzył ukryty zamek specjalnym kluczem, wyjętym z kieszeni. Pośpiech jego był tak wielki, że zapomniawszy nawet zamknąć furtkę za sobą.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Programy radiowe

Sobota, 8 czerwca

ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”... 8.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”... 10.00 Popularna muzyka orkiestrowa (płyty)...

ROZGŁOSNIA TORUŃSKA

6.30 Tr. z Warszawy... 7.45 Program na dz. wieś... 11.57-14.00 Tr. z Warszawy...

ZAGRANICA

17.40 Brno, Muzyka lekka... 18.10 M. Ostrawa, Muzyka lekka... 19.05 Ryga, Wieczór letni...

Niedziela, 9 czerwca

ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA

8.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”... 9.15 Dziennik por. 9.50 Pogadanka sportowo-turystyczna...

ROZGŁOSNIA TORUŃSKA

8.30 Tr. z Warszawy... 9.55 Program na dz. wieś... 10.00 Popularna muzyka orkiestrowa (płyty)...

ZAGRANICA

6.00 Hamburg, Koncert portowy... 7.30 Praga, Koncert z Karłowicz Varow...

dapszt. Koncert ork. operowej... 14.15 Praga, Kwartet salonowy... 14.40 Wrocław, Muzyka lekka...

Poniedziałek, 10 czerwca

ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA

8.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”... 9.33 Podbudka do gimnastyki... 9.50 Pogadanka sportowo-turystyczna...

ROZGŁOSNIA TORUŃSKA

8.30 Tr. z Warszawy... 9.55 Program na dz. wieś... 10.00-12.00 Tr. z Warszawy...

22.30-23.35 Wład. sport. z Pomorza... 23.35-23.00 Tr. ze Lwowa...

ZAGRANICA

6.00 Hamburg, Koncert portowy... 7.00 Praga, Koncert z Karłowicz Varow...

JAK ZORGANIZOWAĆ ZESPÓŁ PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO?

Kilka zaledwie tygodni upłynęło od chwili, kiedy zespoły zgłoszone na rok 1935 rozpoczęły prace...

ŚWIĄTECZNE AUDYCJE MUZYCZNO - WOKALNE

Przewidziana przez Rozgłośnie Pomorską świąteczna transmisja z uroczystości zjazdu śpiewaczego w Grudziądzu...

Tego samego dnia o godz. 22.20 wystąpi orkiestra Marynarki Wojennej z Gdyni...

W drugie święto o godz. 18.45 nadany zostanie recital fortepianowy p. Edmunda Roeslera...

FINEZJA URODY

Advertisement for ABARID powder, featuring an illustration of a woman and the product packaging. Text describes its benefits for skin care.

Wycieczki parostatkami do BRDYJŚCIA

Advertisement for steamship excursions to Brdyjszcza. Includes departure times and ticket prices.

Lekarz-dentysta

Advertisement for a dentist, Oktawjan Nehrebecki, located at ul. Gdańska nr. 64, m. 4.

Aparaty fotograficzne i wszelkie przybory świeże, w wielkim wyborze. Prace amatorskie spieszenie i tanio.

Centrala Optyczna Bydgoszcz, Gdańska 9.

Koks pogazowy

Advertisement for gas coke, sold by Bydgoska Gazownia Miejska.

Każdy może zostać milionerem..

Advertisement for lottery tickets, mentioning Konstancy Rzanny and the date June 19th.

Advertisement for furniture (Meble) from Bydgoski Skład Mebli, Fabryka Mebli.

Advertisement for Dr. med. Helena Pokutyńska, specialist in nervous and mental diseases.

Advertisement for Srednia Szkoła Zawodowa Żeńska in Bydgoszcz, including exam dates.

Międzynarodowe Towarzystwo Budowy Okrętów i Maszyn Sp. Akc.

Advertisement for Stocznia Gdańska, a shipbuilding and engineering company.

PRZED WYJAZDEM NA WYWCZASY LETNIE

pamiętaj ubezpieczyć pomieszkanie od kradzieży z włamaniem.



Ochronę przed stratami wskutek kradzieży z włamaniem zapewnia ubezpieczenie w naszym czysto-polskim Towarzystwie. - Minimalna składka. - Solidna likwidacja szkód. - Szybka wypłata odszkodowań. - Ubezpieczenia załatwia Oddział w Grudziądzu, ul. 3-go Maja nr. 22, tel. 18-56

Poznańsko - Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń S-ka Akc. w Poznaniu

4725

Indra-Palast SOPOTY

DYREKCJA:
Louis Ernst

W sobotę przed świętami od godz. 21

wielki program premijowy

5229

W oba święta herbata z tańcami.

Dykty

Fornierzy

tylko u firmy

ARTUR MARSCHALL

Gdańsk,

Brotbänkengasse 12.

Chevrolet

r.5 tonowy czwórka sprzedam tanio. Mrówczyński Inowrocław Szymborska 12 5192

„Echo Obcojęzyczne”

czasopismo dla znających początki francuskiego, niemieckiego. — Szczegółowe prospekty, numery okazowe — bezpłatnie: Warszawa, Walec 3. — Wymienić języki! 4831

KAŻDY NAD POLSKIE MORZE

dojedzie tanio, wygodnie i przyjemnie statkiem salonowym.

Odejdźcie codziennie do G D Y N I z Torunia godz. 19.30

z Fordonu (Bydgoszczy) godz. 22.10

Przyjazd do Gdyni godz. 12.00

Komunikacja z Tczewa do Gdyni odbywa się nowoczesnym, luksusowym statkiem morskim „Car me n”

Koszt przejazdu statkiem salonowym z Torunia i Fordonu do Gdyni od zł. 7.40 (wraz z biletem powrotnym zł. 9.90), statkiem pasażerskim od zł. 5.50 (powrotny zł. 7.40).

Wycieczki grupowe otrzymują znaczne zniżki.

Całodzienne utrzymanie na statku salonowym zł. 5.—

Informacje i zamówienia na kabiny przyjmuje

POLSKA ŻEGLUGA RZECZNA „VISTULA,”

w Bydgoszczy, ul. Grodzka 21 — telefony 3030 i 1196

Poznań, ul. Tama Garbarska 2 — telefon 3360

w Toruniu, Przystań ul. Nadbrzeże — telefon 1951

5225

Meble

wielki wybór niskie ceny solidne wykonanie

4878

tylko w firmie

BRACIA TEWS

Toruń, ulica Mostowa 30

Werkmistrz stolarski

dyplomowany z długoletnią praktyką berlińską, dobry organizator serjowej fabrykacji w meblach i budowlu pewny kalkulator,

poszukuje posady kierownika wzgl. werkmistrza.

Łaskawo zgłoszenia pod „Werkmistrz” do „Gazety Morskiej”, Gdynia. 5044

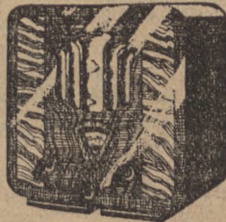
Losy I. klasy 33 Loterii

są do nabycia w szczęśliwej kolekturze TUZA

Starogard, Rynek 8. Tel. 261.

Ciągnięcie I. kl. już od 19 czerwca b.r. Ceny losów: dwiarka zł. 10.—, półzł. 20.—, cały zł. 40.— Pamiętajcie, że w Starogardzkiej kolekturze padają zawsze wysokie wygrane!

Nie zwlekaj, tylko zamów jeszcze dziś szczęśliwy los! 5191 P.K.O. 207.797. P.K.O. 207.797



Radio PHILIPSA 20 zł miesięcznie

Grimm Succ. i Kamiński 4604

Gdynia, ul. Starowiejska 47, tel. 26-48

Oddział II-gi Katowice, Św. Stanisława 1. Centrala w Warszawie, Rymarska 7.

Sygnatura Km. V. 720/35.

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru V, Piotr Stefaniak, mający kancelarię w Toruniu, Rynek Staromiejski nr. 5, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 lipca 1935 r. o godz. 11-tej przystąpi do opisu i oszacowania nieruchomości Lubicz tom I. wykaz L. 18 położonej w Lubiczu, pow. toruński, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 250,22 zł, przypadającej wierzycielowi Państwowemu Bankowi Rolnemu oddział w Grudziądzu, od dłużników Jana i Mieczysławy małż. Anusiaków w Lubiczu i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Toruń, dnia 6 czerwca 1935 r.

(—) Stefaniak, komornik.

Sygnatura Km. V. 564/35.

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru V, Piotr Stefaniak, mający kancelarię w Toruniu, Rynek Staromiejski nr. 5, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 lipca 1935 r. o godz. 11-tej przystąpi do opisu i oszacowania nieruchomości Smolnik tom I. wykaz L. 2. położonej w Smolniku pow. toruńskiego, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 5.000.— zł wraz z wszelkimi kosztami również egzekucyjnymi, przypadającej wierzycielce Wiktorji Golańskiej z d. Szymańska w Kwieciszewie od dłużników Józefa i Leontyny Bieleckich w Smolniku, obecnie w Biskupicach i wzywa się wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Toruń, dnia 6 czerwca 1935 r.

(—) Stefaniak, komornik.

Polecam

moje piękne

pianina

fortepiany

tylko 1.38 zł, po najniższych cenach i na najdogodniejszych warunkach. Ekspert do wszystkich części świata. (8240)

B. Sommerfeld

Bydgoszcz

ul. Śniadeckich 2.

NAJKORZYSTNIEJ

kupujesz wódki

liklery i wina

w firmie 4144

A. STAWSKI

„Bałtyk” Toruń Szeroka 6.

Dywany - Firany

Artykuły meblowe

Olbrzymi wybór —

4054 Ceny niskie

Dom Handlowy

M. S. Leiser

TORUŃ,

Staromiejski Rynek 36/37

Pierwszorządny

Salon Krawiecki

w Toruniu ul. Szeroka 42. I. p

Tel. 1002 wł: Stefan Kezyk

mistrz krawiecki, abs. Akad.

demii kroju w Wiedniu

Wykonuje ubrania dla

W. Panów, kostjmy i płasz-

cze dla W. Pań pięknie

modnie i niedrogo, pod

pełną gwarancją. 3206

Poważne przedsiębiorstwo

przyjmie

zastępstwo

na woj. poznańskie na artykuły pierwszej potrzeby. — Szczegółowe oferty wraz z podaniem

warunków uprasza się

kierować do:

Polskiej Agencji Prasowej, Poznań, Wrocławska 9/7.

Sub. 1011.

5087

Wspólnik

z gotówką 2—4000.— zł na powiększenie warsztatu w branży metalowej celem wykorzystania patentu poszukiwany.

Oferty Ekspedycja Ogłoszeń Holtzendorff Bydgoszcz, Gdańska nr. 35. 5240

Drogerja - Perfumerja

w Poznaniu, przy najruchliwszej ulicy jest zaraz na dogodnych warunkach do sprzedania lub wydzierżawienia. Korzystna okazja do usamodzielnienia się rzutkiego kupca. Oferty do Biura Ogłoszeń J. Jagielski, Poznań, Ratajczaka 27 pod „Drogerja”. (5188)

OPERACJE KOSMETYCZNE ZNIEKSZTAŁCEN

Dr. Michałek-Grodzki, chir. plastyk, Warszawa, Złota 3

Polskie FIATY kursują:

Bydgoszcz — Czarnowo — Toruń

(Dworzec Autobusowy) (Plac Teatralny)

Odjazd z Bydgoszczy: 6.30, 11.00, 15.00, 19.00

Odjazd z Torunia: 6.30, 11.00, 15.00, 19.00

Przejazd trwa 1 godz. 30 minut. Cena biletu zł 2.70

p. p. Wojskowi 20% zniżki. 5200 Stefan Niewitecki, Fordon, tel. 28.

HYDROFUGE „CASTOR”

zabezpiecza od:

WILGOCI, przeciekania,

WODY, wstrzymuje ciśnienie

we wszystkich przypadkach jako to:

izolacji, rezerwarów, murów, kanałów, basenów, tuneli, tarasów, fasad i fundamentów.

Hydrofuge „CASTOR”

dodaje się do zaprawy cementowej.

W LONDYNIE przy placu Picadilly Circus

największa z kolei podziemnych została uszczelniona hydrofuge „CASTOREM”.

Posiada na składzie: 4613

Przedsiębiorstwo Budowlane

MAURZY KARSTENS

WARSZAWA, Koszykowa Nr. 7 — Tel. 827-95.

KRAKÓW — Biuro „KASTOR”, Rynek Kleparski

Nr. 5. — Tel. 102118.

WILNO — Biuro Handlowe M. JANKOWSKI,

Święta Józefa 9.

GDYŃIA — Fabryka Papy Dachowej „Starogard”,

10-go Lutego Nr. 11.

BRZEŚĆ n/B — N. Ptakowski, Jagiellońska Nr. 75.

Km. 82/35 i 56/35.

5190

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu, rew. I. M. Wasiukiewicz, ul. Bratnia 2 na podstawie art. 604 k. p. c. ogłasza, że w dniu 12 czerwca 1935 r. odbędzie się licytacja: 1) o godz. 9-ej w Inowrocławiu, przy ul. Solankowej 1: 30 foteli wiejskich i lustro tremo oszac. na 650 zł; 2) o godz. 9-ej w Inowrocławiu przy ul. Solankowej nr. 60: biurka, umywalki z lustrem, patefonu, leżanki krytej gobeliną i 50 kółder wataowanych, oszac. na zł. 2.280.— Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Inowrocław, dnia 6 czerwca 1935 r.

(—) Wasiukiewicz, komornik.

Przeprowadzki zamiejscowe samochodem meblowym

od 3—5 pokoi

oraz wszelkie inne transporty

wykonuje szybko i fachowo

St. Raczkowski, Dom Eksp. Handl.

koncesjonowany przewóz zarobkowy 3097

INOWROCŁAW — tel. 103

na Toruń zgłosz. przyjm. Wrembel,

ul. Łazienna 15, tel. 1397.

na Bydgoszcz „Goniec Inwalida” Jagiellońska 18,

tel. 1925.

Bacon Export Gniezno

Spółka Akcyjna

Podaje do łaskawej wiadomości P. T. Publiczności, iż w dniu 8 czerwca 1935 r. uruchamia w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 21, telefon nr. 2503

Skład sprzedaży swoich produktów:

**mięso świeże, przetwory i konserwy mięsne
znane z pierwszorzędnej jakości.**

Własne rzeźnie

Własne chłodnie

Własne fabryki.

Retuszerka

dzielna mogąca wykonać wszelkie retusze fotograf. potrzebna zaraz. Zgłoszenia Józef Szlagowski, Zakład fotograficzny Kościerzyna, Dworcowa. 5180

Akwizytorów

do sprzedaży kolorowych reprodukcji obrazu Wojciecha Kossaka „Na straży Polskiego Morza” poszukuje „Skarbnica” Warszawska, skrzynka pocztowa 151. 5187



Podwozia ciężarowe 4 cyl. z Anglii

po niższym cenie, nośność brutto 4500—4800 kg, w cenie od zł. 9.275.— 10.070.—

oraz samochody osobowe, poleca

5232

St. Marlewski i S-ka GDYNIA, ul. Abrahama 27, - Telefon 1241
GDAŃSK, ul. Dominikswall 10 - Telefon 22464

Autoryzowani odsprzedawcy.

Doskonałe

warunki kuracyjno-lecznicze nowoczesne urządzenia posiada Zdrojowisko solankowe i borowinowe. Inowrocław. Wodolecznictwo. Emanatorjum Radowe. Kuracje ryczałtowo. Informuje Zarząd Zdrojowiska. 3258 Dwa narożnikowe

Skóry

do krzeseł — klubów najtaniej poleca W. Tekiel, Warszawa, Zielna 34. Wzory cenniki na żądanie. (4923

POMNIKI

NAGROBKI POSAZDKI „Terrazzo”

z marmurów, granitów natur. i sztucznych po cenach konkurencyjnych poleca

J. JOB

Największe i najstarsze przedsiębiorstwo w Zach. Polsce istniejące od 1905 r. Zakłady obróbki — kamień z mechan. zapędem Centrala: Bydgoszcz, Rejtano 8, Tel. 3476 Filja: Dworcowa 102 i 38.

GDYNIA, Starowiejska 35 4823

Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowych na stacjach Simonsdorf i Zoppot z terminem objęcia w dniu 1-go września 1935 r.

1) Osoby ubiegające się o tę dzierżawę mają wnieść oferty z dołączeniem życiorysu, poświadczenia obywatelstwa oraz odpisów świadectw najpóźniej do 20 lipca 1935 do godz. 10.

2) Oferty z oznaczeniem cyfrowym i słownym oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego należy składać w Toruńskiej Dyrekcji Kolei Państwowych w Bydgoszczy ul. Dworcowa Nr. 63 w kopercie zamkniętej z napisem: „Oferta na dzierżawę restauracji kolejowej w Simonsdorf wzgl. Zoppot.”

3) Oferenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach, że warunki dzierżawy są im dokładnie znane.

4) Równocześnie z wnieśnięciem oferty należy złożyć za pośrednictwem PKO na konto Nr. 170010 w kasie Dyrekcyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu wadium w kwocie 800 (ośmiuset) gld. na restaurację kol. w Simonsdorf zaś w kwocie 300 gld. na restaurację kol. w Zoppot. W razie przyjęcia oferty zatrzyma Dyrekcja wadium na poczet kaucji, w razie zaś nieprzyjęcia zwróci je oferentowi. Kwit na wpłacone wadium winien być dołączony do oferty.

Jeżeli oferent, którego ofertę przyjęto, z jakichkolwiek powodów nie zawarze umowy, lub też nie obejmie prowadzenia przedsiębiorstwa w terminie umówionym — to wadium zatrzymane na poczet kaucji, przepada na rzecz Skarbu Państwa.

5) Ważność i skuteczność prawną zawrzeć się mającej umowy jest zawisła od uzyskania przez dzierżawcę właściwej koncesji o ile tego wymagają obowiązujące ustawy.

6) Oferenci związani są swymi ofertami przez przeciąg 8 (ośmiu) tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

7) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zastrzega sobie prawo oddania wyżej wspomnianej dzierżawy według swego uznania jednemu z pośród oferentów lub innej osobie z wolnej ręki, nie bacząc na wynik postępowania licytacyjnego.

8) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu nie bierze odpowiedzialności za niezawinięte niedotrzymanie terminu oddania przedmiotu dzierżawy, oznaczonego w ogłoszeniu przetargu.

9) Oferent, którego ofertę przyjęto, ponosi koszty ogłoszenia przetargu.

10) Informację bliższych udziela Wydział Handl.-Taryfowy w Bydgoszczy (pok. 69 oraz Biuro Gdańskie PKP w Gdańsku) codziennie, prócz dni świątecznych, w godzinach od 10-tej do 13-tej. Otwarcie oferty nastąpi dnia 20 lipca 1935 o godz. 10-tej.

Bydgoszcz, w maju 1935 r. 5239
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu.

Bursztynowe ozdoby

Nagrody sportowe

Przemysł artystyczny

Cygarniczki do cygar i papierosów

Znak ochronny **MSBM** gwarantuje

za prawdziwość bursztynu

Staatliche Bernstein Manufaktur

G. m. b. H.

Skład fabryczny: Gdańsk, Lastadie 35 d

„EUROPA”

największy lokal gastronomiczno-rozrywkowy
W CIECHOCINKU

DOSKONAŁA KUCHNIA — DOBOROWA ORKIESTRA
DANCING OD GODZ. 21 DO RANA
FIVE CLOCK (OD 16—19) NA BASENIE

5182

SOLANKI CZERNIEWICE

koło Torunia Stacja kolejowa STAWKI

dzienne są czynne od dnia 20 maja od godz. 8-mej do września b. r.
Kąpiele solankowe jodo-bromowe i kwaso-węglowe są stosowane przy następujących cierpieniach: artretyzm, reumatyzm, podagra, choroby kobiece i dzieci, choroby nerwowe i sercowe.

Odjazd koleją ze stacji Toruń-Przedmieście

szkolny 6⁰⁰ 7⁵⁵ 10⁵⁵ 13⁵⁵ 15²⁰ 17⁵⁴ 19¹⁶ 20¹⁵ 22¹⁵

Odjazd ze Stawek do Torunia

szkolny 6⁰⁰ 7²⁵ 8⁴⁴ 11¹⁰ 14⁴⁵ 16⁰⁷ 18¹⁵ 20³⁵ 21⁰⁵ 22³⁵ 5175

Pięć Zdrój Czerniewice, składnica KEOPOCKI, Szeroka, Toruń.

Numer akt: VI Km. 1256/35. 5244

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru VI Józef Szubartowski, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Zduny nr. 13 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 czerwca 1935 r. o godz. 10-iej w Bydgoszczy ul. Grunwaldzka nr. 69 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, składających się z 1 pianina, 1 biblioteki dębowej, oszacowanych na łączną sumę zł. 520.—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 23 maja 1935 r.

Komornik: (—) J. Szubartowski.

Zł. 166-8-K.

Tapety

duży wybór
— niskie ceny
poleca 3239

Wysyłkowy Dom Tapet

S. Strzyżuk
Bydgoszcz

Diuga 12. Telefon 1239.

Świetna lokata kapitału!!

5164

2 place 570 i 760 m² naprzeciw Komisarjatu Rządu w Gdyni o wielkiej przyszłości (Nowy Dworzec) okazynie do sprzedania. Stanisław Lurski i Ska, Gdynia, Zyg. Augusta 6/62. Tel. 1206

6. N. 7/30. 5188

W sprawie upadłościowej firm: Dom Towarowy i Dom Towarów Modnych właściciel Wojciech Witosławski w Kartuzach wyznacza się celem odebrania od zarządy konkursowego rachunku końcowego, celem podnoszenia zarzutów przeciw końcowemu spisowi wierzytelności, celem wysłuchania zebrań co do ustalenia wynagrodzenia zarządy masy i członków wydziału wierzytelności oraz celem powzięcia uchwały co do części majątku niemożliwych do spieniężenia termin końcowy na 8 lipca 1935 godzinie 10 pokój 15.

Kartuzy, dnia 3 czerwca 1935.

Sąd Grodzki.

PRZETARG

na dostawę koksu i węgla.

Komisariat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 2600—3000 ctr. koksu grubego hutniczego dla centralnego ogrzewania w sezonie zimowym 1935/36 i na 100 ctr. węgla górnośląskiego.

Oferty w zalakowanych kopertach z ceną loco piwnica należy składać w Komisariacie Generalnym pokój 41 do 20 czerwca 1935 r. 5231

4. N. 3/24. 5189

W sprawie upadłościowej firmy Hurtownia Towarów Kolonialnych Kazimierz Gucałski w Kartuzach wyznacza się: a) termin do sprawdzenia dodatkowo zgłoszonych wierzytelności na 18 czerwca 1935 o godzinie 10 pokój 15; b) termin końcowy celem odebrania od zarządy konkursowego rachunku końcowego, celem podnoszenia zarzutów przeciw końcowemu spisowi wierzytelności oraz celem powzięcia uchwały co do części majątku niemożliwych do spieniężenia na 8 lipca 1935 o godzinie 12 pokój 15.

Kartuzy, dnia 5 czerwca 1935.

Sąd Grodzki.

Poszukuje się 5135

agentów sprzedawców

na Toruń i okolice, dobrze wprowadzonych w składach aptecznych i mydlarniach do sprzedaży artykułu codziennej potrzeby. Oferty z referencjami pod Wytw. Chem. „Pinezyn”, Warszawa, Krucza 11.

Dziewczyna narodow. polskiej, dobra kucharzka, władająca jęz. niem., za dobrem wynagrodzeniem potrzebna do gospodarstwa domowego w willi. Zezwolenie na pracę w Gdańsku niezbędne. Zgłoszenia Gdańsk-Wrzeszcz, Hindenburgallee 21. 5234

Polska Żegluga Rzeczna „VISTULA” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Oddział w Gdyni, ul. Rybacka, telefon 10-84 i 1085

Regularna komunikacja towarowo - pasażerska

G D Y N I A — T C Z E W — W A R S Z A W A

Odjazd z Gdyni codziennie s/s „Carmen” o godzinie 18-tej

Komfortowe urządzenia i bufet na statkach gwarantują pasażerom wygodne odbycie podróży.

Normalne bilety

I. kl. 24,— II. kl. 18,— III. kl. 12,— złotych

Powrotne bilety

I. kl. 32,— II. kl. 24,— III. kl. 16,— złotych

Dla zbiorowych wycieczek zniżki.

5122

Przewóz towarów masowych i drobnicy w ruchu pośpiesznym i holowniczym do 50% taniej niż Koleją

GRUDZIĄDZ

Nie omliaj szczęścia

— póki czas
KUP LOS

do kl. I. 33. Państwowej Loterii w najszczęśliwszej Kolekturze Rozena Grudziądz, ul. Stara 3, I ptr. P. K. O. 143.225. 5059

Meble

w wielkim wyborze i w solidnym wykonaniu po cenach fabrycznych poleca

Otto Kahrau
GRUDZIĄDZ
Tel. 1692, Sienkiewicza 16.

Aparaty fotograficzne na błony i klisze

oraz przybory jak klisze — błony — papiery — chemikalia poleca po cenach bezkonkurencyjnych

Drogerja W. Orłowski
Grudziądz
ul. Stara 12, telef. 1717.

Cement

Wapno hydraul. i bud. Gips — Trzcina Gwoździe Dźwigary Marmur mielony Szamoty Płyty szkl. Szkło

Papa

Smola destyl. Lepnik Karbolineum Gudron Stanek i Ska Fabryka papy dachowej Grudziądz ul. Młyńska 16. Telefon 1211, — wprost Ogrodowej. 4194

OBUWIE

podług najnowszych żurnali na miarę



M. Rogulski
Grudziądz, Stara 15. Wielki wybór gotowego obuwia własnego wyrobu. 4381

Dobermany

młode, strowiosa fokicę, sprzedam. Poczta Wydrzno, maj, Gordonowo. 5207

Niemkę

młodą na lato do początków i konwersacji poszukuje. Poczta Wydrzno majątek Gordonowo. 5204

Uwaga

Trwałą ondulację najnowszym aparatem, systemem parowym wykonuje fryzjer K. KWIAKOWSKI Grudziądz, Dworcowa 37. 5205

MEBLE,

tylko dla znawców pierwszorzędnie wykonane we własnych warsztatach poleca firma

St. Adamowicz
w Grudziądzu,
ul. Toruńska 12
telefon 1932
Dostawa wolna do każdej miejscowości

Pies

polowy przybłąkał się. Odebrać można Nowawie 84 za zwrotem kosztów. W razie nie odebrania pozostaje moją własnością. 5202

Książkę wojskową

na nazwisko Franciszek Kubacki z Nogatu pow. Grudziądz zgubiono na szosie z Nogatu do Łasina, którą unieważniam. Wrazie znalezienia proszę oddać pod adresem Franciszek Kubacki, Krasnoląka, pow. Działdowo. 5154

Państwowa

Szkoła Przemysłowych Mistrzów Mechaników w Grudziądzu poleca swoich absolwentów jako: pomocników mistrzów, kalkulatorów kontrolerów i przewodników do warsztatów, mechaników, ślusarzy, tokarzy, doskonale obeznanych z obróbką mechaniczną i pracami elektro-technicznymi. Zgłoszenia: Inżynier Jan Grabowski, referent dla absolwentów Państwowej Szkoły Przem. Mistrzów Mechaników w Grudziądzu ul. Hallera 31. 5036

I. Zmijewski

Najstarszy specjalny magazyn artykułów męskich

Założony w roku 1908

Grudziądz, 3586
Toruńska 6, telef. 1928

GDYNIA

Meble biurowe

urządzenia składowe, okna i drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu

Gdynia, ul. Lipowa 11
telefon 21 88

BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH

„Bałtyk”

hotel-pensjonat, 20 metrów od morza, nowoczesny komfort, ciepłe kąpiele morskie. Dojazd od stacji Hallerowo autobusem 16 razy dziennie (od 16. 6. co 1/2 godziny) opłata 1 zł. Szczegółowych informacji udziela Zarząd: poczta Jastrzebia Góra. 4830



Persil i Henko
oto dwa środki, bez których niema prania!

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnielastrowe. Adres „ELEWACJA” Gdynia, Abrahama 35 telefon 227-73.

Biuro sprzedaży betonu Adames. Poszukujemy reprezentantów. 3926

Budujesz?

Cegły, pustaki, cement, drut, gwoździe, wapno, gips, trzcina, papę, smole, lepnik, kafle i t.p. materiały kupisz najkorzystniej w firmie

Materiały Budowlane
Inż. Edward Wenzlik i S-Ka
GDYNIA, ul. Warszawska 51, tel. 18-35. **Zwirownia,** przy ul. Nowogrodzkiej. 4910

Sprzedam

tanio dom dwupiętrowy z ogrodem owocowym i rolę w Świeciu n/Wisła, ładnie położony w centrum miasta. Zgłoszenia: Józefowicz, Gdynia, ul. Bema 14. 4475

Masło deserowe 1-a.

pierwszorzędne sery i śmietanę oddaje w większych ilościach

Centralna Mleczarnia Grudziądz
Tel. 1580. 5201

Place

budowlane narożnikowe do sprzedania, wzgl. wydzierżawienia, przy ul. 10 Lutego, naprzeciw poczty. Wład. domość: Krause, Gdynia, Abrahama 25, tel. 12-38. 5128

Sprzedam

w Gdyni z powodu wyjazdu w śródmieściu dom

wolny od podatków, dochód miesięczny 650,—zł., pełny komfort, pożyczka B. G. K. Wiadomość: D. Kujawa, Gdynia, Starowiejska 19, tel. 13-20. 5241

Sprzedam

dom 3-piętrowy w śródmieściu w Gdyni z przyległym placem za cenę 120.000 zł., dochód miesięczny 1100,—zł. wszelkie wygody, spłata 35.000 zł. Zgłoszenia: D. Kujawa, Gdynia, Starowiejska 19, tel. 13-20. 5241

Sprzedam

dom 2-piętrowy w Gdyni z powodu wyjazdu z minimalną pożyczką B. G. K., dochód miesięczny 500,—zł., pełny komfort. Wpłata według umowy. Zgłoszenia: D. Kujawa, Gdynia, Starowiejska 19, tel. 13-20. 5241

Sprzedam plac

z rozpoczętą budową domu (1-sze piętro gotowe) na Kamiennej Górze z widokiem na morze, przyznanie pożyczki B. G. K., cena niska, warunki według umowy. Wiadomość: D. Kujawa, Gdynia, Starowiejska 19, tel. 13-20. 5241

Sprzedam

place (15 minut od dworca) 1500, 800, 1400, 1450 (dzielnica willowa) po cenie 3,80 — 6 zł. Warunki według umowy. Wiad. D. Kujawa, Gdynia, Starowiejska 19, tel. 13-20. 5241

Sprzedam

place obok ul. Świętojańskiej w wielkości: 700, 550, 600 750, 800, 900, 1000 i 1200, wolna zabudowa. Warunki według umowy. Wiadomość D. Kujawa, Gdynia, Starowiejska 19, tel. 13-20. 5241

Najtańsze

źródło zakupu. Dykty klejone, forniry kraj. i zagraniczne. W. Mierkiewicz, Gdynia, ul. Świętojańska 61. 5042

Wystawa

i sprzedaż kilimów, filetów i t. p. w Wejherowie przy ul. Pierackiego 2 z ostaje tylko do 18 bm. Wstęp wolny. Ceny niskie. Dogodne spłaty. 5238

TCZEW

Śniadania

Obiady

Kolacje

poleca po cenach zniżonych Kawiarnia i Restauracja Tczew, Mickiewicza 8. Porcje barowe, dobrze pielęgnowane piwa i wina krajowe, (Abonenci rabat). 4952

Polowanie

dzierżawę w okolicy między Tczewem a Skarszewami. Zgl. do Adm. „Dnia Tczewskiego”. 5248

Wydzierżawię

zaraz rzeźnictwo z zapędem elektrycznym. Rzeźnia własna. Kłos, Piaseczno pow. Tczew. 5247

Służąca

do wszelkich prac domowych samodzielna, znająca kuchnię Warszawską potrzebna od zaraz do bezdzietnego małżeństwa. Zgl. Pomorski Dom Towarowy Schellong Tczew, Dworcowa 34. 5246

GDANSK

Kupię

dom czynszowy z 2 lub 3 pok. mieszkaniem. Wpłata 30.000 zł. Zgłoszenia piśm. z podaniem warunków do adm. „Gazety Gdańskiej”, Gdańsk, Rynek Kaszubski 21, pod nr. 827. 5228

Mieszkanie

3-pokojowe z ogrodem w Pruszczy (Pruszy) od natchmiast lub od 1. VII. 1935 r. do wynajęcia. Cena 40 guld. Oferty pod adr. Krüger, Pruszy, Kochstädt, Siedlung. 5237

Motorówkę

sprzedam tanio, dług. 11,70 m. szer. 2,63 m. motor 60 k. Zgłoszenia do godz. 13-tej. FELIKS MUZYK Dominikswall 6, Gdańsk, Bank. tel. 28351. 5235

Dom

z ogrodem, restauracja, sklepem spożywczym w dobrym położeniu, sprzedam korzystnie. 5236
Jan Majewski, Gdańsk-Sidlice, Oberstr. 95.

BYDGOSZCZ

Meble

artystyczne najkorzystniej kupisz w fabryce mebli E. Bronikowski i Syn, Bydgoszcz, Nakleńska 135, telefon 3158. 2508

Dom

place sprzedam. Bydgoszcz, Terasy 7. 5226

Pilne!

4.000 m³ kamieni polnych na wybiecie brukowca kupię Fr. Jaszewski. Przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne i brukarskie 5221 Bydgoszcz, Farna 4.

6-pokojowe

mieszkanie I ptr. komfortowe do wydzierżawienia. Bydgoszcz, Gdańska 46, m. 1. 5222

Poszukuję

kupna większego majątku, dzierżawy lub młyna wodnego. — Oferty do Adm. „Dnia Bydgoskiego”, Bydgoszcz pod „Młyn”. 5223

Wapno

Cement portlandzki Smola

Papa dachowa

Eternit

Rury cementowe Rury kamionkowe

Kafle

Cegły szamotowe korzystnie do nabycia

Bracia Schlieper,

Bydgoszcz, ul. Gdańska 140
Tel. 3306
5227

Pokoju

umeblowanego z utrzymaniem, używaniem łazienki poszukuję od zaraz. Zgłoszenia z podaniem ceny do adm. „Dnia Bydgoskiego” Bydgoszcz. 5096

Meble

gwarancyjnie wykonane po cenach konkurencyjnych 4273

Fabryka Mebli

Ambroży Pałczyński

BYDGOSZCZ,

Wełniany Rynek 9 daw. 66recki

SERWIS nowootwarty

Specjalny pierwszorzędny magazyn porcelany, szkła, platerów

GDYNIA

Porcelana, szkło restauracyjne stale na składzie.

TORUN

Maćkowiaka

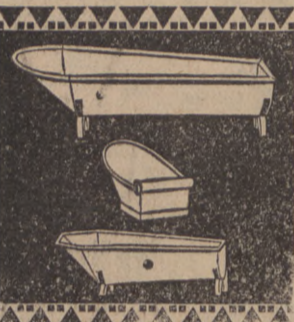
Specjalność w każdy piątek węgorez w galaretkę z kartofelkami w każdą sobotę oxtail w sosie maderowym Toruń, ul. Szeroka. 5153

Pierwszorzędna

pracownia sukien, kostjumów, okryć damskich. Ceny wygodne — Wykonanie solidne. Oraz kursy kroju, szycia madałamu koncesyjnowane K. O. P. Warunki dogodnie. Toruń, Stary Rynek 23 | p. de Janette 2054

Wywiadowcze

Adamskiego, Toruń, Sukienicza 4. załatwia wszelkie sprawy, także rodzinne. — Dyskretna obserwacja, zbieranie materiału. 7596



Leonard Anders

Art. techniczne, kanalizacyjne narzędzia — Toruń, Św. Ducha 14 tel. 1707 4703

Samochody

ciężarowe do przeprowadzek i transportów

Przeprowadzki

wycielane wozy meblowe

Przechowywanie

magazynowanie we własnych jasnych zdrowych składnicach

Zwózki

wszelkie, kołomy i samochodami wykonuje tania — najtaniej

Ludwik Szymański

rok założ. 1912 Toruń, Żeglarska 3, tel. 1909 tel. pryw. 1549. 1408

MEBLE

różnego rodzaju w solidnym wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca

Zenon KOWALEWSKI

TORUN, Nowy Rynek 18, telefon 1332 4781

ZNAKOMITE OBIADY

na czystym maśle wydaje codziennie 4976

„Esplanada”

Wielki wybór dań.

Wykonuje

plany rysunki na budowę stylowe, obliczenia statyczne. Przyjmują nadzór techniczny. Toruń, Przedzamecz 15, kasyno. 4982

Ziola

lecznicze świeże otrzymasz w świeżo uruch. przeds.

Jan Kapczyński

Szeroka 35

Fotograficzne

przybory świeże otrzymasz w świeżo uruch. przeds.

Jan Kapczyński

Szeroka 35

Oliwy

smary, karbolineum otrzymasz najkorzystniej

Naftalinę

molochrony, flit, mucholapki otrzymasz najkorzystniej

Swiece

kościelne, mydła, frotery, szczotki

Farby

lakier, tapety, pendzle, kredę

otrzymasz najkorzystniej w nowo uruch. przeds.

Jan Kapczyński

Toruń, Szeroka 35. 4884

Sztandary chorągwie

dla towarzystw, artystycznie wykonuje po cenach niższych M. Dalkowska, Toruń, Szeroka 25, Pomorska Prac. Sztandarów. 4934

Niebywała okazja

Tylko kilka dni!

Nadzwyczaj tania i na dogodnych warunkach oddaje wyroby ręczne. Firanki, story, kapy, serwety, obrusy motywy i kilimy we wszystkich rozmiarach. Toruń ul. Św. Ducha 14, (Skład mebli). Zwiedzanie nie obowiązuje do kupna. 4928

Fortepian

wyśmienity, płyty metalowe, sprzedam za 250 zł. Adres wskaże „Dzień Pomorski” Toruń. 4999

MEBLE

wszelkiego rodzaju w solidnym wykonaniu kupisz

najkorzystniej

w Fabrycznym Składzie Mebli

Wincenty Gralewski

Toruń, ul. Prosta 21 Obsługa rzetelna. 1927

Najprzedniejsze

obiady z 3 dań 0,80 gr tylko w Hungarji

Toruń, Prosta 19. 5071

Skład

tanio do sprzedania, nadających się do handlu wszelkiej branży, w dobrym punkcie. Wiadomość Toruń, „Dzień Pomorski” pod nr. 5142

Okazyjnie

kupisz i sprzedaż meble jak szafy, łóżka, stoły, kanapy, leżanki oraz całe komplementy, gabinety, sypialnie, jadalnie, salony, dywany oraz tapczany tylko: Dom Komisowy. Toruń, Łazienka 9. 1813

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH

uskutecznią szybko i tania

Firma „PEDAB”

w Toruniu, ul. Koszarowa 15/17 (1039)

WÓZKI DZIECIĘCE

w wielkim wyborze poleca

FIRMA M. SIECKMANN

Właśc.: A. FREINING Toruń, ul. Szczytna nr. 4. 3754

Kasę

ogniotrwałą w dobrym stanie nabędzie Wojódzkie Biuro Funduszu Pracy, Toruń, ul. Jagiellońska 27. Oferty z podaniem ceny nadsyłać pod powyższym adresem. 5109

Również Pan

winien się przekonać, że najmodniejszy i najtańszy krawat kupi najkorzystniej w fabryce Toruń, Św. Jakóba 16. Co tydzień nowość. 1071

Lekarz-dentysta

W. Kubacz

Toruń, Stary Rynek 29. dzienne 9-1 i 3-6. soboty 9-1. (5208)

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY

„KALOTECHNIKA”

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racionalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalenie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczycy, brodawek, kurzajek, zębego owłosienia piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery, Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek itp. Porady bezpłatnie. 1814 TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5. mieszk. 3.

Najlepsza

Bomba Okocima tylko w Hungarji

Toruń, Prosta 19. 5069

Wina Wódki Likieri

na święta, tania

Bar „Bałtyk”

Toruń, ul. Szeroka 6, telefon 2018. 5198

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ „FLORJANKA”

Spółka Akcyjna (Dawniej Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie założone w r. 1860; najstarsza prywatna Instytucja ubezpieczeniowa na ziemiach Polski)

Zawiera na najkorzystniejszych warunkach ubezpieczenia:

- od pożaru, pioruna i eksplozji
- od gradobicia
- od kradzieży z włamaniem i rabunku
- od następstw wypadków
- od odpowiedzialności cywilnej samochodów od szkód

Oddział na Wielkopolskie i Pomorze w Poznaniu ul. 3-go maja L. 6 telef. 18-48

Ajencja w Toruniu, ul. Kopernika 5. Telefon 10-45. Ajencja w Grudziądzu, ul. Groblowa 11. Telefon 12-93. Ajencja w Brodnicy, Mały Rynek 4. Telefon 56.

Owczarki

alzakie, rasowe sprzedaje

Nodowia

Zamek Dybowski

Premj. kilkakr. I. nagr., złożeń i srebr. medalami. Fascynuje rady w sprawie kupna innych ras i tresury psów udziela I. Organizator Klubu Kynologów i tresury psów w Toruniu Jan Sutorowski, Toruń, Mokre Kościuszki 56, m. 2. 5199

Parcele

1 morgowe za Rzeźnią 15 minut od tramwaju przy szosie do Lubicza sprzedam. Zgłoszenia Funke, Bielawy, oraz Makowski, Toruń, Prosta 19. 5214

Lokal

na skład do wynajęcia. Toruń, Matejki 28, m. 19.

Ogród

z mieszkaniem wydzierżawia Słonecka, Toruń, Jana Olbrachta 4/6. 5218

Motocykl

z przyozeką sprzedam. Oglądać: Toruń, Grudziądzka 56 m. 2 od godz. 15. 5252

W „Sezamie”

dawn. „Alhambra” Toruń, Małe Garbary 13

codziennie koncertuje znakomity zespół orkiestry kapelmistrza-wirtuoza Wybrańskiego

lokal otwarty do g. 4 rano 5217 gospodarz Jaworski

Piwiarnia

AUTENRIEBA, TORUN Prosta 20 pierwsze święto lokal otwarty, w drugie koncert. Obiady 90 gr. z obsługą. 5251

Na wysiew letni

polecamy rzepik letni, rzepkę sieniolkową, wykę letnią i zimową. S. Tomaszewski i Ska, Toruń, Chelmińska 10. 5253

„PAGED”

Polska Agencja Eksportu Drewna Sp. z o. o. 4618

Centrala w Gdyni. Oddział w Gdańsku. Gdańsk, Holzmarkt 24 Adres telegraficzny: „PAGED”

Telefon zbiorowy 224 51 — Code: Zebra 3 rd & 4th Edition

Przeładunek i składowanie drewna wszelkiego rodzaju. Bocznice kolejowe. Place wodne. Tartak sliprowy

Sprzedaj komisowa wszelkiego rodzaju drzewa tartego, budowlanego i dytki

SKŁADNICE: GDYNIA ul. Morska 52. GDAŃSK-WRZESZCZ (Langfuhr) Kastanienweg 4.

Lózczo

dziecinne s poniklowane z materacem korzystnie w sprzedaz. Toruń, Sienkiewicza 11 m. 2. 5177

Unieważniam

dowód osobisty nr. 521030 na nazwisko Magdziński Edward Kowalewo, wystawiony przez Dyrekcję Okręgową Kolei Państw. Toruń 5176

Nauka

Przyjmę dzieci na naukę II-gi i III-ci oddział szkoły powszechnej. Zmieniłam mieszkanie. A. Sakowicz, Toruń, Mickiewicza 98. 5211

Skład

z mieszkaniem wyremontowany do wynajęcia. Toruń, Szosa Chelmińska 58.

„HUNGARIA”

Toruń, Prosta 19

Menu I. święto

4 dania 1.75

Noworodki

żądajcie trunku przeciwgruźliczego (szczepionki B. C. G.) Polskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze Toruń, dostarcza za zwrotem kosztów przesyłki, niezamierzonym bezpłatnie. Wydają lekarze i askuszerki. 8347

Niemieckie

ubezpieczenia pożyczki wojennej kupuje. Oferty pod Niemieckie do „Dnia Pomorskiego” Toruń. 5194

Mieszkanie

komfortowe nowy dom 3 duże pokoje słoneczne łazienka wynajmę ul. Zwirki i Wigury, Bielany Toruń, Werner 5196

5-6 pokojowe

mieszkanie z komfortem poszukuje od zaraz, Zgłoszenia wraz z podaniem warunków do adm. „Dnia Pom.” Toruń, pod „200” 5195

Ładny

pokój umeblowany wynajmę zaraz lub później. Toruń Rybaki 21 (mała wila). 5219

Jakąta

— Dlaczego pan powtarza jedną nutę po trzy razy — Aaa, bbbo ja się jaaaaam.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetry na stronie 7-lamowej	0.20 zł
wiersz milimetry na stronie 10-lamowej	1.00 zł
wiersz milimetry na stronie 15-lamowej	0.80 zł
wiersz milimetry na stronie 20-lamowej	0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.	
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym zniżki 25% drożej.	
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.	
Komunikaty 50 gr za wiersz.	
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.	
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lamowej	15 fen.
4-lamowej	50 fen.
drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji	2.50 zł	
Z odnośnikiem do domu	2.80 zł	
Przez pocztę z odnośnikiem do domu	2.89 zł	
Pod opaską	4.50 zł	
W Gdańsku przez pocztę	2.32 gr; przez gońca	2.00 gr
Z zastrzeżeniem z odbieraniem w administracji	1.75 gr	
Zagranicą	4.00 gr	
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.		

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężniński, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

U W A G I:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, l. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Pocha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynie: Józef Dohrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądzu: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90 — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1. Redaktor odpowiedzialny na Ciechocinek — Tadeusz Gierut, Ciechocinek, Park Główny, Czytelnia. Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.